

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 19 (21)

Warszawa, 20 października 1947

Rok II

TREŚĆ NUMERU

BIBLIOTEKA
BIURA PROJEKTOWANIA
URZĘDZONY
PRZEMYSŁU HUTNICZEGO

PODSTAWY PRAWNE GOSPODARKI PLANOWEJ W POLSCE — *Aleksander Hermelin*

NOWE PROBLEMY GOSPODARCZE R. 1948 — *Kazimierz Secomski*

ZAGADNIENIE BILANSU PŁATNICZEGO — *Stanisław Polaczek*

UWAGI I NOTATKI

Kilka słów o „nierównowadze“ — Pk

Planowanie dochodu narodowego w ZSRR — M. M. Piersic

ZYCIE GOSPODARCZE KRAJU

Z prac nad planem — W. Sz.

Przemysł i górnictwo: Przemysł metalowy w sierpniu 1947 r. — (E. D.); Przemysł elektrotechniczny w II kwart. 1947 — (Sob.); Produkcja i zbył produktów naftowych w sierpniu 1947 r. — (pn); Produkcja metali nieżelaznych w latach 1945-46 — (j. z.); Przemysł przetwórczy „Społem“ w I półr. 1947 — (J. N.); Produkcja sieci rybackich — (mp). **Rolnictwo i leśnictwo:** Uprawa roślin oleistych — inż. K. K.; Przemysł tartaczny lasów państwowych — Z. Ob. **Budownictwo:** Rozwój ruchu budowlanego w sezonie r. 1947 — (an.); Dodatkowy plan inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy — (col). **Obroty i konsumpcja:** Akcja ziemniaczana — (r. a. d.); Magazynowanie zbóż — (r. a. d.). **Finanse i pieniądz:** O nowej formie podatku gruntowego — dr Stanisław Lindberg; Wpływy z podatków pośrednich — (Ł.). **Komunikacja i łączność:** Jesiennoprzewozy kolejowe — (B. C.). **Stosunki gospodarcze z zagranicą:** Umowa polsko-rumuńska — A. St.; Umowa polsko-bułgarska — K. N. **Człowiek i praca:** Zmiany w polityce zatrudnienia — h. b.; Wiek pracowników w hutnictwie — (mp). **Przegląd ustawodawstwa gospodarczego** — (Szon).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Przed konferencją międzynarodową handlu i zatrudnienia — Dr B. Francja: O zwiększenie produkcji — (bem); Troska o eksport — (S. W. B.). **W. Brytania:** Rozbudowa produkcji elektryczności — (b); Produkcja juty w Indiach — (b). **Austria:** Sytuacja gospodarcza — (P). **Stany Zjednoczone:** Ucieczka od rolnictwa — (b). **Brazylia:** Handel zagraniczny w r. 1946 — (b). **Norwegii:** Sytuacja gospodarcza — S. W. B.

WŚRÓD PRASY GOSPODARCZEJ

Z prasy krajowej — (w.). Z prasy zagranicznej — (m).

WYDAWNICTWA NADESLANE

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPOD. NARODOWEGO, nr. 5, za wrzesień (dodatek).

OPARCIE polskiej gospodarki narodowej na planowej działalności i planowym kierownictwie znalazło swój wyraz w ustawie konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, czyli tzw. Małej Konstytucji. Przewiduje ona uchwalanie przez Sejm narodowych planów gospodarczych, przy czym podkreśla ich szczególne znaczenie w postanowieniu, że muszą być corocznie uchwalane na jesiennej sesji sejmowej i że w tym przedmiocie nie może być udzielane Rządowi pełnomocnictwo do wydawania dekretów z mocą ustawy. Ustawa konstytucyjna nie określa zakresu działania narodowych planów gospodarczych, ani też sposobu ich ustalania i wykonywania. Kwestie te reguluje dopiero ogłoszony obecnie dekret z dnia 1 października 1947 r. o planowej gospodarce narodowej (Dz. U. R. P. nr 64, poz. 373), który wszedł w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą wstecz, od dnia 1 stycznia 1947 r.

W naczelnym przepisie dekret ustala, że przedmiotem narodowych planów gospodarczych jest określenie podstawowych zadań gospodarki narodowej w zakresie tworzenia i podziału dochodu narodowego oraz sposobów i środków, jakimi te zadania będą osiągnięte. Określenie to dokonywane będzie na okresy wieloletnie i na okresy roczne, przy czym dekret presumuje, że podstawowymi będą plany gospodarcze układane na okresy wieloletnie, plany zaś roczne będą ustalać zakres i sposób wykonania planu wieloletniego w danym okresie rocznym.

Zarówno plany wieloletnie, jak i roczne — ogłaszane są w formie ustaw, które jednak różnić się będą od innych ustaw, gdyż nie wszystkie postanowienia będą miały charakter norm prawnych, lecz częściowo będą ujęte jako wytyczne i będą określały cele jak również środki, których zastosowanie przewiduje się, co jednak nie wyłącza działania innymi drogami dla osiągnięcia przewidzianych w ustawie zadań.

Ze względu na technikę sporządzania wieloletnich planów gospodarczych jest rzeczą nieodzowną jednoczesne szczegółowe rozpracowanie zakresu jego wykonania w pierwszym okresie rocznym obowiązywania planu i w tych warunkach byłoby niecelowe ogłaszanie jednocześnie dwóch aktów prawnych, mianowicie planu wieloletniego i planu na pierwszy rok tego okresu (postanowienia bowiem obu tych planów częściowo pokrywałyby się), i w związku z tym dekret przewiduje, że postanowienia narodowego planu gospodarczego na okres wieloletni, dotyczące pierwszego okresu rocznego obowiązywania planu, mogą stanowić narodowy plan gospodarczy na ten rok. Zasada ta by-

ła już antycypowana w ustawie z dnia 2 lipca 1947 r. o Planie Odbudowy Gospodarczej (Dz. U. R. P. nr 53, poz. 285), która ustala, że zawarte w niej postanowienia dotyczące r. 1947 stanowią Narodowy Plan Gospodarczy na tenże rok.

Pierwszą a jednocześnie podstawową czynnością w sporządzaniu narodowego planu gospodarczego jest uchwała Rady Ministrów lub jej Komitetu Ekonomicznego, powzięta na wniosek Prezesa Centralnego Urzędu Planowania, która ustala: okres czasu, na jaki ma być sporządzony najbliższy plan gospodarczy, wytyczne co do jego podstawowych zadań oraz środków ich osiągnięcia. Wytyczne obejmować będą wszelkie dziedziny gospodarki narodowej we wszystkich sektorach, przy czym dekret zastrzega, że wytyczne w zakresie gospodarki związków samorządu terytorialnego ustalane są za zgodą Rady Państwa. Przepis ten stoi w związku z postanowieniami ustawy z dnia 11 października 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych, zastrzegającej, że planowanie gospodarki związków samorządu terytorialnego należy do kompetencji terenowych rad narodowych, hierarchicznie podlegających Radzie Państwa, na którą przeszły kompetencje dawnego Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Na podstawie uchwalonych przez Radę Ministrów wytycznych poszczególni ministrowie sporządzają projekty planów odcinkowych w zakresie swego resortu, przy czym projekty te obejmować będą zarówno gospodarkę państwową wraz z samorządową, jak i gospodarkę spółdzielczą i prywatną. Z powyższego przepisu wynika, że projekty dotyczące planowania w zakresie gospodarki związków samorządu terytorialnego oraz sektora spółdzielczego i prywatnego mają być składane w pierwszym rzędzie właściwemu ministrowi, który zadczyduje, w jakim zakresie odnośne plany zostaną włączone do projektu resortowego planu odcinkowego. Niezależnie jednak od tego — nadrzędne organa samorządu terytorialnego i naczelnne organa spółdzielczości — każdy we właściwym im zakresie działania — składają Centralnemu Urzędowi Planowania zestawienia zbiorcze swoich projektów planów. W ten sposób projekty planów gospodarczych związków samorządowych i spółdzielczych będą również rozpatrywane jako całość przy sporządzaniu narodowego planu gospodarczego.

Sporządzone przez właściwych ministrów projekty planów odcinkowych są składane w ustalonych terminach Centralnemu Urzędowi Planowania, który sporządza projekt ogólnego narodowego planu gospodarczego w oparciu o ustalone przez Radę Ministrów lub jej Komitet

Ekonomiczny wytyczne oraz projekty złożone zarówno przez właściwych ministrów jak i przez nadrzędne organa samorządu oraz naczelne organa spółdzielczości. Niezależnie od tego dekret przewiduje oparcie się na zgromadzonych przez Centralny Urząd Planowania materiałach i opracowaniach gospodarczych, dokonanych we własnym zakresie, a ponadto na opiniach i postulatach wojewódzkich rad narodowych oraz m. st. Warszawy i m. Łodzi, które wypowiadać się będą przede wszystkim z punktu widzenia swoich potrzeb regionalnych.

Przepis powyższy wyraźnie podkreśla, że sporządzanie projektu narodowego planu gospodarczego nie ogranicza się do sumowania, koordynowania lub redukcji projektów poszczególnych planów odcinkowych, lecz odbywa się w oparciu o całokształt zebranego materiału, przedłożonych projektów oraz opinii i postulatów w ramach wstępnych opracowań Centralnego Urzędu Planowania. Oczywiście, projekt narodowego planu musi ściśle odpowiadać uchwalonym przez Radę Ministrów wytycznym co do podstawowych zadań planu oraz środków ich osiągnięcia, które to wytyczne stanowią przedmiot opracowań Centralnego Urzędu Planowania w pierwszym stadium przygotowywania planu.

Dekret nie określa nadrzędnych organów samorządu terytorialnego, które będą przedkładać zestawienia zbiorcze projektów planów w zakresie gospodarki związków samorządowych, ani też trybu sporządzania zestawień zbiorczych projektów planów, lecz w tym przedmiocie udziela delegacji Radzie Państwa, a w zakresie określenia naczelných organów spółdzielczości, którym będą przysługiwać analogiczne prawa w odniesieniu do gospodarki spółdzielczej, przewidziane jest rozporządzenie Rady Ministrów. W obu przypadkach sprawy te będą uregulowane na wniosek Prezesa Centralnego Urzędu Planowania. Poza tym dekret przewiduje wydanie przez Prezesa Centralnego Urzędu Planowania instrukcji porządkowej, ustalającej sposób sporządzania projektów planów, która obejmować będzie zarówno projekty planów odcinkowych właściwych ministrów jak i zestawienia zbiorcze projektów planów, składane przez nadrzędne organa samorządu i naczelne organa spółdzielczości.

Celem umożliwienia właściwym ministrom oraz Prezesowi Centralnego Urzędu Planowania zebrania odpowiednich materiałów i danych, niezbędnych przy ustalaniu projektów planów gospodarczych, dotyczących wszelkich dziedzin życia gospodarczego, dekret nakłada na wszystkie osoby fizyczne i prawne, zarówno prawa prywatnego jak i publicznego, obowiązek dostarczania wszelkich rozporządzalnych wiadomości i danych, jakie do tego celu mogą być przydatne. Obowiązek ten, ujęty bardzo szeroko, jest niezależny od obowiązku dostarczenia odpowiednich danych dla statystyki państwowej z mocy innych przepisów prawnych. Sposób wykonania tego obowiązku ustali rozporządzenie Rady Ministrów, przy czym

dekret zastrzega, że przepisy wykonawcze nie mogą naruszać obowiązujących zasad, dotyczących ochrony tajemnicy urzędowej i zawodowej.

Sporządzony przez Centralny Urząd Planowania projekt narodowego planu gospodarczego, będący projektem ustawy, przechodzi zwykłą drogę legislacyjną, mianowicie musi być uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, a następnie — po ustaleniu ostatecznej redakcji, przez Komisję Prawniczą Ministerstwa Sprawiedliwości — wchodzi pod obrady Rady Ministrów, która ze swej strony wystąpi do Sejmu z odpowiednim przedłożeniem rządowym o uchwalenie odnośnej ustawy obejmującej plan wieloletni lub plan roczny.

Z chwilą uchwalenia i ogłoszenia ustawy o narodowym planie gospodarczym następuje jej wykonanie i w tym zakresie dekret przewiduje fakultatywne plany szczegółowe, ustalone w drodze uchwały Rady Ministrów lub jej Komitetu Ekonomicznego, jak np. plan produkcji, plan konsumpcji, plan obrotu towarowego itp., obejmujące wszystkie dziedziny życia gospodarczego oraz obligatoryjne plany odcinkowe właściwych ministrów, ustalone przez nich w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w sposób analogiczny do sporządzania narodowego planu gospodarczego. Plan odcinkowy stanowi sumę planów szczegółowych danego resortu i obejmować będzie zarówno gospodarkę państwową jak i samorządową oraz spółdzielczą i prywatną w zakresie właściwości danego ministra.

Organizacja wykonania planów odcinkowych i nadzór nad ich wykonaniem należy do właściwych ministrów. Jednakże ministrowie nie mogą w tym zakresie działać zupełnie samodzielnie i niezależnie, gdyż wykonywanie planu w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego ściśle się ze sobą zębia i wykonanie jednego planu odcinkowego jest uzależnione od wykonania innych planów odcinkowych. W związku z tym dekret przewiduje współdziałanie Prezesa Centralnego Urzędu Planowania, który czuwać będzie nad wzajemną koordynacją wykonania planów odcinkowych. W tych warunkach plany odcinkowe poszczególnych ministrów będą uzgadniane z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania, a w razie rozbieżności zdań w zwykłym trybie rozstrzygnie Rada Ministrów, a właściwie jej Komitet Ekonomiczny.

Wykonanie planu odcinkowego w sektorze państwowym przeprowadzane jest w zwykłej drodze hierarchicznej na podstawie zarządzeń wydawanych przez właściwego ministra podległym instytucjom, zakładom i przedsiębiorstwom, które ze swej strony wydawać będą zarządzenia jednostkom im podporządkowanym. Wydawane w tym toku instancji zarządzenia celem wykonania planu są obowiązujące dla podległych jednostek, jednakże instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa mają prawo wystą-

pienia z wnioskami o zmianę odnośnych zarządzeń przez instytucję hierarchicznie wyższą aż do właściwego ministra włącznie.

Wnioski takie oczywiście są bez wpływu na wykonalność zarządzenia i będą wymagały szczegółowego uzasadnienia, a podstawą ich może być niezgodność z obowiązującym planem w najszerszym znaczeniu, tzn. zarówno niezgodność ze względów formalnych jak i ze względu na skutki, jakie dane zarządzenie może wyrzucić na całokształt wykonania planu. Według przepisu dekretu tok instancji kończy się na właściwym ministrze. W przypadku gdy chodzi o sprawy natury zasadniczej i zgodność zarządzenia z obowiązującymi planami budziłyby poważne wątpliwości, sprawa może być przedstawiona Radzie Ministrów lub jej Komitetowi Ekonomicznemu w drodze odpowiedniego wniosku Prezesa Centralnego Urzędu Planowania — z tytułu uprawnień jego do sprawdzania wykonania poszczególnych planów odcinkowych.

Dekret, wprowadzając tę nową instytucję quasi odwołania od zarządzeń wydawanych przez organa przełożone, nie ustala ani toku, ani trybu postępowania przy składaniu i rozpatrywaniu wniosków o zmianę zarządzeń wydanych celem wykonania planu, lecz sprawy te odsyła do rozporządzenia Rady Ministrów, które wydane zostanie na wniosek Prezesa Centralnego Urzędu Planowania.

Wykonanie planu w zakresie gospodarki samorządowej odbywa się na zasadzie własnych planów związku samorządu terytorialnego, które muszą być zgodne z planami odcinkowymi właściwego ministra oraz mieścić się w planach szczegółowych, o ile te ostatnie zostały uchwalone przez Radę Ministrów. Jednakże organa wykonawcze samorządu terytorialnego obowiązane są stosować się do zarządzeń właściwych ministrów w zakresie wykonania planu, o ile obowiązek taki przewidziany jest przez istniejące przepisy prawne, na podstawie których ustala się moc wiążącą wydanych przez ministrów zarządzeń.

Ta sama zasada ma zastosowanie do instytucji prawa publicznego, opartych na samorządzie, którym właściwi ministrowie mogą wydawać zarządzenia tylko w zakresie ustawowej podległości. Z powyższego wynika, że dekret nie stanowi żadnych nowych norm w zakresie ingerencji organów rządowych do działalności gospodarczej związków samorządu terytorialnego oraz instytucji publicznych, korzystających z samorządu, a jedynym nowym postanowieniem w tej dziedzinie jest przewidziana przez dekret możliwość upoważnienia przez Radę Ministrów właściwego ministra do przekazania innym instytucjom według swego uznania przysługujących mu ustawowych uprawnień do wydawania zarządzeń celem wykonania planu. Do omawianych zarządzeń mają w równej mierze zastosowanie przewidziane przez dekret uprawnienia do występowania z wnioskami o ich zmianę w razie niezgodności z planem.

Wykonanie zadań ustalonych przez narodowy plan gospodarczy dla gospodarki spółdzielczej dokonywane jest również na podstawie własnych planów z zastrzeżeniem ich zgodności z planami odcinkowymi oraz szczegółowymi. Celem wykonania tych planów naczelne organa spółdzielcze ustalać będą szczegółowe plany dla podległych sobie spółdzielni oraz ich związków, co jednak będzie wykonalne dopiero po znowelizowaniu obecnie obowiązującej ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach w kierunku przyznania naczelnym organom spółdzielczym w odniesieniu do podległych im spółdzielni i związków odpowiednich uprawnień w zakresie przygotowania i wykonania planów.

W zakresie dostosowania działalności gospodarczej przedsiębiorstw prywatnych do zadań narodowego planu gospodarczego dekret również nie wprowadza żadnych nowych postanowień, które zmieniłyby strukturę tzw. sektora prywatnego. Opierając się na istniejących przepisach prawnych w przedmiocie tworzenia przymusowych zrzeczeń przemysłowych dekret upoważnia Radę Ministrów do wydawania rozporządzeń nakładających na członków tych zrzeczeń specjalne obowiązki, stosowanie się do zarządzeń władz lub organów zrzeczenia, mających na celu wykonanie planu gospodarczego. Odpowiednikiem nakładanych obowiązków będą specjalne uprawnienia związane z wykonaniem planu, udzielane w tymże trybie.

W związku z istnieniem szeregu firm przemysłowych i handlowych, których forma prawna nie odpowiada ich istocie, dekret specjalnie zajmuje się sprawą udziału w wykonaniu planu przedsiębiorstw, mających formę prawną spółek prawa handlowego (najczęściej spółek z ograniczoną odpowiedzialnością), które posiadają kapitał o charakterze mieszanym, będąc utworzone z udziałem kapitałowym Państwa, samorządu terytorialnego, spółdzielni lub ich związków. Formalnie, jako spółki prawa handlowego, podlegałyby włączeniu do sektora prywatnego, co byłoby jednak sprzeczne z ich istotą i zadaniami, dla których zostały utworzone. Wobec tego dekret przewiduje, że pod względem obowiązków wykonywania narodowych planów gospodarczych będą zaliczone odpowiednio do gospodarki publicznej lub do gospodarki spółdzielczej, przy czym warunki uznania tego rodzaju spółek za posiadające kapitał o charakterze mieszanym i zaliczenia ich do odpowiedniego działu gospodarki narodowej (publicznego lub spółdzielczego) ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

W przedmiocie sprawdzania wykonania planów odcinkowych dekret nadaje specjalne uprawnienia Prezesowi Centralnego Urzędu Planowania niezależnie od omówionego powyżej współdziałania przy koordynacji wykonania tych planów przez poszczególnych ministrów. Sposób dokonywania sprawdzenia nie jest przez dekret sprecyzowany i jedyne ograniczenie w nim przewidziane stosuje się do

spraw związanych z obronnością Państwa, w odniesieniu do których Prezes Centralnego Urzędu Planowania wykonuje swe uprawnienia w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej. Niezależnie od sprawdzania wykonania Prezes Centralnego Urzędu Planowania uprawniony jest do kontrolowania zgodności z obowiązującym planem (z analogicznym ograniczeniem w zakresie obronności Państwa) zarządzeń wydanych przez poszczególnych ministrów lub podległe im organa i w sprawy te może wkraczać z urzędu niezależnie od tego, czy podległe ministrowi instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa skorzystają z przysługującego im prawa wystąpienia z wnioskiem o zmianę danego zarządzenia.

Wyniki sprawdzenia Prezes Centralnego Urzędu Planowania wydanych przez poszczególnych ministrów lub jej Komitetowi Ekonomicznemu wraz z odpowiednimi wnioskami; zapadłe w związku z tym uchwały mają przyczynić się do usprawnienia wykonania planu.

W zakresie sprawozdawczości dekret przewiduje normy obligatoryjne i fakultatywne. Obligatoryjne jest składanie przez właściwych ministrów i organa wykonawcze wojewódzkich rad narodowych oraz m. st. Warszawy i m. Łodzi okresowych sprawozdań z wykonania planu Radzie Ministrów za pośrednictwem Prezesa Centralnego Urzędu Planowania, który ze swej strony sporządza ogólne sprawozdanie. Celem skompletowania tych sprawozdań może ponadto Prezes Centralnego Urzędu Planowania żądać od naczelnych organów spółdzielczych złożenia sprawozdania, w jakim zakresie plan został wykonany przez podległe im spółdzielnie i ich związki, lecz wykonanie tego fakultatywnego przepisu również będzie zależne od znowelizowania dotychczasowych przepisów prawnych regulujących organizację spółdzielczości.

KAZIMIERZ SECOMSKI

PIERWSZY rok realizacji trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej dobiega końca. Na tle tego roku wskazane jest dokonanie analizy, w jaki sposób zaznaczyły się i jak daleko sięgnęły zamierzone przemiany gospodarcze i jakie otwierają się w roku najbliższym perspektywy rozwoju sytuacji gospodarczej. Również ustalany obecnie narodowy plan gospodarczy na r. 1948 stoi niewątpliwie pod znakiem tych problemów, których rozwiązywanie zaciąży na polityce gospodarczej najbliższego okresu.

Z jednej zatem strony powstaje konieczność krótkiego ujęcia syntetycznego dotychczas przebytego okresu gospodarczego, z drugiej zaś strony należy zdać sobie sprawę z zakresu zadań i trudności r. 1948. Jeśli chodzi o szkieletowe ujęcie okresu przebytych trzech lat, to w pierwszym rzędzie wymagają specjalnego podkreślenia istotne zmiany, które można dostrzec

Rada Ministrów po rozpatrzeniu sprawozdania złożonego przez Prezesa Centralnego Urzędu Planowania przedstawia corocznie Sejmowi sprawozdanie z wykonania narodowego planu gospodarczego w ubiegłym okresie rocznym. Sejm, rozpatrując sprawozdanie, nie tylko wykonywa prawo kontroli nad Rządem, lecz na podstawie danych dotyczących ubiegłego okresu wykonania planu otrzymuje cenny materiał do ustalania zadań narodowych planów gospodarczych projektowanych na okresy przyszłe oraz do zalecenia odpowiednio skutecznych środków do ich wykonania.

Wydane na podstawie dekretu — rozporządzenia i zarządzenia dotyczące będą wykonania narodowego planu gospodarczego we wszystkich zakresach gospodarki narodowej z wyjątkiem inwestycji, które w dalszym ciągu są regulowane przepisami dekretu z dnia 25 czerwca 1946 r. o państwowym planie inwestycyjnym (Dz. U.R.P. nr 32, poz. 200) — z tą zmianą, że przewidziane w nim ogólne plany inwestycyjne objęte będą wieloletnimi narodowymi planami gospodarczymi i że szczegółowe plany inwestycyjne mogą być sporządzane na okresy dłuższe aniżeli jeden okres budżetowy, co przewidywały dotychczasowe przepisy. W związku z tym szczegółowe plany inwestycyjne nie będą włączane do rocznych narodowych planów gospodarczych, lecz ogłaszane w formie oddzielnych ustaw, co już nastąpiło w bieżącym roku w formie ustawy z dnia 3 lipca 1947 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947 (Dz. U.R.P. nr 58, poz. 313).

Jak wynika z omówionych powyżej przepisów, dekret o planowej gospodarce narodowej daje dostateczne podstawy prawne do prowadzenia gospodarki planowej o charakterze normatywnym, co jest nieodzownym warunkiem należytej gospodarki w ustroju demokracji ludowej.

NOWE PROBLEMY GOSPODARCZE R. 1948

na odcinku postępującej stabilizacji gospodarczej. Przejściowość warunków gospodarczych, obserwowana zresztą na terenie całej Europy jako skutek albo zniszczeń wojennych, albo przechodzenia gospodarki ze stopy wojennej na stopę pokojową, ustępuje obecnie w wielu krajach miejsca nadchodzącej gospodarce ustabilizowanej. Można ogólnie stwierdzić, że okres gospodarki przejściowej w zasadzie dobiega końca, a procesy, umożliwiające osiągnięcie istotnej stabilności wielu elementów gospodarczych, przybrały znakomicie na sile.

Zapewne nie trudno jest wskazać, że napięcie zjawisk przejściowych poważnie osłabło i powstały rzeczywiste możliwości dla bardziej planowych i na dalszą metę podejmowanych rozstrzygnięć, które dotychczas niejednokrotnie musiały mieć charakter decyzji doraźnych.

Tym niemniej byłoby błędne przyjęcie tezy, że zasadniczo okres gospodarki przejściowej mamy już w pełni za sobą, albo też, że zasadnicze trudności gospodarcze zostały w przeważającej mierze przewyżczone. Natomiast wyraźnie zarysowało się tego rodzaju położenie gospodarcze, w którym powstały istotne możliwości podjęcia na większą skalę skutecznych wysiłków w dziedzinie zmierzania do pełnej stabilizacji gospodarczej. Niewątpliwie, pierwszy rok planu trzyletniego stworzył szereg dalszych elementów stabilizacyjnych i pozwala w stosunku do r. 1948 na wysunięcie postulatu osiągnięcia pełniejszej normalizacji. Wprawdzie nad rokiem bieżącym w dużym stopniu zaciążyły momenty wybitnie opóźniające korzystny rozwój sytuacji gospodarczej, jednakże obok tych momentów utrudniających należy mieć również na uwadze momenty sprzyjające, które pozwoliły na częściowe skompensowanie zarówno opóźnień jak i strat gospodarczych, zwłaszcza z okresu pierwszego półrocza. Spośród momentów utrudniających wykonanie narodowego planu na r. 1947 należy w pierwszym rzędzie wymienić powszechnie podkreślane ujemne oddziaływanie takich zjawisk, jak obie klęski przyrodnicze (ciężka i długa zima oraz wiosenna powódź), które spowodowały obok strat gospodarczych również opóźnienie szeregu prac, następnie — słabszy niż preliminowano — dopływ kredytów zagranicznych, opóźnienie dostaw zewnętrznych i częściowo wewnętrznych, zjawiska zwykłe na rynku cen, niedostateczny przyrost kwalifikowanego elementu robotniczego itd.

Podane wyżej trudności gospodarcze — obok faktu mniej pomyślnych zbiorów zbóż — w pewnym tylko stopniu mogły być wyrównane przez dość wyraźne wzmoczenie akcji odbudowy, zwłaszcza zaś — jeśli chodzi o samorzutny ruch inwestycyjny prywatnych. Wyraźnie jednak zarysowało się dodatnie zjawisko pomyślnego kształtowania się sytuacji finansowej, szczególnie w zakresie mobilizowania wewnętrznych środków finansowych na cele publiczne. Poważnym również czynnikiem stał się istotny wzrost wskaźników produkcji przemysłowej oraz produkcji usług komunikacyjnych, co w ogromnym stopniu, zwłaszcza w zakresie produkcji dóbr kapitałowych, umożliwiło ożywienie na odcinku realizacji zamierzeń odbudowy.

Mając przeto na uwadze scharakteryzowane wyżej warunki, w których odbywała się realizacja planu r. 1947, przejdziemy z kolei do oceny tych zadań, które zarysowują się przed planem r. 1948, a szczególnie rozpatrzemy problem dalszej stabilizacji gospodarczej w ramach planu narodowego na r. 1948. Na tym tle jednocześnie zarysują się nowe problemy gospodarcze najbliższego okresu, których pomyślne rozwiązanie jest niewątpliwie podstawowym warunkiem optymalnego wykonania opracowywanego obecnie planu.

Rok 1948, stanowiący środkowy okres planu trzyletniego, jest nadal rokiem trudnym, przy czym trudności tego roku wynikają w

pierwszym rzędzie z powiększenia stojących przed planem narodowym zadań. Wprawdzie powiększyły się znacznie możliwości realizacyjne, wzrosły środki, którymi dysponuje gospodarka narodowa, jednakże i sam zakres zadań, przewidzianych w Planie Odbudowy Gospodarczej, obarcza nas koniecznością podjęcia większych wysiłków. Zadania te można w uproszczeniu rozpatrzeć centralnie jako wspomniany poprzednio problem osiągnięcia pełniejszej stabilizacji gospodarczej, przy czym przy formułowaniu tego postulatu występuje na plan pierwszy szereg zjawisk gospodarczych o doniosłej wadze. Kolejno je rozpatrzmy.

Jako pierwsze z tych zagadnień nasuwa się konieczność zanalizowania i sprecyzowania zasad polityki cen. Jesień r. 1947 w porównaniu z analogicznym okresem z roku ubiegłego przyniosła wyraźny sukces w polityce stabilizacji cen, wobec niedopuszczenia do zjawiska silnych wahań rynkowych. Niewątpliwie, szereg zarządzeń gospodarczych, dość wcześniej wydanych i prewencyjnie potraktowanych dla opanowania przewidywanych ruchów zwykłych, pozwolił uniknąć wielu niepożądanych procesów na rynku cen. Kontynuacja tak określonej polityki cen nasuwa się jako podstawowy warunek zapewnienia w ciągu r. 1948 możliwie niezmiennych warunków realizacji planu. Jest rzeczą oczywistą, że przejściowe, a zwłaszcza sezonowe ruchy cen, występujące zazwyczaj w ograniczonej skali, nie naruszają samej koncepcji skoncentrowania całości wysiłków dla zapewnienia tak ważnego rezultatu, jakim jest zdecydowane ograniczenie wahań rynkowych.

Drugim zagadnieniem, które obok cen wysuwa się na plan pierwszy spośród czołowych problemów r. 1948 — to odcinek regulacji płac. W wyraźny sposób została dotychczas podkreślona teza polityki płac, w myśl której wzrost płac realnych musi być scharmonizowany z kilku pokrewnymi zjawiskami gospodarczymi (a w pewnym stopniu musi być również ich wynikiem). Tak więc przede wszystkim należy podnieść, że o zakresie powiększenia płacy realnej zdecyduje: a) wzrost produkcji, b) spadek kosztów produkcji, zwłaszcza w przemyśle, c) podniesienie się wydajności pracy, d) maksymalne skutki zastosowanego systemu współzawodnictwa, zwłaszcza w połączeniu z akordowym systemem wynagrodzenia.

Podane wyżej tylko przykładowo najważniejsze realne źródła wyższych płac stanowią razem nader doniosłe i niewątpliwie główne problemy r. 1948. Zazębianie się tych problemów jest widoczne, przy czym jedynym wyjściem dla ich zupełnego rozwiązania staje się nieunikniona konieczność przełamania trudności, związanych szczególnie z odcinkiem wzrostu w y d a j n o ś c i p r a c y. Ten element, który, na przykład w górnictwie, wymaga równoległego rozpatrywania zarówno czynnika pracy ludzkiej jak i lepszego wyposażenia aparatu

produkcji, spośród wszystkich dziedzin wytwórczości ściąga obecnie najwięcej uwagi.

Pozostawiając na uboczu bliższe omówienie całokształtu tych problemów, musimy jednak zaakcentować, że problem płac to również i wielkie zagadnienie dążenia do sprawiedliwszego podziału dochodu społecznego oraz większego międzyklasowego wyrównania konsumpcji. Waga rozpatrywanego zagadnienia, tak od strony ekonomicznej jak też społecznej, nie wymaga dodatkowego uzasadnienia. Stąd też, mimo znacznych trudności realizacyjnych, wysunięcie postulatów z zakresu polityki pracy i płac wydaje się stanowić najważniejszy problem nadchodzącego okresu. Należy on jednak do dziedziny t.zw. zjawisk związanych.

Obok zagadnień łączących się z polityką cen i płac trzeba podkreślić doniosłość przesunęć zaobserwowanych w rozkładzie produkcji przemysłowej. Szybki wzrost tej produkcji, tak silnie akcentowany zresztą w planie narodowym, stanowi o istotnych i znacznych osiągnięciach w dziedzinie odbudowy gospodarstwa kraju. Analizując bliżej liczby z tego zakresu, wydaje się jednak rzeczą słuszną podkreślić, że wzrost produkcji przemysłowej odbywał się w sposób nierównomierny. W szczególności należy zwrócić uwagę na wybitne podniesienie się produkcji inwestycyjnej.

Lipiec r. 1947 przyniósł na odcinku produkcji przemysłowej osiągnięcia wielkiej wagi, mianowicie przekroczenie poziomu produkcji przedwojennej. Co do działu jednak produkcji inwestycyjnej, to już właściwie schyłek kwietnia b. r. zbiegł się z osiągnięciem przedwojennego poziomu produkcji. Ten wyprzedzający jak gdyby rozwój produkcji inwestycyjnej jest niewątpliwie główną przyczyną, która umożliwiła sprostanie znacznym zadaniom odbudowy wyznaczonym w planie inwestycyjnym na r. 1947. Znane zjawiska z dziedziny opóźnienia dostaw zewnętrznych, o czym wzmiankowano poprzednio, wywołały niejednokrotnie konieczność przekształcania ustalonych planów, jednakże mimo tych przekształceń znakomity wzrost właśnie działów produkcji inwestycyjnej umożliwił utrzymanie rozmiarów planu krajowego. Niezależnie zatem od częściowych zmian w wewnętrznej treści planu inwestycyjnego jego rozmiary ulegną w rzeczywistości mniejszym ograniczeniom, niżby to wynikało z analizy przebiegu importu dóbr inwestycyjnych.

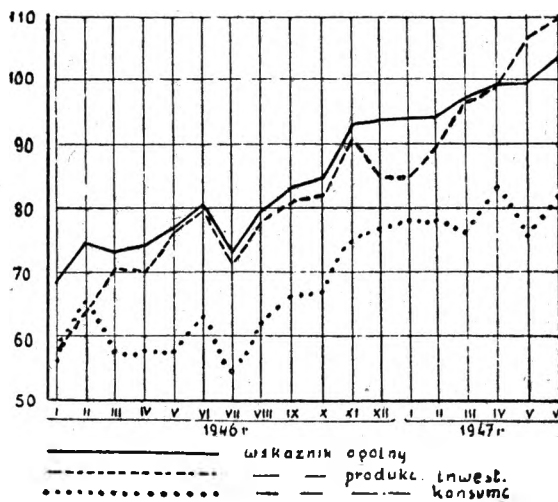
Powyższy moment może stać się punktem wyjścia dla szeregu wniosków, które między innymi świadczą o znacznym stopniu elastyczności ustalonego planu narodowego jako też o pozytywnym wkładzie rosnącej produkcji krajowej, która pozwoliła na znaczne skompensowanie strat zewnętrznych. Obok jednak tych dodatnich stwierdzeń rozkład produkcji przemysłowej w r. b. nasuwa również dodatkowe wnioski — specjalnie co do nowych problemów gospodarczych r. 1948. Mianowicie, na tle analizowanych liczb produkcyjnych występuje ostro wzrastająca rozpiętość pomiędzy produk-

cją dóbr inwestycyjnych a produkcją dóbr konsumpcyjnych. Dla ilustracji podajemy niżej wskaźniki produkcji (1938 = 100) z pierwszych miesięcy poszczególnych kwartałów r. 1946 i r. 1947¹⁾ a w ujęciu graficznym przedstawimy postępujący z miesiąca na miesiąc rozwój produkcji przemysłowej w r. 1946 i w r. 1947.

Rok i miesiąc	Dobra inwestycyjne	Dobra konsumpcyjne	Rozpiętość wskaźnika
1946			
Styczeń	57,9	56,5	1,4
Kwiecień	70,0	57,7	12,3
Lipiec	71,8	54,5	17,3
Październik	81,8	67,7	14,1
1947			
Styczeń	84,8	78,0	6,8
Kwiecień	99,0	83,2	15,8
Czerwiec	110,0	81,5	28,5

Jak z podanych wyżej liczb wynika, r. 1947 przyniósł dalsze wzmaganie się różnic pomiędzy rozwojem produkcji inwestycyjnej i produkcji konsumpcyjnej. Pomijając na razie zagadnienie sezonowości wzrostu niektórych odcinków produkcji dóbr inwestycyjnych, należy ogólnie stwierdzić, że tempo rozwoju produkcji dóbr inwestycyjnych przyniosło pozytywny wkład w realizację zamierzeń na odcinku odbudowy. Rok 1948 przewiduje dalsze wzmoczenie nakładów w tej dziedzinie, będzie zatem wymagał również dalszego nacisku na rozwój produkcji dóbr inwestycyjnych, co zapewne powinno przynieść w realizacji zamierzony poziom produkcji. Natomiast, jako specjalnie trudny, lecz o wielkim znaczeniu, wysuwa się problem wyraźnego wzmocnienia rozwoju produkcji dóbr konsumpcyjnych. Analiza powyższa nasuwa tezę, że w daleko większym niż dotychczas stopniu powinna się odbyć koncentracja nakładów inwestycyjnych na odcinku przemysłów konsumpcyjnych tak, aby umożliwić zdecydowaną wyżkę ich planów produkcyjnych.

WSKAŹNIKI PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ



¹⁾ Dane zaczerpnięte z „Tablic Statystycznych“ Instytutu Gospodarstwa Narodowego, wrzesień 1947.

Zagadnienie powyższe wiąże się zresztą ściśle z naczelnym — obok zadania zagospodarowania Ziemi Odzyskanych — celem 3-letniego Planu Odbudowy, określonym jako konieczność podniesienia stopy życiowej warstw pracujących. Jasną jest kwestią, że realnej, omówionej poprzednio, wyższe płac musi równolegle towarzyszyć zjawisko większego nasycenia rynku dóbr konsumcyjnych towarami przemysłowymi. Niewątpliwie, nie jest to w praktyce łatwym zadaniem realizacyjnym, tym niemniej dokonanie w tej dziedzinie znaczniejszych wysiłków stanowi jeden z najistotniejszych problemów zbliżającego się okresu, który na odcinku przemysłu powinien się charakteryzować zadaniem: trzeba wzmocnić produkcję dóbr konsumcyjnych.

Dział wewnętrznej sytuacji finansowej przedstawia się w ciągu r. 1947 pod wieloma względami szczególnie korzystnie. Wielu dodatkich w tej dziedzinie zjawisk nie musimy na tym miejscu osobno podkreślać. Ogólnie jednak wypadnie zaznaczyć, że na ogół aparat skarbowo - finansowy zdołał sprostać naczelnemu zadaniu roku bieżącego, co więcej — przy dodatkowych postulatach planu narodowego, zwłaszcza na odcinku inwestycyjnym, zdołano zmobilizować również dodatkowe środki finansowe. W pierwszym rzędzie trzeba tu wymienić konieczność uzyskania nowych środków finansowych, które okazały się niezbędne dla zrealizowania szeregu ważnych prac inwestycyjnych na tle przebytej wyżki cen. Wyżyskanie przez Rząd ustawowych uprawnień do podniesienia planu inwestycyjnego w dziedzinie finansowej o 10% mogło nastąpić dzięki istotnemu zwiększeniu możliwości finansowych.

Jednakże błędne byłoby przyjmowanie tezy, iż r. 1948 z punktu widzenia finansowego — przedstawia się — jako okres łatwiejszy. Przy znacznym napięciu tegorocznego wysiłku drenażowego stoimy wobec konieczności sfinansowania planu narodowego na r. 1948 w rozmiarach realnie wyższych. Stąd też każdy dodatkowo prelimitowany wysiłek drenażowy przy istniejącym napięciu oznacza istotnie nielatte zadanie, którego wypełnienie wymagać będzie zastosowania nowych metod finansowania i dalszego usprawnienia pracy aparatu skarbowo - finansowego. Drugim zagadnieniem, wiążącym się z charakterystyką sytuacji w r. 1948, jest problem bilansu płatniczego. Z tego punktu widzenia charakterystyka sytuacji finansowej najbliższego roku staje się znacznie bardziej skomplikowaną. Znane fakty z dziedziny zakończenia akcji reliefowej jako też ograniczone dopływy kredytów zagranicznych zmuszają do rozwinięcia szczególnej czujności na odcinku bilansu płatniczego. Oczywisty wzrost trudności w analizowanej dziedzinie będzie wymagać jak najbardziej rygorystycznego przestrzegania zasady, aby uzyskane środki zewnętrznie zużytkować w sposób najbardziej celowy. Udzielane w różnych formach kredyty jako też wolne dewizy z różnych tytułów będą-

ce w naszej dyspozycji, trzeba wydawać optymalnie.

Nad pierwszym półroczem realizacji najbliższego planu narodowego nadal ciąży zagrożenie niedostatecznych zbiorów tegorocznych. Spokojne kształtowanie się zjawisk na rynku żywnościowym wymagać będzie spęczęstwej akcji interwencyjnej w oparciu o rezerwy przezornie obecnie gromadzone. Zarówno dostawy radzieckie jako też zapasy, gromadzone z tytułu pobieranego w naturze podatku gruntowego, umożliwiają w ogromnym stopniu skuteczną interwencję na odcinku zbożowym. Różnorodnościowy może jednak wykazać na innych odcinkach braki. Różne i wielostronne skutki, na przykład tegorocznego braku pasz, muszą spowodować w rozpatrywanej dziedzinie zury-sowanie się nowych nieoczekiwanych uprzednio zjawisk. Również trudno jest ocenić o ile pewne trudności — zwłaszcza w dziedzinie mięsa i tłuszczów — będą mogły być opanowane przy zmienionych warunkach rozwoju hodowli. Tym niemniej w zakresie rynku żywnościowego zachodzi konieczność niezwykle starannej i ostrożnej interwencji, gdyż nie wymaga podkreślenia znany nam z dotychczasowych doświadczeń fakt, iż źródła samorzutnych procesów na odcinku cen z zasady ujawniają się właśnie na tle trudności rynku żywnościowego.

Niewątpliwie, w porównaniu z dotychczasowym okresem, w dziedzinie polityki cen, a zwłaszcza w odniesieniu do rynku żywnościowego, państwo dysponuje obecnie znacznie sprawniejszymi urządzeniami, w szczególności nowymi środkami interwencyjnymi. Skuteczność tej interwencji zawsze jednak opiera się na zasadzie posługiwania się przede wszystkim ekonomicznymi narzędziami interwencyjnymi. Nie oznacza to rezygnacji z możliwości użycia i innych metod. Jednakże dysponowanie przy podejmowaniu akcji interwencyjnej przede wszystkim pewnymi zasobami dóbr, których przejściowa deficytowość na rynku wywołuje niepożądane procesy, daje najlepszą ręką opanowania trudności. W stosunku do niektórych podstawowych artykułów istnieje obecnie tego typu możliwość interweniowania, co powinno w najbliższym okresie ułatwić oddziaływanie na rynek żywnościowy. Jednak istotne i znaczne trudności tego odcinka nadal wymagać będą szczególnej czujności ze strony państwowego aparatu interwencyjnego w okresie do nowych zbiorów.

Wśród rozważanych nowych problemów r. 1948, z których podkreślono jedynie najistotniejsze, na osobną wzmiankę końcową zasługuje również zagadnienie tzw. „gospodarki bez rezerw”. Problem ten — niesłychanie interesujący zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia — jest jedną z podstaw dotychczasowej polityki gospodarczej w Polsce. Przeprowadzając tylko obecnie podsumowanie szeregu zjawisk zasadniczych, nie możemy tutaj bliżej omówić tego zagadnienia. Chodzi jedynie o podkreślenie, że umiejętnie stosowany system gospodarki bez

rezerw może przynieść, zwłaszcza w sprzyjających okolicznościach, znakomite spotęgowanie osiaganych rezultatów. Nasuwa się tu analogia ze zjawiskiem rezerw kasowych, utrzymywanych w bankach. Nadmierne rozmiary tych rezerw oznaczają zresztą szczególny typ tezauryzacji bankowej i zawsze są uważane za niepożądane zjawisko pieniężno - kredytowe. Umiejętność wciągnięcia tych rezerw do procesów gospodarczych stanowi zawsze ewentualność osiągnięcia dodatkowych korzyści dla gospodarstwa narodowego.

W naszych warunkach ekonomicznych problem gospodarki bez rezerw jest oczywiście w ogromnym stopniu rozpatrywany na tle istniejącego stanu faktycznego. Wytwarzanie się zapasów i rezerw w ciągu dotychczasowego okresu niewątpliwie występuje w każdej dziedzinie. Zasadniczo wysiłek dotychczasowy był w szczególnie ostrym stopniu nastawiony na niedopuszczenie do wytwarzania się nadmiernej rezerw w gospodarstwie narodowym, co zapewne nie pozostało bez wpływu na konieczność częstego zdawiania wysiłków czy napięcia uwagi dla zapewnienia ciągłości procesów produkcyjnych lub dystrybucyjnych, które w każdej chwili mogły być przerwane przy niedość płynnym i terminowym zaopatrzeniu bieżącym.

Teza gospodarki bez rezerw wymaga na pewno dużego spotęgowania elastyczności aparatu. Realizacja tej tezy przynosi dodatkowe korzyści gospodarstwu narodowemu, kosztem jednak zarówno wysiłków aparatu odpowiedzialnego za ciągłość procesów produkcyjnych jako też kosztem podjęcia ryzyka często nieuniknionych strat gospodarczych. Skala tego ryzyka występuje w różnych rozmiarach w poszczególnych działach gospodarstwa narodowego i pod tym kątem widzenia wymaga znacznej indywidualizacji. Przeprowadzona analiza planu r. 1948 wysuwa zatem portret szczegółowego rozpatrzenia rozległości stosowanej zasady gospodarki bez rezerw i ustalenia tempa wzrostu niezbędnych rezerw. Z całą pewnością da się utrzymać twierdzenie, że w porównaniu z bieżącym rokiem przyrost rezerw w ciągu najbliższego okresu nie powinien wystąpić w poważniejszych rozmiarach. Dopuszczając jednak ograniczony i niewielki wzrost rezerw, bynajmniej nie można dopuścić do równomiernego rozłożenia się jego w całym gospodarstwie narodowym. Jedynie niektóre odcinki planu gospodarczego, szczególnie cenne, należy dodatkowo zabezpieczyć możliwością wzrostu zapasów. Na tym tle staje się rzeczą jasną, że w stosunku do pewnych dziedzin gospodarczych r. 1948 może przynieść istotne zwiększenie pewności przebiegu procesów gospodarczych, których płynność nie będzie narażona na ryzyko nieoczekiwanych zastojów lub luk produkcyjnych.

Akcentując zatem ogólne stwierdzenie, że błędem byłoby dopuszczenie do inwestowania w zapasy — zamiast inwestowania w kapi-

tałe stałym — w ciągu najbliższego okresu, trzeba jednakże uwzględnić konieczność dokonania ostrożnej rewizji na odcinkach gospodarczych o zupełnie wyjątkowym i szczególnym znaczeniu dla należytego wykonania planu narodowego.

Na zakończenie naszych rozważań wypadnie jeszcze podkreślić specjalne problemy, nasuwające się przy konstruowaniu planu narodowego na r. 1948. Spośród nich na plan pierwszy wysuwa się sprawa dokładności planowania i przewidywań. Na ogół pod tym względem zaszły w ciągu ostatniego roku wyraźne zmiany na lepsze i zaznaczył się, zwłaszcza w niektórych dziedzinach, znaczny wzrost stopnia dokładności konstruowanych planów odcinkowych. Stała poprawa sprawności aparatu planującego niewątpliwie przyczynia się również do osiągnięcia lepszych rezultatów w zakresie przewidywań gospodarczych.

Drugim zagadnieniem staje się problem trafnej koordynacji planów odcinkowych. Oczywiście, pierwszym warunkiem udania się wysiłków, zmierzających do skoordynowania szeregu planów, jest konieczność dysponowania wszystkimi planami. Z tego punktu widzenia plan narodowy na r. 1948 powinien dysponować całością materiałów i zupełną listą przewidzianych planów odcinkowych. Otrzymanie przez centralny organ planujący wszystkich planów odcinkowych dopiero umożliwia podjęcie wysiłków nad ich skoordynowaniem i usunięciem wewnętrznych niekiedy sprzeczności. Istotne jednak będzie tu osiągnięcie dalszego ostatecznego celu, którym jest skonstruowanie planu optymalnego. Optymalny plan narodowy może być układany pod różnymi kątami widzenia. W każdym jednak wypadku, a szczególnie w odniesieniu do planu narodowego na r. 1948, nasuwa się potrzeba uwzględnienia kilku głównych problemów, których rozwiązanie musi być podjęte przy konstruowaniu planów. Plany odcinkowe muszą oczywiście uwzględnić te wszystkie zagadnienia, które zostały wyżej omówione, jako nowe problemy gospodarcze r. 1948. Niezależnie jednak od tego trzeba podkreślić, że ustalenie optymalnego planu narodowego wymaga już w odniesieniu do planów odcinkowych narzucenia i konsekwentnego przeprowadzenia głównej koncepcji planu. Sformułowanie tej głównej koncepcji jest zasadniczym fundamentem konstruowanego planu i jej zrealizowaniu muszą być poświęcone głównie wysiłki odcinkowe tak, aby po ich scharmonizowaniu uzyskać zamierzone cele planu ogólnego.

Oczywiście, tak jak zwykle w każdym planie narodowym, występuje trudny problem najważniejszego podziału dochodu społecznego na część konsumowaną i część przeznaczoną na inwestycje. Trafne ustalenie tej relacji ma zasadnicze znaczenie ekonomicz-

ne, pozwalając na najlepsze wyzyskanie możliwości rozwojowych kraju. Ponadto ustalenie najwłaściwszego podziału dochodu narodowego staje się rozstrzygającym dla wielu istotnych problemów społecznych (np. dla możliwości powiększenia płac).

Trzecim wreszcie czynnikiem podstawowym dla omówienia przesłanek planu narodowego na r. 1948 jest uwypuklenie (zawsze zachowującej pierwszorzędne znaczenie) zasady maksymalizacji wzrostu dochodu społecznego. Zamierzone w planie na r. 1948 prace muszą być dobrane w taki sposób, aby istotny dochód społeczny w danych warunkach mógł jak najsilniej wzrastać. Spośród licznych możliwości kierowania będących w dyspozycji państwa czynników produkcji na różnorodne prace muszą być wybrane — przy stosowaniu szeregu kryteriów dodatkowych — jedynie te zamierzenia, które istotnie przyczynią się w najbardziej optymalny sposób do ogólnego wzrostu dochodu. Zagadnienie zrealizowania zasady maksymalizacji dochodu łączy się ściśle z właściwym wyborem kierunku i ro-

dzaju nakładów inwestycyjnych, przewidzianych w r. 1948. Nie trzeba podkreślać, że ustalenie tych kierunków oraz zakresu i natężenia wysiłku inwestycyjnego stanowi nader ważny problem, wymagający zresztą osobnego omówienia. W szczególności dotyczy to ustalenia szeregu tzw. pomocniczych kryteriów pozwalających na trafne sprecyzowanie szczegółowego planu inwestycyjnego.

Reasumując musimy dojść do wniosku, że w odniesieniu do r. 1948 nadal występuje konieczność rozwiązania wielu nowych problemów gospodarczych, przy czym związane z tym trudności nie będą bynajmniej łatwe do przewyżyczenia. Z drugiej jednak strony należy również stwierdzić, że w wydatny sposób wzrosły równoległe możliwości podjęcia tych dodatkowych wysiłków. Polityka gospodarcza państwa dysponuje obecnie coraz bardziej udoskonalonym aparatem realizacyjnym jako też ustawicznie wzbogaca zakres stosowanych metod, doskonaląc jednocześnie narzędzia interwencyjne, którymi się ona posługuje.

STANISŁAW POLACZEK

BILANS płatniczy stał się po ostatniej wojnie szczególnie częstym i popularnym przedmiotem analiz ekonomicznych. Zarówno publicystyka jak oficjalne raporty na temat sytuacji i polityki gospodarczej poszczególnych krajów — poświęcają tej sprawie wiele miejsca. Znaczenie przywiązywane obecnie do tego problemu znalazło również wyraz w statutach względnie rezolucjach szeregu międzynarodowych porozumień gospodarczych. Układ „Bretton Woods“ a także projektowany statut I.T.O. przewiduje w zakresie wykonywania obowiązków ustalonych statutem bardzo istotne ulgi dla tych krajów członkowskich, które posiadają bilans płatniczy niekorzystny.

Podkreślając powszechne zainteresowanie problemem, nie chcemy tutaj doszukiwać się całego splotu przyczyn, które to zainteresowanie wywołują. Pragniemy tylko omówić zagadnienie bilansu płatniczego Polski, szczególnie zmiany, jakie w nim zaszły w stosunku do okresu przedwojennego. Dla okresu przedwojennego materiały statystyczne zostały opracowane do r. 1937 włącznie. Na marginesie trzeba dodać, że statystyki bilansu płatniczego zawsze opierają się na danych częściowo szacowanych i wskutek tego porównywalność cyfr za różne lata jest niepełna, już nie tylko z powodu możliwych błędów w szacunku, lecz również różnych jego metod. Ponieważ jednak poniżej operujemy tylko niewielu cyframi, i to przedstawiającymi wyniki całych działów bilansu, oraz ponieważ chodzi o podkreślenie krańcowych kontrastów, można

ZAGADNIENIE BILANSU PŁATNICZEGO

przyjąć, że w tym wypadku niezupełna porównywalność cyfr nie odgrywa dużej roli.

Poniższe zestawienie przedstawia w najogólniejszym zarysie strukturę bilansów przedwojennych. Jest to zestawienie czterech najważniejszych pozycji bilansu, mianowicie towarów, usług (włącznie z emigracją i turystyką), korzyści majątkowych (odsetki, dywidendy itp.) i kapitałów. Pominęto pozycje złota i dewiz oraz tzw. pozycje statystycznie nieuchwytnie, jako nie mające istotnego znaczenia w tej analizie. Zestawienie nie podaje sum obrotów, lecz tylko salda, tzn. przychód netto (znak +) lub rozchód netto (znak —) bilansu płatniczego w danym dziale. Salda pozycji bilansów płatniczych przed wojną¹⁾, przedstawiały się jak następuje (w miln. zł):

	1927	— 1929	1935	— 1937
towary	— 1865		— 1	
usługi	+ 793		+ 489	
korzyści majątkowe	— 893		— 494	
kapitały	+ 2207		— 294	

Dla uproszczenia i jednocześnie uwypuklenia pewnych zjawisk charakterystycznych podano w tablicy sumy sald dla dwóch okresów trzyletnich. Pierwszy okres jest ciekawy ze względu na duży w tym czasie przyływ kapitałów obcych do kraju, nie notowany w tej wysokości ani przedtem, ani potem. Drugi okres podano przede wszystkim ze względu na to, że są to ostatnie trzy lata, za które istnieją obl-

¹⁾ Źródło: Mały Rocznik Statystyczny, 1937.

czenia bilansu płatniczego Polski, a ponadto dlatego, że okres ten charakteryzuje zjawisko odwrotne, mianowicie odpływ kapitałów z kraju. Zestawienie powyższe nasuwa wnioski, które znajdują również potwierdzenie w danych cyfrowych dla poszczególnych lat okresu dziesięciolecia 1927—37. Wnioski te upoważniają do scharakteryzowania przedwojennej struktury bilansu płatniczego.

1) Stałą i bardzo poważną pozycję rozchodową przedstawiały korzyści majątkowe (dywidendy od zagranicznych kapitałów zainwestowanych, odsetki od kredytów itp.), co jest zjawiskiem typowym dla każdego kraju dłużniczego, jakim również była Polska.

2) Pewnego rodzaju odpowiednikiem powyższej pozycji była po stronie przychodów pozycja usług, wykazująca w przeciągu tego samego okresu czasu stałe wysokie saldo dodatnie. Decydująca rola w tak korzystnym kształtowaniu się tej pozycji odgrywały dochody z emigracji, tranzytu i usług morskich. Warto zaznaczyć, że żaden inny dział bilansu płatniczego nie reprezentował tak ustabilizowanej pozycji przychodowej — zarówno obrotów towarowych jak i kapitałowych — wykazują w poszczególnych latach salda różne: raz dodatnie, innym razem ujemne.

3) Między saldem towarowym i saldem pozycji kapitałowej istniała daleko idąca korelacja. Dużą nadwyżką importową w latach 1927—29 można było osiągnąć dzięki dopływowi kredytów zagranicznych. Lata 1935—37 są okresem równowagi między eksportem i importem i jednocześnie okresem pewnego, nieznacznego odpływu kapitałów obcych.

Przystępując do analizy sytuacji powyższej w dziedzinie bilansu płatniczego, nie możemy się oprzeć na odpowiednim materiale liczbowym. Dotychczas nie opublikowano statystyki bilansu płatniczego za lata powojenne ze względu na trudność jej opracowania. Istnieją tylko dane odnośnie niektórych pozycji.

Należy sobie jednak zdać sprawę, że lata 1945—1946 stanowiły okres przejściowy od stanu wojny do gospodarki pokojowej — okres dużych i szybkich zmian w życiu gospodarczym. Trudno w takich okresach o prawidłową ocenę stanu faktycznego, czy trafny ich przewidywać. Dlatego brak statystyki bilansu płatniczego za 1946 r. w rzeczywistości nie będzie dla nas stanowił tak dużego kłopotu, jakim mógłby on być w każdym innym przypadku.

Jak poprzednio, nie będzie nas interesować wysokość obrotów, lecz tylko salda obrotów poszczególnych pozycji. Zaczynając od towarów postuluje się, że obrót towarowy powinien zamykać się nadwyżką przywozu. Postulat ten, zawarty również w Planie Odbudowy Gospodarczej, jest zrozumiały wobec zniszczenia naszego potencjału eksportowego z jednej strony, a konieczności dokonania olbrzymich

nakładów w odbudowie kraju z drugiej strony. Dodatkową przyczyną konieczności nadwyżki importowej jest deficyt żywnościowy w latach 1947 i 1948 istniejący u nas, jak wiadomo, po wojnie.

Drugą pozycją rozchodową w bilansie płatniczym pozostają korzyści majątkowe. Ulgnie ona jednak na pewien okres czasu silnemu skurczeniu w stosunku do stanu przedwojennego. Uznając zagraniczne zobowiązania przedwojenne Polska nie może jednak podać obecnie transferu za granicę sum przypadających wierzycielom zagranicznym z tytułu bieżącej obsługi długów; nie czynią tego również inne państwa zniszczone przez wojnę.

Jako rozchód tej pozycji pozostaną sumy należne z tytułu kredytów zaciągniętych po wojnie. Ponieważ jednak kredyty obecne są dość nisko oprocentowane albo też są bezoprocentowane (kredyty towarowe), wydatek ten nie będzie tu znaczny, zwłaszcza w porównaniu z okresem przedwojennym. W latach 1935—37 rozchód z tego tytułu wynosił przeciętnie około 165 miln. zł rocznie, czyli ponad 30 miln. dol. według jego ówczesnego kursu. Dziś obsługa posiadanych kredytów zagranicznych (zaciągniętych po wojnie) wymagałaby tylko nieznacznego procentu tej sumy, jest to więc pozycja, którą przy grubych szacunkach można pominąć.

Pozycja usług wnosi na razie pewną nadwyżkę przychodów do bilansu płatniczego. Wobec braku ścisłych danych trudno ustalić wysokość tej nadwyżki, lecz jest rzeczą pewną, że nadwyżka ta w małym tylko stopniu wyczerpuje istniejące możliwości w tej dziedzinie. Tymczasem możliwości te należałoby jak najbardziej wykorzystać i rozwijać, właśnie wobec wyżej stwierdzonej konieczności nadwyżki importowej. Nadwyżka ta może być sfinansowana w bilansie płatniczym przez kredyty zagraniczne i (w pewnej mierze) przez dochody z usług. Oczywiście skala możliwości tych dwóch źródeł jest bardzo różna. Lecz im trudniejsze staje się uzyskanie kredytów zagranicznych tym cenniejszy może stać się wkład, jaki mogłyby wznosić do bilansu płatniczego dohody z usług. Nie chodzi tu bowiem o sumy nieznaczące. Przeciętny dochód netto z usług w ostatnich latach przed wojną wynosił ponad 160 miln. zł rocznie. Według ówczesnego kursu było to około 30 miln. dol. Uwzględniając spadek wartości dolara suma ta odpowiadałaby dziś kwocie około 50 do 60 miln. dol., a więc równałaby się nieomal połowie wartości eksportu Polski w obrotach handlowych z zagranicą w 1946 r.

Jeśli podkreślamy ewentualną rolę, jaką mogą mieć w bilansie płatniczym dochody z usług, to w tym przekonaniu, że nie ma trwałych przeszkód ku temu, aby wydatnie podnieść te dochody. Chodzi przede wszystkim o trzy odcinki dochodów usługowych, mianowicie emigrację, usługi kolejowe i usługi morskie. Dochód bilansu płatniczego z tytułu

usług i świadczeń przedstawiał się przed wojną¹⁾ następująco (w miln. zł przedwojennych):

Wuszczególnienie	1936			1937		
	Przychód	Rozchód	Saldo	Przychód	Rozchód	Saldo
Emigracja	135	4	+131	123	11	+112
Usługi kolejowe	51	6	+ 45	51	4	+ 47
Usługi morskie ²⁾	44	22	+ 2	62	28	+ 34
Inne	47	83	- 36	56	76	- 20
	277	115	+162	292	119	+173

Wśród wymienionych pozycji reprezentowała przed wojną największy przychód emigracja (głównie Stany Zjedn. i Francja). Jest to najtrudniejsza pozycja do określenia, jeśli chodzi o obecne możliwości. W tej dziedzinie istnieją dziś dwie przeciwdziałające sobie tendencje. Z jednej strony nastąpiło niewątpliwie rozluźnienie więzi znacznej części emigracji z krajem, mianowicie emigracji żydowskiej, która straciła w dużej mierze swoje zaręcze w kraju. Z drugiej strony rzesze emigracji znacznie powiększyły się podczas II wojny światowej. Biorąc pod uwagę, że poważny odsetek tych dochodów przypadał na emigrację żydowską, można się liczyć ogólnie raczej z przewagą tendencji spadkowej. Jednakże uwzględniając, że wartość świadczeń wzrosła proporcjonalnie do wzrostu cen, możemy również obecnie przyjąć dość znaczną sumę dolarów jako przychód w bilansie płatniczym. Muszą jednak być stworzone warunki, które skłoniłyby emigrację do pomocy w formie pieniężnej, zamiast jak dotychczas głównie — w naturze. Pomoc w postaci pieniędzy byłaby korzystna dla wspierających, beneficjentów i kraju. W tym celu konieczne byłoby jednak zapewnienie takim przekazom w dolarach kursu odpowiadającego mniej więcej paritetowi ich siły nabywczej. Do dochodów z tytułu emigracji zalicza się oszczędności repatriantów i w tej dziedzinie również można spodziewać się dodatnich efektów.

Dochody z tranzytu, według wszelkich danych, powinny nie tylko utrzymać się na poziomie przedwojennym, lecz ulec zwiększeniu. Zmieniony przez wojnę układ międzynarodowych stosunków europejskich wykreślił trnzyt niemiecki, a miejsce jego zajął tranzyt radziecki mający wszelkie szanse rozwoju i w przyszłości. Na specjalne podkreślenie zasługują widoki rozwoju, jakie przedstawia trnzyt czeski ze względu na nawiązanie przez nas ścisłej współpracy gospodarczej z Czechosłowacją.

Można też sądzić, że istnieją niemniejsze niż przed wojną możliwości — wobec faktu, że tonaż naszej floty handlowej osiągnął poziom

przedwojenny. Rozwijająca się flota handlowa stanowi bardzo istotne źródło dochodów bilansu płatniczego, zwłaszcza gdy eksportuje się tak dużą masę towarową, jaką jest węgiel. Nie ulega wątpliwości, że tak jak przed wojną, tak i obecnie wydatki na flotę handlową należą do inwestycji najrentowniejszych dewizowo. Oczywiście, flota handlowa powoduje również poważne wydatki eksploatacyjne w dewizach, od których wysokości w dużym stopniu zależy końcowy efekt dochodowy floty handlowej. Wydatki te prawdopodobnie przez pewien czas będą w większym stopniu niż przed wojną cięższe na bilansie płatniczym. Dochody z opłat portowych oraz z usług maklerskich i spedycyjnych stanowią, obok dochodów floty handlowej, również wydatną pozycję.

Kończąc omawiane zagadnienia usług i ich roli w bilansie płatniczym należy przypomnieć że w r. 1937 dochód z nich wyniósł netto ponad 30 miln. dol. (po uwzględnieniu tak znacznych rozchodów, jak turystyka i podróże zagraniczne, licencje oraz wydatki rządowe za granicą). Dochód ten mógłby być obrócony w obecnym okresie rowojennym na częściowe sfinansowanie nadwyżki importowej i byłby tym cenniejszy, im bardziej stawałyby się problematyczne widoki utrzymania większych kredytów zagranicznych.

Pozycje kredytów, którei kształtowanie się zależy bezpośrednio od sytuacji światowej (nie tylko gospodarczej, ale i politycznej), jest najtrudniej przewidzieć. Stanowi ona bowiem (obok ruchów cen na rynkach zagranicznych) najbardziej niepewny element w planowaniu obrotów handlowych z zagranicą. Należy zaznaczyć, że chodzi tu nie tylko o kredyty, które wynikają z zawartych układów kredytowych. Poza tym mechanizm umów clearingowych jest przyczyną powstawania kredytów, wynikających z techniki handlu, a które rodzą się wbrew zamiarom kredytodawcy. Wypadek ten następuje wówczas gdy jeden kraj ma nadwyżkę eksportową, której nie może wykorzystać na natychmiastowy import z powodu trudności znalezienia towaru na rynku zagranicznym lub długich terminów dostaw. W jednym i drugim wypadku kraj z nadwyżką eksportową staje się mimowolnym, lecz faktycznym kredytodawcą. Doświadczona w naszym handlu zagranicznym w latach ubiegłych i w roku bieżącym wskazują wyraźnie na możliwość takich procesów. Jest to dalszy powód, dlaczego trudno jest przewidzieć wysokość dopływu kredytów zagranicznych. Jest rzeczą oczywistą, że każdy dolar kredytu udzielonego zagranicy w tym samym stopniu zmniejsza możliwości nadwyżki importowej, jak je rozszerza każdy dolar kredytu otrzymanego.

Z wyżej podanych rozważań wynikałoby, że w najbliższych latach dopuszczalna nadwyżka importowa będzie wahać się w granicach sumy powstałej z nadwyżki dochodów z usług i przyływu (netto) kredytów zagranicznych. Zależy zatem wysokość dochodów z usług i wysokość

¹⁾ Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1939.

²⁾ Włącznie z usługami spedycyjnymi i maklerskimi.

kredytów, można by przyjąć, że suma tych dwóch pozycji mniej więcej odpowiadać będzie ujemnemu saldu bilansu handlowego. Również to, rachunkowo prawidłowe, nie uwzględnia jednak wahania cen.

Wyniku ruchu cen wartości pieniężne mogą pozostać niezmiennione, lecz wolumen dóbr (lub usług), odpowiadający tym wartościom, może całkowicie ulec zmianie. Wynika stąd, że uwzględniając element ceny, te same obroty płatnicze mogą być wyrazem bardzo różnych obrotów ilościowych, a tym samym mieć bardzo różne efekty gospodarcze. Wpływ cen na wolumen obrotów może być wieloraki. Rozpatrzmy dwa najbardziej typowe skutki zmiany cen.

Możliwy jest wpływ ruchu cen na wolumen obrotów poprzez międzynarodowy ruch kapitałów. Przy utrzymaniu się obecnej zwykłej tendencji cen istniałoby niebezpieczeństwo spadku siły nabywczej kredytów otrzymanych za granicą. W sytuacji podobnej (oraz widać w dużej skali) znalazła się W. Brytania po otrzymaniu kredytu amerykańskiego. Niewątpliwie na mniejszą skalę zjawisko to miało miejsce i w kredytach uzyskiwanych przez Polskę. Poza tym sama dziedzina obrotu towarowego przedstawia dużą wrażliwość na ruch cen. Ponieważ nie wszystkie ceny ulegają jednolitym zmianom, każdy kraj może, w związku ze zmianą cen, znaleźć się albo w lepszej sytuacji (gdy ceny eksportowe zwiększą się szybciej niż importowe), albo w gorszej (gdy ceny importowe zwiększą się szybciej niż eksportowe). Jest to sprawa tzw. warunków wymiany („terms of trade“), przez które rozumie się stosunek cen eksportowych do importowych danego kraju. Zależnie od rozwoju tych warunków kraj może po zmianie cen otrzymać większą lub mniejszą ilość towarów importowanych — za tę samą ilość dóbr eksportowanych.

Przewidywanie przyszłego rozwoju „terms of trade“ byłoby próbą jasnowidzenia raczej niż ekonomicznym badaniem, gdyż bardzo duża ilość elementów składa się tu na ukształtowanie się rzeczywistości. Lecz można rozważyć kilka wariantów zmiany „terms of trade“ i w ten sposób zobrazować mniej więcej wachlarz możliwości ich oddziaływania.

Załóżmy, że planując obroty handlu zagranicznego na rok wrzód, przewiduje się eksport o wartości 400 miln. dol. i import o wartości 500 miln. dol. według cen istniejących w chwili sporządzania planu. Załóżmy dalej, że ujemne saldo bilansu handlowego w wysokości 100 miln. dol. znajduje pokrycie w innych przychodach bilansu płatniczego, które stanowią wielkość stałą. I wreszcie jako trzecie założenie przyjmijmy, że wolumen importu jest wielkością stałą, a wszelkie zmiany w jego wyliczenie powinny być pokryte przez odpowiednie dostosowanie wielkości eksportu. Opierając się

na tych założeniach można rozpatrzeć przykładowo kilka wariantów rozwoju warunków wymiany.

Ceny eksportowe wzrastają o 20%, ceny importowe o 10%, czyli warunki wymiany polepszają się. Wartość importu wynieść musi 550 miln. dol., z czego pokrycie eksportu musi wynieść 450 miln. dol. Ponieważ wartość eksportu wyniosłaby wg cen nowych 480 miln. dol., a zatem bez szkody dla zapotrzebowania importowego eksport może być zmniejszony o 30 miln. dol., czyli ok. 6%, co stanowi zysk wynikający z polepszenia warunków wymiany.

Ceny eksportowe pozostają bez zmian; ceny importowe rosną o 10%, czyli warunki wymiany pogarszają się. A zatem import wynieść musi 550 miln. dol., z czego pokrycie eksportem musi wynieść 450 miln. dol. Eksport musi zatem ulec zwiększeniu o 50 miln. dol., czyli o 12,5%.

Ceny eksportowe spadają o 3%, ceny importowe rosną o 2%. Wzrost eksportu, konieczny dla zrównoważenia bilansu płatniczego, wyniesie 22 miln. dol., czyli około 5,6%.

Liczyby te dowodzą, jak istotne znaczenie dla bilansu płatniczego posiadają wahania cen i jak drobne odchylenie przeciętnych poziomów cen eksportowych i importowych odbijają się na bilansie płatniczym sumami sięgającymi dziesiątków milionów dolarów. Naturalnie, w długich okresach czasu rozpiętość procentowa może być większa niż w okresach rocznych czy dwuletnich. Brak wskaźników cen importowych i eksportowych utrudnia przeprowadzenie analizy, jakim zmianom uległy warunki wymiany w handlu zagranicznym Polski przed wojną i po niej. Analiza ta zresztą byłaby utrudniona także z innego powodu, mianowicie z powodu dużych zmian w strukturze towarowej handlu, jakie nastąpiły w tym czasie.

Rozwój warunków wymiany w latach najbliższych zapowiada się korzystnie. Brak węgla w Europie każe bowiem sądzić, że ceny jego będą kształtować się stosunkowo wyżej niż ceny surowców będących przedmiotem importu do Polski. Podaż najważniejszych z tych surowców, jak bawełny, wełny, skór, powinna łatwiej osiągnąć poziom zaspokajający zapotrzebowanie światowe niż podaż węgla w Europie. Choć kryje się tu i niebezpieczeństwo: korzystne warunki wymiany dla węgla mogłyby bowiem skłonić państwa importujące do obniżenia wydatków na import węgla polskiego. Nie byłoby to wprawdzie zbyt groźne, gdyby chodziło tylko o konkurencję ze strony innych producentów węgla, ale mogłoby mieć dość poważne reperkusje w razie przejścia na paliwa zastępcze (torf, gaz, oleje, energia wodna itp.) lub daleko posuniętą racjonalizację zużycia.

UWAGI I NOTATKI

KILKA SŁÓW O „NIERÓWNOWADZE”

Chodzi o brak równowagi istniejący między gospodarzami zachodniej i wschodniej półkuli. Posiada on swe źródło w znacznie wyższej zdolności produkcyjnej półkuli zachodniej, a uzewnętrznia się w całej masie trudności, na jakie napotyka rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Ow ten brak równowagi podkreślał niedawno brytyjski minister gospodarstwa Stafford Cripps referując angielski program eksportowy. Temu właśnie momentowi przede wszystkim przypisywał Cripps obecną krytyczną sytuację gospodarczą W. Brytanii. Jeszcze dobitniej określił to zagadnienie prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy Mc Cloy, mówiąc, że świat nie może trwać w stanie na pół drapaczy nieba i na pół ruin.

Te wypowiedzi dwóch wybitnych osobistości skłoniły jednego z redaktorów gospodarczych pisma londyńskiego „Sunday Times” do zającia krytycznego stanowiska w tej sprawie. Autor artykułu analizując przeszłość stwierdza, że brak równowagi międzynarodowej nie jest niczym nowym. W wieku XIX zjawisko to było równie znane, tylko że wówczas gospodarstwo brytyjskie było w sytuacji uprzywilejowanej, wyprzedzając zdolnością produkcyjną swoich konkurentów lub partnerów. Zdaniem pisma londyńskiego świat, jak uczy historia, może doskonale znosić kontrasty dobrobytu, czyli ruiny i drapacze nieba. Procesy wspaniałego rozwoju jednej cywilizacji i równoczesnego chylenia się ku upadkowi innej cywilizacji są znane w przeszłości. Autor wreszcie pisze, że jeżeli w r. 1492 Europa mogła nieźle gospodarować, nie wiedząc, że na zachodzie istnieje olbrzymi kontynent, to teraz półkula zachodnia mogłaby zapomnieć o istnieniu półkuli wschodniej i prowadzić z powodzeniem własną, zamkniętą gospodarkę.

Zagadnienie jest ciekawe z dwóch punktów widzenia: a) słuszności argumentu historycznego, że nierównowaga zawsze istniała między gospodarstwami różnych krajów czy cywilizacji, b) możliwości zamknięcia się gospodarczego półkuli zachodniej.

Wydaje się, że jeżeli chodzi o pierwszy punkt, to w argumencie historycznym można by znaleźć poważne rysy i skazy podważające jego trafność. Po pierwsze, w przeszłości gospodarstwo światowe nie było nigdy tak ściśle związane w całość jak obecnie, gdy np. zmiana stawki celnej na wełnę w Stan Zjedn. może natychmiast zmienić ceny w Australii czy w W. Brytanii itp. Po drugie, chodzi tu o rozmiary, w jakich problem występuje; rozmiary dyspro-

porcji między drapaczami i ruinami — w ich bezwzględnej wielkości i zakresie ich rozprzeżtrzenienia. I tu widzi się duży postęp tych dysproporcji, jeśli porównać tylko czasy obecne z okresem międzywojennym.

Po pierwszej wojnie światowej było znacznie mniej ruin a do społeczności światowych potentatów gospodarczych można było zaliczyć W. Brytanię i Francję (wciąż jeszcze kraje wierzycielskie), a w pewnej mierze i Niemcy, wprowadzając kraj dłużniczy, lecz mały płaćcy i posiadający niezniszczony aparat wytwórczy. Po ostatniej wojnie prawie wszystkie kraje Europy znalazły się włącznie z W. Brytanią i Francją w klasie państw dłużniczych, posiadających zniszczony lub przestarzały aparat wytwórczy i zmęczony wojną materiał ludzki. Po drugiej stronie „kurtyny dobrobytu”, która przesunęła się zdecydowanie poza Europę, wyrosły przez czas wojny „drapacze” wyższe jeszcze, niż były przed wojną. Zdolność produkcyjną Ameryki wzrosła, również wzrosły zapasy złota i nagromadziły się wierzytelności wobec wszystkich krajów świata. Problem (istniejący w Stanach Zjedn. już przed wojną) znalezienia kompromisu w bilansie płatniczym między nadwyzką eksportową i wpływami z lokat kapitałowych za granicą — wzrósł do rozmiarów znacznie większych niż kiedykolwiek poprzednio.

Rozwój stosunków gospodarczych dwóch światów tak różnych nie może przebiegnąć bez tarć. Aby te tarcie zmniejszyć, w interesie obu światów konieczna byłaby polityka śmiałych i silnych posunięć po stronie bogatego partnera. Lecz musiałyby to być posunięcia co najmniej na miarę „rooseveltofską”.

Istnieje jeszcze druga hipoteza, że świat „drapaczy” zapomina o istnieniu Europy, skreśla w swoich księgach wierzytelności wobec Starego Kontynentu i prowadzi za „kurtyną dobrobytu” szczęśliwą i łatwą egzystencję. Czy ta hipoteza autora artykułu w „Sunday Times” wytrzymuje analizę?

Można sądzić, że posiadając praktycznie wszystkie surowce i nadrozwinęty aparat wytwórczy, półkula zachodnia mogłaby wcale pomysłnie prowadzić samodzielną gospodarkę. Są jednak momenty, które podważają realność tej hipotezy; są to momenty natury polityczno-gospodarczej. Zapomnieć o Europie, to znaczy zapomnieć o wierzytelnościach europejskich. Są grupy wśród finansjery amerykańskiej a nawet wśród społeczeństwa, które do tego nie dopuszczają. Dalej, zapomnieć o Europie — to znaczy zrezygnować z eksportu, a zatem przeprowadzić w wielu gałęziach przemysłu drastyczne obciążenia produkcji wbrew interesom innych znowu grup społeczeństwa, które w obecnym ustroju gospodarczym Ameryki potrafią zna-

leżć sposoby zniweczenia tego rodzaju zamierzeń.

Konkluzja. Obecnie istniejące zjawisko braku równowagi w międzynarodowych stosunkach gospodarczych nie da się porównać z podobnymi zjawiskami w przeszłości. Zjawisko to występuje obecnie znacznie jaskrawiej i oddziaływa ujemnie na gospodarstwa poszczególnych krajów — zarówno kategorii drapaczów nieba jak i ruin. Hipoteza izolacji gospodarczej dwóch światów ma nieduże szanse realizacji.

Pozostaje hipoteza twórczej współpracy tych światów, która w skutkach przyniosłaby wyrównanie kontrastów gospodarczych (przynajmniej częściowe, jeśli nie całkowite).

Realizacja tej hipotezy najbardziej pożądaną i zdrową dla gospodarstwa światowego, lecz wymagającą zdecydowanej polityki amerykańskiej, jest problematyczna — w świetle aktualnych wydarzeń i prądów nurtujących w polityce Stanów Zjedn.

Obok drogi izolacji i współpracy istnieje jeszcze — trzecia. Jest to droga wahań między pierwszą i drugą: droga półśrodków, mogąca na przemian prowadzić do łągodzenia i zaostrzania problemów, lecz nie do ich rozwiązania. Ta, jak się wydaje, ma największe szanse, aby przypaść w udziale gospodarce światowej.

Pk

PLANOWANIE DOCHODU NARODOWEGO W Z.S.R.R.

Zagadnieniem dochodu narodowego od dawna interesują się społeczeństwa wszystkich krajów. Zainteresowanie to, rzecz prosta, zwiększa się w okresach przejściowych, gdy problem „źródła i przyczyny bogactwa narodów“ (Adam Smith) staje się specjalnie palącym. Źródła bogactwa narodowego i jego wykorzystanie, wytwarzanie dochodu narodowego i rozdzielenie go między klasy i grupy społeczne, akumulowanie i spożycie dóbr, powiększenie udziału szerokich mas narodu w dochodzie narodowym — wszystkie te zagadnienia stają się kluczowymi dla analizy i prognozy rozwoju gospodarki narodowej. Rozpracowanie ich staje się specjalnie ważnym przy przejściu od gospodarki anarchicznej do celowego, opartego na naukowej organizacji kierownictwa gospodarką, i kiedy rząd bierze na siebie bardziej bezpośrednią odpowiedzialność za podniesienie stopy życiowej narodu i zapewnienie rozkwitu gospodarstwa narodowego. Od wzrostu dochodu narodowego i jego rozdziału zależy możliwość należytego rozwiązania podstawowych zagadnień rozwoju gospodarki: poprawa bytu klas pracujących, odpowiednie opodatkowanie każdej grupy społecznej ludności, skala kapitałnych inwestycji w gospodarstwie narodowym, problem równowagi budżetowej i stopień, w jakim budżet państwowy uwzględni zasoby narodowe, wzrost zdolności nabywczej obywateli, równowaga eksportowo-importowych możliwości, wydatki na oświatę, wysokość rozchodów na potrzeby obrony, zależność między produkcją i zmianami cen i dochodów i in.

Cóż to jest dochód narodowy? Produkcja brutto gospodarki narodowej idzie: 1) na odtworzenie zużytych środków produkcji, 2) na zaspokojenie społecznych potrzeb pracujących i na indywidualną konsumpcję, 3) na rozszerzenie socjalistycznej produkcji, 4) na stworzenie państwowych rezerw. Pierwsza część tj. produkcja na cele produkcyjne, zawsze bierze udział w bieżącej produkcji i nie może być zużyta na inne cele. Inne części produkcji w danym roku (punkty 2, 3, 4) stanowią źródło dochodów pracujących i przedsiębiorstw i służą do celów konsumpcji i akumulacji. Ta druga część produkcji stanowi właśnie dochód narodowy.

W ten sposób dochodem narodowym jest nowo wytworzona część społecznej wartości, społecznej produkcji. Dochód narodowy, wytworzony w danej gałęzi i w danym roku, nie obejmuje wytworów innej gałęzi lub z lat poprzednich. Dochód narodowy jest „produktem netto“ w odróżnieniu od „produktu brutto“, a różnicę stanowi wartość zużycia na cele produkcji. Otrzymany „czysty produkt“ rozkłada się na dochody ludności tj. jako zapłata robotników i pracowników i jako dochody rolników i rzemieślników, oraz na zysk przedsiębiorstw. W rezultacie dochód realizuje się w formie konsumpcji i akumulacji.

Dochód narodowy jest ogólnym wskaźnikiem rozwoju gospodarki narodowej i dobrobytu społeczeństwa. W nim odzwierciedlają się: ogólny poziom produkcji, dochody społecznych klas i grup ludności, poziom konsumpcji i wzrost akumulacji. Słowem, dochód narodowy wskazuje, kto wytwarza nowe wartości i jak się one rozdzielają. Znajomość wskaźników dochodu narodowego pomaga społeczeństwu lepiej ujmować politykę ekonomiczną, państwowe plany gospodarcze i lepiej widzieć ekonomiczną przyszłość kraju. A plan, który reguluje dochód narodowy, zabezpiecza bieżące i przyszłe potrzeby ludności i państwa. Wzrost dochodu narodowego i prawidłowy jego rozdział jest podstawowym warunkiem poprawy materialnego i kulturalnego poziomu szerokich mas ludności.

Właśnie na dochodzie narodowym najsilniej odbijają się opłakane skutki depresji, kryzysów i innych wstrząsów w kapitalistycznej gospodarce. Skutki tych wstrząsów odczuwają na sobie przede wszystkim warstwy pracującej ludności. Milionowe masy robotników pozbawione zostają pracy i zarobków, a zarobki tych, którzy pracują, zostają gwałtownie obniżone. Spadają dochody rzemieślników i rolników z powodu zmniejszonego popytu na produkty wsi i towary przemysłowe. Jednocześnie wiele przedsiębiorstw, nie wytrzymawszy uderzenia kryzysu, zamyka się, a w innych niezdolnych do spekulacyjnych sztuczek, albo niezabezpieczonych cenami monopolowymi — dochód zmniejsza się zdecydowanie. W okresach powtarzających się kryzysach gospodarczych objawia się zasadniczy konflikt między dążeniem prywatnych przedsiębiorstw do nadmier-

nych zysków, a zwązoną pojemnością rynku, spowodowaną ograniczoną zdolnością nabywczą przeważającej części konsumentów. Jest to niezgodność między społecznym charakterem wytwórczości i prywatną formą użytkowania. Logiczną więc jest rzeczą, że budowa bezkryzysowej społecznej gospodarki obejmuje planowanie dochodu narodowego, jako jedno z centralnych i pierwszorzędnych zadań nowego ustroju społecznego. Warunkiem tego planowania jest przejście olbrzymiej części środków produkcji w ręce demokratycznego państwa, wskutek czego produkcja staje się społeczną, a dochód — istotnie dochodem narodowym.

Zadaniem planowania ekonomicznego w Z. S. R. R. jest wzrost zasobów społeczeństwa, a warunkiem tego jest stworzenie i następnie rozszerzenie aparatu produkcyjnego. Dlatego przy opracowywaniu planów dochodu narodowego jednocześnie planowana jest produkcja brutto gospodarstwa narodowego, następnie konsumpcja i akumulacja i wreszcie dochody ludności i przedsiębiorstw. Ale mało jest określić rozmiary produkcji gospodarki narodowej w całości, trzeba jeszcze rozpatrzyć jej skład pod kątem widzenia środków produkcji i przedmiotów konsumpcji. Żeby jednak określić, ile należy wyprodukować wartości użytkowych i na jaką sumę konieczne jest planowanie ich zapotrzebowania, tj. ustalenie rozmiarów konsumpcji. W ten sposób produkcja i konsumpcja powinny być planowane łącznie, w ścisłym ze sobą związku. Żeby określić w planie drugą część społecznego produktu, tj. rozmiar środków produkcji, konieczne jest określenie wydatków na wyposażenie techniczne, surowiec, opał, budulec i inne materiały. Dla pokrywania tych wydatków konieczne jest planowanie akumulacji. Planując zaś konsumpcję i akumulację tym samym planujemy dochód narodowy w całości. Takie jest pierwsze stadium planowania dochodu narodowego.

Żeby określić zapotrzebowanie danego narodu, należy przewidzieć dochody ludności, które wydane zostaną na zakup wartości użytkowych, a także dochody przedsiębiorstw i państwa, gdyż określają one popyt na środki produkcji i kapitalne inwestycje. W związku z tym trzeba planować płace robotników i dochód samych przedsiębiorstw. Przy tym płace powinny być planowane w takich rozmiarach, aby sprzyjały wzrostowi wydajności pracy, wykwalifikowania robotników i pracowników, podnosiły zdolność nabywczą, a co za tym idzie, popyt warstw robotniczych na towary. Zazwyczaj plany układa się tak, aby zwiększenie się wydajności pracy wynikające z postępu techniki i ulepszeń organizacji pracy poprzedzało wzrost zarobków, gdyż taka kolejność sprzyja akumulacji rezerw i dalszemu rozwojowi produkcji. Planowanie zysku przedsiębiorstwa konieczne jest przede wszystkim dla zwiększenia nakładów potrzebnych na rozszerzenie produkcji. Przy tym wzrost tego zysku planuje

się przeważnie kosztem obniżenia kosztów własnych produkcji.

W praktyce opracowanie planu dochodu narodowego dzieli się na dwie fazy. W pierwszym, próbnym stadium określa się w ogólnych zarysach i w przybliżeniu plany konsumpcji i akumulacji, plany wytwarzania „czystego produktu“ całości i produkcji brutto narcdowego gospodarstwa. W drugim stadium, gdy obliczono już rozmiar społecznej wytwórczości, przeprowadzone zostaje obliczenie produkcji według jej gałęzi i zasadniczych typów wyrobów, rozbitcie wartości wytworzonego produktu na dochód ludności i dochód przedsiębiorstw, rozdział za pośrednictwem budżetu i ostateczne przeznaczenie odpowiednich części dochodu na konsumpcję i akumulację. W ten sposób zanim zostanie ułożony plan dochodu narodowego, tj. rozmiar produkcji netto, musi być ustalony rozmiar produkcji brutto w ogólnych ramach gospodarki narodowej i w jej poszczególnych gałęziach. Z obliczenia produkcji brutto wynika zapotrzebowanie na cele produkcji, które z kolei znajdują swe miejsce w planach produkcji każdej gałęzi gospodarki. Zapotrzebowanie produkcyjne określa się na podstawie racjonalnego zużycia surowca, opału, materiałów itp. Ciężar gatunkowy produkcji netto i produkcji brutto w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego uwydatnia specyficzne właściwości ekonomiki każdej gałęzi, wskazując, jakie gałęzie wymagają najwięcej rąk roboczych, jaka jest ich rentowność, gdzie jest duże zużycie surowca a gdzie znów potrzebne są najbardziej wykwalifikowane siły.

Zwiększenie dochodu narodowego planuje się przez racjonalne wykorzystanie materiałów, wzrost liczby robotników, albo ilości pracowanego przez nich czasu, oraz podniesienie się wydajności pracy. Poza tym plan przewiduje również strukturę dochodu narodowego, tj. udział w nim gospodarki państwowej, spółdzielczej i innych. To pozwala na ustalenie tendencji rozwoju poszczególnych sektorów w gospodarce dzisiejszej. Jak wskazało trzydziestoletnie doświadczenie, społeczny, kolektywny wysiłek w gospodarce radzieckiej, nieobecność kapitalistycznej konkurencji i patriotyczne współzawodnictwo w pracy — stwarzają jakby nową dodatkową siłę twórczą w produkcji i mają wyjątkowo dobroczynny wpływ na zwiększenie się dochodu narodowego.

Po określeniu ogólnego dochodu narodowego i udziału w nim różnych gałęzi i sektorów gospodarki planuje się z kolei jego podział, tj. nakreśla się rozmiary zarobków i dochodów robotników miasta i wsi według klas i grup społecznych, rozmiary zysków przedsiębiorstw, odlicza się następnie od tych dochodów i zysków to, co zabierze budżet państwa na potrzeby ogólnopaństwowe (jak oświata, obrona i inne) i w końcu przeprowadza się podział dochodu narodowego między poszczególne gałęzie

gospodarstwa w zależności od ich roli i znaczenia w ogólnej gospodarce kraju.

W wyniku planowania wytwórczości i wydajności pracy, jak również cen wyrobów, dochodów ludności i zysków przedsiębiorstw — ustala się proporcja między produkcją i konsumpcją, podażą i popytem. Plan konsumpcji opiera się przede wszystkim na wzroście ludności, na zwiększeniu się liczby robotników, podwyższeniu norm konsumpcyjnych na jednostkę i wzroście poziomu dochodów. Stąd otrzymuje się obliczenie produkcji dóbr konsumpcyjnych. Jednocześnie wzrost spożycia wiąże się z podniesieniem wydajności pracy. Akumulację opiera się na wyposażeniu robotników w najnowsze zdobycze techniki i na maksymalnej wydajności pracy społeczeństwa. Akumulacja jest nieodzownym warunkiem powiększenia środków produkcji w gospodarce narodowej.

Planowane rozmiary konsumpcji i akumulacji, łącznie wzięte, określają wysokość zapotrzebowania w stosunku do produkcji netto gospodarki narodowej, która stanowi właśnie dochód narodowy. Bilans zasobów zestawia wszystkie zasoby surowcowe kraju, rezerwy pracy i możliwości techniczne. Droga porównania określonych rozmiarów produkcji netto z zasobami kraju otrzymuje się zasadnicze

propozycje planu dochodu narodowego i tworzy się bilans zasobów i potrzeb.

Dalszym zadaniem planowania jest uzgodnienie produkcji z potrzebami. Dochodzi się do tego drogą celowego, planowego nastawienia gospodarki narodowej, rozszerzenia jej różnych gałęzi, drogą celowego i racjonalnego przydziału sił roboczych, materiałów i środków finansowych, zmobilizowania dodatkowych źródeł i wreszcie drogą regulowania dochodów ludności i przedsiębiorstw.

Planowanie dochodu narodowego jest wyjątkowo ważnym czynnikiem w kierowaniu całą planową gospodarką narodową. Warunkiem planowania dochodu narodowego jest skupienie w ręku społeczeństwa bogactw i zasobów narodowych oraz państwowej i spółdzielczej własności środków produkcji co likwiduje niezgodność między wzrostem społecznej produkcji a zdolnością nabywczą ludności. Bilans dochodu narodowego w całości i czystego dochodu oddzielnych gałęzi a nawet poszczególnych przedsiębiorstw pozwala nowym kadrom, stającym do steru gospodarki państwowej, prawidłowo analizować i planować swą działalność i efektywnie uczestniczyć w budowaniu planowego gospodarstwa w interesie dobra narodu i podniesienia ekonomicznej siły państwa.

M. M. Piersic

ZYCIE GOSPODARCZE KRAJU

Z PRAC NAD PLANEM

Narodowy plan gospodarczy — a ściślej: rządowy projekt planu, który staje się planem, gdy go Sejm uchwali w formie ustawy — sporządza państwowy organ planowania w oparciu o podstawową koncepcję stworzoną na podstawie badań: podłoża, istniejących i spodziewanych warunków, posiadanych i narastających środków oraz możliwych i przewidywanych tendencji, a także na podstawie stwierdzenia i oceny wyników realizacji poprzedniego planu.

Koncepcja znajduje naprzód wyraz w wytycznych, które określają główne zadania i środki realizacji planu i które — tak, jak je uchwali Rząd — stają się drogowskazem przy sporządzaniu projektów planów przez wszystkie podmioty planujące. Wytyczne te dają kryteria oceny i decyzji przy pionowej — w drodze administracyjnej — wędrówce projektów planów przez kolejne w hierarchii komórki planujące aż do resortów i innych organów naczelnych, skąd już jako zbiorcze projekty planów odcinkowych przechodzą do państwowego organu planowania.

Jednocześnie — gdy w ramach, ustalonych przez wytyczne, sporządzane są w terenie projekty planów — podstawowa koncepcja planu staje się z kolei dla państwowego organu planowania podstawą do sporządzenia wstępnego

projektu planu, który daje w ustalonym schemacie orientacyjne liczby rozwoju dochodu społecznego i jego podziału na część konsumowaną i część inwestowaną, orientacyjne liczby najlepszego wykorzystania rozporządzalnych w planowanym okresie czynników produkcji — a więc liczby planu optymalnego w danym okresie i w danych warunkach.

A obok tego buduje się, uzupełnia, kontroluje składający się na ogólny narodowy plan gospodarczy system planów szczegółowych, dalej — niezbędny przy sporządzaniu planu — system miar, wskaźników, norm i normatywów, system powiązań i zależności planowych, a także nieodzowny przy realizacji planu i jej kontroli system „sygnałów“.

Napływające do państwowego organu planowania projekty planów odcinkowych nie podlegają jedynie sumowaniu. Plany jednorodne ulegają scaleniu, stają się podstawą planów szczegółowych (zatrudnienia, zaopatrzenia itp.). Ale ciężar spoczywa na pracy koordynującej. Nie tylko chodzi o wzajemne uzgodnienie i kontrolę niesprzeczności. Projekty planów ulegają przede wszystkim konfrontacji z wytycznymi i dopasowaniu do wstępnego projektu planu. Zestawione projekty poddaje się badaniu według ustalonych systemów, żeby uzyskać ich realność i pewność ich wykonania, a jednocześnie — najlepsze wykorzystanie rozporządzalnych czynników produkcji. W to-

ku wyjaśnien, uzgodnien, poprawek projekty planów wędrują znów do poszczególnych organów planujących i z powrotem. Ostatecznie, sporządzony projekt planu, zatwierdzony przez Rząd, ujmuje się w zasadniczych postanowieniach w formę ustawy planowej, która jako przedłożenie rządowe po przejściu właściwych instancji wchodzi pod obrady Sejmu.

W stosunku do narodowego planu gospodarczego na r. 1948 jesteśmy obecnie w stadium, kiedy projekty planów odcinkowych napływają do Centralnego Urzędu Planowania, przy czym w stosunku do niektórych projektów są już w toku prace koordynacyjne i uzgadniające, a także postępują prace nad ustalaniem wspomnianych wyżej konstrukcji i systemów, związanych z sporządzaniem planu.

Tu podkreślić należy dwie rzeczy: 1) że projekty planów stanowią wypełnienie przygotowanego i rozesłanego w swoim czasie bogatego zespołu formularzy (łącznie z instrukcjami), 2) że w miarę krzepnięcia podstaw gospodarki planowej i wzmocnienia się środków jej realizacji odbywa się szybki postęp w zakresie pełności, dokładności, głębokości i szczegółowości planów, ale że przy planie na r. 1948 nie będą jeszcze mogły w pełni mieć zastosowania przygotowywane systemy budowy i koordynacji zespołu planów, składających się na narodowy plan gospodarczy.

Dążenie do poprawienia jakości planów w sensie powyższym było źródłem decyzji przesunięcia terminu złożenia go w Sejmie — z zachowaniem oczywiście wymagań ustawowych — nie na początku sesji jesiennej, lecz dopiero w toku jej trwania, pod koniec b. r.

Jeśli chodzi o wspomniane wyżej formularze, które stanowiły kanwę projektów planów odcinkowych, to przykładowo biorąc w zakresie planu produkcji przemysłowej formularze dotyczyły: ilości i wartości produkcji, zatrudnienia i płac, wskaźników wydajności pracy, zużycia materiałów bezpośrednich, zaopatrzenia materiałowego, zużycia energii elektrycznej, zużycia paliwa, kosztów wytwarzania, kosztów administracji, kosztów własnych, wykorzystania maszyn.

A np. w zakresie planu rolnictwa formularze dotyczyły: władania ziemią, zatrudnienia w przemyśle rolnym, znajdującym się w majątkach, a także w przedsiębiorstwie „Techniczna Obsługa Rolnictwa“, zapasu gruntów na osadnictwo, akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych, akcji odbudowy wsi, akcji parcelacyjnej, scalania gruntów, regulacji hipotek, szkolenia zawodowego, użytkowania gruntów, obszar zasiewów, plonów i zbiorów, akcji kontraktowania niektórych upraw, produkcji i obrotu materiałem siewnym, w szczególności kwalifikowanym, doświadczeń rolniczego, ochrony roślin, stacji oceny nasion oraz chemiczno-rolniczych, melioracji, produkcji ogrodniczej, stanu pgłowia, hodowli zarodowej, obrotu inwentarzem i wytworzoną produkcją zwierzęcą, służby weterynaryjnej, akcji podniesie-

nia hodowli, pszczelarstwa, rybołówstwa, materiałów pędnych i in. pomocniczych dla rolnictwa, zaopatrzenia w nawozy sztuczne, stanu parku traktorowego, zaopatrzenia w kredyt, spłat kredytów, sieci placówek, kredytowych podatku gruntowego itp.

Narodowy plan gospodarczy na r. 1948 — jako plan na drugi, środkowy, rok planu 3-letniego — oprzeć się musi przede wszystkim na postanowieniach ustawy o planie 3-letnim. Postanowienia te, oczywiście, były wzięte jako punkt wyjścia w wytycznych, uchwalonych przez Radę Ministrów, oraz we wstępnym projekcie planu. Obecnie zaś projekty planów będą musiały — podobnie jak z wytycznymi i wstępnym projektem planu — a raczej na pierwszym miejscu — być zestawione z tymi postanowieniami ustawy o Planie Odbudowy Gospodarczej, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą r. 1948.

Jednocześnie w świetle wyników realizacji planu na r. 1947 i w świetle zmienionych warunków w r. 1948 trzeba będzie skontrolować zadania przewidziane w Planie Odbudowy na r. 1948 i ewentualnie je skorygować, a także ustalić normy i zadania dla r. 1948 tam, gdzie ustawa o Planie Odbudowy ich nie precyzowała.

Wykonanie planu w r. 1947 wskazuje, że inwestycje zostaną zrealizowane w 9/10, produkcja na ogół — z pewnymi tylko wyjątkami — odpowie planowanej, że natomiast z racji przyczyn klimatycznych nie dopisze produkcja rolna, a w ślad za tym nie zostanie zrealizowany w pełni planowany wzrost spożycia mas pracujących. To rzutuje i na r. 1948. Deficyt żywnościowy wymaga z jednej strony wzmoczenia produkcji dóbr konsumcyjnych — przemysłowych, z drugiej strony zwiększenia importu. Przy niedopisaniu i w r. 1947 i w r. 1948 pomocy zagranicznej i kredytów Banku Międzynarodowego odpowiedniej przeróbce i nastawieniu będzie musiał ulec plan importowo - eksportowy i związane z obiema jego stronami zadania produkcyjne. Jednocześnie odpowiednie działanie, przewidziane w planie finansowym, pozwoli na ograniczenie konsumpcji grup poprzedzających większą siłą nabywcą na rzecz warstw pracujących.

Sprawa stopy życiowej i konsumpcji mas pracujących daje wytyczne w zakresie produkcji, ale wiąże się przede wszystkim z odpowiednim podniesieniem płac realnych, co z kolei łączy się z zadaniami w zakresie wydajności, kosztów produkcji i jakości produkcji, a więc z problemami leżącymi u podstaw wzrostu dochodu społecznego, który ustawa o Planie Odbudowy określa dla r. 1948 i w globalnej kwocie i w przeliczeniu na głowę ludności. Kontrola realności i pewności osiągnięcia tych liczb dochodu narodowego i jego części: spożywanej i akumulowanej — będzie nicią przewodnią prac koordynacyjnych nad poszczególnymi projektami planów i nad budową planu ogólnego.

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWÓ

PRZEMYSŁ METALOWY
W SIERPNIU 1947 R.

Przemysł metalowy, podległy Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, osiągnął w sierpniu wartość produkcji przeszło 65 mln. zł w cenach przedwojennych. W stosunku do wartości produkcji planowanej uzyskano 14 proc. nadwyżki. Jest to najwyższe przekroczenie miesięcznego planu produkcyjnego w bieżącym roku.

Stan zatrudnienia w 254 zakładach C. Z. P. M. wynosił w sierpniu 114.500 pracowników (w lipcu 109.460). Stosunkowo znaczny wzrost zatrudnienia w sierpniu powstał wskutek przyłączenia do C. Z. P. M. 9 zakładów, które do tej pory podlegały Ministerstwu Komunikacji jako Państwowe Zakłady Samochodowe. Zakłady te są przeznaczone do kapitalnego remontu samochodów w większych seriach.

W poszczególnych gałęziach różnorodnego przemysłu metalowego zaobserwować można dalszy wzrost produkcji, a tylko w pewnych wypadkach z przyczyn obiektywnych, niezależnych od zakładów produkcyjnych, wystąpiły pewne obniżki.

Produkcja taboru i sprzętu kolejowego zajmuje w dalszym ciągu pierwsze miejsce w przemyśle metalowym. Trudności są duże, szczególnie przy budowie wagonów osobowych. Opóźniane dostawy korka z zagranicy, używanego jako izolator przy wykładaniu ścian, nie pozwalają na pełne uruchomienie produkcji wagonów osobowych.

Mniejsza ilość wykonywanych wagonów towarowych w sierpniu spowodowana została koniecznością okresowego wyremontowania urządzeń taśmowych do montażu węglarek w P. F. Wagonów we Wrocławiu. Remont ten był przewidziany przy układaniu planu produkcji na III kwartał b. r.

W związku z niedostateczną dostawą surowców hutniczych w sierpniu, szczególnie stali profilowych, powstaje obawa co do możliwości wykonania planu produkcji węglarek w IV kwartale b. r.

Przemysł obrabiarkowy należy do tej grupy przemysłowej, gdzie trudności w zaopatrzeniu dają się odczuć szczególnie dotkliwie. Brak dostatecznej ilości wysokogatunkowych stali stopowych i łożysk tocznych — to główne trudności w zaopatrzeniu tego przemysłu. Po zniszczeniu niemieckiego przemysłu łożysk kulkowych dostawy z innych krajów, przeciążonych zamówieniami, mają bardzo długie terminy. Drugim czynnikiem, który najczęściej uniemożliwia wykonanie planu przemysłu obrabiarkowego, to brak wykwalifikowanych sił roboczych. Łuk nie można zapełnić od razu, np. drogą szkolenia. Najbardziej dotkliwie daje się to odczuć w zakładzie H. Cegielski w Po-

znanu, gdzie z tego powodu plan produkcji obrabiarek musi być w IV kwartale b. r. zmieniony. W zakładzie H. Cegielski wykonano w sierpniu 19 obrabiarek do metali, w tym 4 frezarki uniwersalne. Za 3 miesiące oczekuje się pierwszych po wojnie rewolwerówek i ciężkich wiertarek promieniowych typu „Raboma“. Wiertarek tego typu w kraju dotychczas nie budowano.

Przemysł narzędziowy zwiększył swą produkcję przez uruchomienie działu narzędziowego w Zakładach Starachowickich. W Starachowicach produkuje się takie narzędzia do obróbki metali, jak: frezy, rozwiertaki, noże, sprawdziany itp. Brak dostatecznych ilości stali szybko tnących utrudnia rozwój tego działu.

Przemysł precyzyjno-optyczny osiągnął w sierpniu rekordową liczbę 50 szt. wyprodukowanych m.kroskopów w P. Z. O. w Warszawie. W Państwowej Fabryce Zegarów w Świębodzicach na Dolnym Śląsku czynione są przygotowania do produkcji zegara kontrolnego wejściowo-wyjściowego, dotychczas w Polsce nie wytwarzanego.

Produkcja wodomierzy i szkła optycznego, artykułów, przeznaczonych przeważnie na eksport, postępuje normalnie. Szkło optyczne wywozi się do Szwajcarii i Czechosłowacji, a wodomierze do Danii, Szwecji, Egiptu.

Przemysł maszyn rolniczych rozszerza coraz bardziej swoją produkcję. Na czoło zagadnień wysuwa się sprawa zbytu. Sprzedaż nie nadąża w tej chwili za produkcją i w większości zakładów gromadzą się zapasy. Istnieje konieczność znalezienia możliwości eksportowych na pewne typy maszyn rolniczych. Z nowych artykułów z grupy maszyn rolniczych — wykonano w Hucie Ludwików w Kielcach pierwsze serie siewników ogrodowych.

W przemyśle motoryzacyjnym rozpoczęto od czerwca b. r. seryjny montaż ciągników typu Lanz Bulldog 45 w zakładach „Ursus“ koło Warszawy. Części do tych ciągników wykonują same zakłady „Ursus“ i szereg fabryk współpracujących. W sierpniu z powodu opóźnionej dostawy łożysk kulkowych zmontowano mniej silników niż w lipcu.

Produkcja rowerów obniżyła się wskutek trudności materiałowych i produkcyjnych przy obróbce piast rowerowych typu „Torpedo“. Po nadejściu zamówionych nowych automatów towarzyskich trudności produkcyjne zostaną pokonane.

W zakładach produkujących drut i wyroby z drutu daje się odczuwać niedobór kwasu siarkowego. Przy zużyciu 180 ton kwasu w sierpniu dostawy wynosiły 131 ton, a tym samym wy-czerpały się zapasy

Zakład „Metalurgia“ w Radomsku wykonywał dalej w sierpniu i ukończy całkowicie w pierwszych dniach września przewody stalowo-aluminiowe dla elektrycznej linii przesyłkowej wysokiego napięcia, która połączy Śląsk z Łodzią.

W sierpniu zaznaczył się znaczny wzrost produkcji wyrobów śrubowych. Na podwyżkę produkcji wpłynęło uruchomienie III zmiany w niektórych fabrykach i zwiększone możliwości produkcyjne odbudowywanych zakładów fabryki „Archimedes“ we Wrocławiu i fabryki śrub w Sporyszu koło Żywca.

Ilość ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego, wykonanych w r. 1946 i w ciągu 8 miesięcy 1947 w zakładach C. Z. P. M., podajemy w poniższym zestawieniu.

	miary	1946	1947
Obrabiarki do metali	(ton	2292	2252
	szt.	1256	1394
Traki, obr. do	szt.	310	245
drzewa	ton	423	240
Parowozy norm-	szt.	154	132
torowe			
Parowozy wąsko-	..	24	35
torowe	..	85	112
Tendry			
Wagony towar	..	5077	6744
różne ¹⁾	..	63	152
Wagony cysterny	..	5	52
Wagony osobowe	..	—	24
Ciągniki	..	34166	59323
Rowery	..	46241	19486
Plugi			
Brony zwykłe	..	69050	101217
i sprzęż.	..	10429	10375
Kultywatory	..	6448	4138
Siewniki	..	9038	9674
Kieraty	..	6176	7390
Młockarnie	..	4950	6725
Wiałnie	..	6144	8580
Sieczkarnie	ton	71500	66034
Odlewy			
Naczynia emalio-	..	5595	4937
wane			
Wyroby blasz.	..	6172	5499
ocynk.			
Drut, liny,	..	16600	19578
siatki	..	19874	18261
Gwoździe	..	9662	8743
Wyroby śrubowe	..	1939	1947
Nity			
Konstrukcje sta-	..	14111	9896
lowe			
Krosna	szt.	151	288

(E. D.)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY W III KWARTALE 1947

Produkcja siedmiu zjednoczeń podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego wyniosła w III kwartale r. b. 8.518

¹⁾ Łącznie z Zakładami Ostrowieckimi, które należą do Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego.

ton, o wartości przeszło 2.436 miln. zł wg cen bieżących (43,2 miln. zł wg cen z roku 1938). Pod względem ilości plan przemysłu wykonany został w 102,5%, pod względem wartości (wg cen z 1937 r.) — w 102,7%.

Najlepsze wyniki osiągnięto w Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Elektrycznych (maszyny, transformatory), gdzie je dynie produkcja maszyn wirujących wykazała w sierpniu i wrześniu pewne niedociągnięcia, spowodowane brakiem łożysk kulkowych.

Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych wykazuje równomierny wzrost produkcji przy stałym przekraczaniu planu, zarówno w dziale aparatury rozdzielczej wysokiego napięcia, jak i pozostałej produkcji (aparatura niskonapięciowa, osprzęt elektrotechniczny itd.). Wykonanie planu za III kwartał r.b. wynosiło pod względem wagi 104,7%, wartościowo zaś (wg cen z 1937 r.) — 107,4%.

Zjednoczenie Kabli i Przewodów zamknęło III kwartał wynikiem o wysokości 112% wykonania planu. W poszczególnych jednak miesiącach okresu sprawozdawczego wykonanie planu wahało się w pewnych działach od 58 do 225%. Niedobory widoczne są zwłaszcza w dziale przewodów gołych. Małe zapasy miedzi, którą trzeba było zachować do produkcji kabli, spowodowały ograniczenie produkcji przewodów gołych na korzyść produkcji kabli teletechnicznych i silnoprowadzących, gdzie udział tego surowca jest mniejszy przy znacznie większym nakładzie pracy i zużyciu materiałów łatwiej dostępnych. Oprócz miedzi nadal daje się odczuwać brak takich artykułów, jak asfalt, bednarka, lakier i ołów. Wynik ogólny wyniósł w III kwartale r.b. — 97,8% produkcji planowanej pod względem wagi, 103,7% wg wartości w cenach z 1937 r.

W Zjednoczeniu Ogniw i Akumulatorów widzimy znaczne przekroczenie planu w dziale baterii i ogniw (średnio ponad 66%). Natomiast w dziale akumulatorowym plan w 100% wykonano dopiero we wrześniu r.b. Przyczyną tego stanu rzeczy był (i jest nadal) brak naczyń ebonitowych do akumulatorów oraz brak ołowiu, który tłumaczy się trudnościami z uruchomieniem kopalni w fabryce „Afa” w Poznaniu. Kopalnia ta obecnie już funkcjonuje, dzięki czemu usunięte zostały trudności w dostawach ołowiu, natomiast w dalszym ciągu odczuwa się brak naczyń ebonitowych. Dzięki nadwyżce produkcji działu baterii i ogniw Zjednoczenie zamknęło III kwartał r.b. produkcją w wysokości 97% produkcji planowanej wg wagi o

101,4%, wg wartości w cenach z 1937 r.

Zjednoczenie Lamp Elektrycznych (żarówek) rozpoczęło okres sprawozdawczy pod znakiem kryzysu w dostawie baloników do żarówek, toteż plan za lipiec wykonano tylko w 42%. Dotkliwy brak baloników, zbiorowy urlop załogi fabryki katowickiej, jak również konieczność przeprowadzenia niezbędnego remontu mocno zużytych maszyn w okresie najbardziej sprzyjającym (lato), później zaś okresowy brak dopływu gazu do fabryki pabianickiej sprawiły, że ropiero w ostatnim miesiącu okresu sprawozdawczego produkcja Zjednoczenia osiągnęła planowane cyfry, a nawet nieznacznie je przekroczyła. Kwartał II r.b. zamknięto wynikiem ogólnym — 86,6% (85,6% pod względem wartościowo wg cen z 1937 r.). W okresie powyższym wyprodukowano ponad 2,554 tys. żarówek różnych typów, w tym normalnych: poniżej 100 watt — ponad 1,5 miln. sztuk, a powyżej 100 watt — ponad 129 tys. sztuk. Resztę stanowiły żarówki karzełkowe i inne.

Brak pewnych półfabrykatów, a zwłaszcza wkładek mikrofonowych (na razie artykuł importowany) spowodował w okresie sprawozdawczym pewne przesunięcia w produkcji przemysłu teletechnicznego. Z tego powodu widzimy w III kwartale poważniejszą produkcję przekaźników na niekorzyść łącznic i telefonów. Mimo, że znaczna część produkcji okresu ubiegłego jest ukończona, brak wkładek mikrofonowych nie pozwala na jej zrealizowanie. W rezultacie plan wykonano wg wagi tylko w 84,6%, natomiast wg wartości (w cenach z 1937 r.) plan przekroczone i to znacznie, bo o 19,3%, co tłumaczy się większą wartością, a mniejszą wagą produkowanego asortymentu (np. w lipcu i sierpniu wyprodukowano m. in. tyśiąc przekaźników i 2 tysiące ochronników).

Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego wykonało w III kwartale r.b. 91% produkcji planowanej (wg wartości 81,7% ceny z 1937 r.). Poza działem odbiorników nie spostrzegamy znaczniejszych odchyleń w planowanej produkcji innych działów wytwórczości. Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych w Dzierżniowie przez znaczną część okresu sprawozdawczego zajęta była przeszkalaniem personelu do seryjnej produkcji odbiorników szwedzkich, co wpłynęło na niski procent wykonania planu. We wrześniu fabryka oddała Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego kilkaset sztuk gotowych odbiorników wysokiej klasy, które niebawem ukażą się w sprzedaży. Cena odbiornika (5 lampowa su-

perheterodyna) wynosić będzie w detalu 42 tys. zł.

Stan zatrudnienia w państwowym przemyśle elektrotechnicznym wynosił w końcu sierpnia r.b. 19.658 osób, w tym personel Centralnego Zarządu — 165 osób, a personel Centrali Handlowej P. E. — 737 osób. W porównaniu z I półroczem 1947 r. stan zatrudnienia wzrósł o przeszło 6%, wartość zaś produkcji (wg cen z 1937 r.) — o blisko 29%.

Poniższa tabela ilustruje wykonaną produkcję (okrągło w tonach) oraz procent wykonania planu w III kwartale 1947 r.:

	ton	%
maszyn elektr.	1013	119
aparatów elektr.	719	105
kabli i przew.	4946	98
akum. i ogniw	1611	97
lamp elektr.	73	86
teletechn.	86	85
radiotechn.	70	91
przem. elektr.	8519	103

(Sob.)

PRODUKCJA I ZBYT PRODUKTÓW NAFTOWYCH W SIERPNIU 1947 R.

Wydobycie ropy naftowej wyniosło w sierpniu br. ogółem 11.166 t. Średnie wydobycie dzienne osiągnęło przeszło 360 t. Produkcja gazu ziemnego doszła do 9.235.000 m³.

Rafinerie krajowe przerobiły łącznie 14.844 t ropy surowej, z czego 9.085 t — z produkcji krajowej, 5.759 ton — z importu. Z przeróbki wymienionej ilości ropy i półproduktów uzyskano następujące ilości produktów końcowych:

	ton	%
benzyna	3.869	26,1
nafta	2.561	17,3
olej gazowy	1.939	13,1
„ wrzeclonowy	302	2,0
„ maszynowy	766	5,2
„ samochodowy	357	2,1
„ cyl. d. p. nas.	87	0,6
„ cyl. d. p. p.	28	0,2
„ transform.	205	1,4
„ kompresorowy	92	0,6
„ turbinowy	33	0,2
„ specjalny	99	0,7
„ wagonowy	1.510	10,2
parafina	286	1,9
wazelina	51	0,4
asfalt	536	3,6
koksa	217	1,5
półprod. i pozost.	439	3,0
uboczne	209	1,4
smary	117	0,8
razem	13.703	92,3
straty	1.141	7,7
ogółem	14.844	100,0

Gazoliniami krajowe wytworzyły w sierpniu br. z przeróbki gazu ziemnego i stabilizacji ropy łącznie 504 t gazoliny surowej. Z ilości tej wytworzono następnie w Jedliczu 272 t ga-

zolinę stabilizowanej oraz przeszło 63 t gazu płynnego.

Koksownie śląskie postawiły w tym miesiącu do dyspozycji ogółem 3.222 t benzolu, z czego przeszło 2.000 ton benzolu motorowego do sporządzania mieszanek benzynowo-benzolowej.

Fabryki smarów podlegające Centralnemu Zarządowi Przemysłu Paliw Płynnych wyprodukowały łącznie ok. 431 t różnych smarów, z czego przeszło 195 t smaru Tovittea.

Import w sierpniu br. wynosił ogółem 10.948 t gotowych produktów naftowych i 798 t ropy surowej o łącznej wartości 750.995 dol., tj. 342.073.499 zł. W stosunku do importu w lipcu stanowiło to spadek o 54%. Spadek zaznaczył się w imporcie produktów białych (o 75%), natomiast przywóz olejów smarowych wykazał nawet wzrost (25%) w stosunku do miesiąca poprzedniego. Po raz pierwszy w sierpniu oleje smarowe stanowiły największą pozycję (47,8%) w imporcie produktów naftowych, wyprzedzając pod tym względem nawet benzynę.

Na import złożyły się następujące ilości poszczególnych produktów naftowych:

	ton	%
ropy	798	6,8
benzyny	4.841	41,2
nafty	333	2,8
ol. gazowych	143	1,2
ol. smarowych	5.611	47,8
innych produktów	20	0,2

Ponadto przywóz obejmował 5.656.000 m³ gazu ziemnego.

Ogromny spadek importu w sierpniu tłumaczy się tym, że przywóz z ZSRR w tych miesiącach spadł o blisko 13 000 t, tj. o 77%.

Z łącznej sumy importu w sierpniu przypadło na dostawy radzieckie — 33,4%, węgierskie — 12,4%, amerykańskie — 38,6% i angielskie — 7,3%, ze strefy radzieckiej okupacji niemieckiej — 30,6% (na rachunek jeszcze nie ustalony).

Eksport paliw płynnych obejmował 2 cysterny gazu płynnego o łącznej pojemności 48 t.

Sprzedżę paliw płynnych i smarów wyniosły w sierpniu br. 40.537 t rozprowadzonych po rynku krajowym. Stanowi to w stosunku do lipca (będącego dotychczas miesiącem maksymalnej konsumpcji paliw płynnych w rb.) wzrost o 16% (blisko 5.800 t.).

Wzrost zaznaczył się w sprzedażach zarówno produktów białych (benzyny o 2%, nafty o 70%, ol. gazowy o 20%), jak i olejów (o 16%). Wzrost sprzedaży benzyny motorowej (o blisko 1 300 t) jest związany z dalszym wzrostem nasilenia ruchu drogowego w sezonie letnim. Bardzo dużawyżka w sprzedaży nafty świetlnej (o blisko 2.800 t), spowodowana została przez zwiększony odbiór tego produktu przez „Społem“ w ramach akcji „Przemysł dla wsi“ — wobec

zbliżania się sezonu zwiększonej konsumpcji. Tym też tłumaczyć należy zwiększoną również (o blisko 1.300 t) sprzedaż ol. gazowego, dostarczonego w ramach wspomnianej akcji dla celów oświetlowych. Bardzo poważna wyżka (o 80%), bo o blisko 670 t wystąpiła w sprzedaży ol. wagonowego, w wyniku zwiększonego zapotrzebowania przez PKP.

W porównaniu z konsumpcją paliw płynnych i smarów w sierpniu roku ubiegłego widać niewielki ilościowy wzrost sprzedaży benzyny (o blisko 600 t), duży natomiast wzrost sprzedaży nafty (o blisko 1.400 t), ol. gazowego (o blisko 1.000 t) i ol. smarowych (o blisko 1.200 t). Łącznie sprzedaż w sierpniu br. były wyższe o blisko 4 200 t, tj. o 11%. Już w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Większe zużycie produktów naftowych wskazuje na postępujący naprzód rozwój życia gospodarczego.

(pn)

PRODUKCJA METALI NIEŻELAZNYCH W LATACH 1945-46

Dzisiejsze Zjednoczenie Metali Nieżelaznych powstało z dniem 1. I. 1947 r. na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu z istniejącego do owego czasu Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego, które obejmowało swym zasięgiem zakłady 8 różnych przedwojennych koncernów i firm. Zakłady te dysponowały całym przemysłem górniczym i hutniczym cynku i ołowiu oraz związanymi z nimi kadmu i srebra i tą częścią produkcji kwasu siarkowego, która była ściśle związana z prażeniem rudy cynkowej. Koncerny te prócz przemysłu cynkowego posiadały przedsiębiorstwa innych branż przemysłowych, jak kopalnie węgla, elektrownie, fabryki nawozów sztucznych, porcelany itp. Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego, organizując opuszczone w roku 1945 przez okupanta fabryki, wzięło najpierw pod zarząd zakłady związane ze sobą jednym rodzajem produkcji brązowej, zgrupowane w granicach Polski z 1939 r., a w lipcu 1945 r. przejęło kopalnie pozostałej części Górnego i Dolnego Śląska.

Spośród objętych 27 zakładów do końca 1946 r. 12 całkowicie uruchomiono, 8 przedsiębiorstw (jako wyeksploatowanych) zaniechano lub częściowo włączono do innych zakładów. Uruchomienie innych zależy od wyników badań ich wartości przetwórczych i od uzyskania odpowiednich sum inwestycyjnych.

Przejęte przez Zjednoczenie przedsiębiorstwa były w stanie silnego zniszczenia z powodu forsownej produkcji i braku remontów w latach wojny, zachowały jednak podstawowe urządzenia tak, że uruchomienie

ich było możliwe i konieczne, aby uratować kopalnie przed zatopieniem, a piece hutnicze przed zniszczeniem. O zniszczeniu zakładów dowodzi fakt, że z 37 pieców na hutach cynku było zaledwie 11 możliwych do remontu i nadających się do uruchomienia. Przez cały rok 1945 i połowę 1946 r. produkcja była nieduża i zdolności przetwórcze zakładów równały się planom produkcji. Bardziej wzmożona produkcja zaznacza się dopiero w drugiej połowie 1946 r.

Stopniowy rozwój produkcji zakładów Zjednoczenia Cynkowego obrazuje poniższa tabela (w tonach):

	1945 r.	1946 r.
cynk hutniczy	29.201	46.057
cynk elektrotechniczny	5.579	10.559
siarka elementarna	3.240	6.535
kwas siarkowy - 100%	33.766	93.836
ołów	5.639	8.953
blacha cynkowa	9.718	27.944
kadm	49	116
srebro	2.693	2.386

Szczególnie wiele pracy włożono w produkcję kwasu siarkowego, którego brak dawał się odczuć w r. 1945 i coraz bardziej się zaostrzał. Dzięki jednak pracy robotnika i technika polskiego już w maju 1946 r. doprowadzono do wzrostu produkcji. Obecnie ocenić można je na 10 tys. ton miesięcznie (po przeliczeniu na 100 proc.).

Produkcja blachy cynkowej wykazała duży wzrost. Zjednoczenie Przemysłu Cynkowego łącznie z Polskimi Zakładami Przemysłu Cynkowego w Będzinie produkowało około 3 tys. ton rocznie blachy. Celem usprawnienia produkcji wyremontowano 26 walcarek w ogólnej ilości 28 uszkodzonych oraz przeszkolono nowe siły fachowe.

Duże możliwości produkcyjne hut cynkowych oraz popyt w kraju i za granicą na blachę spowodował, że przemysł nasz przerabiał rudy importowane. Łącznie z rudami krajowymi przerobiono w roku ubiegłym prawie 58 tys. ton. Ilość ta jest nieduża w porównaniu z produkcją w r. 1938, — w którym to roku przerobiono w Polsce 503 tys. ton rud surowych cynku, w Niemczech zaś — 1.359 tys. ton, z czego na Górny Śląsk przypadało 952 tys. ton. Przyłączone kopalnie z dawnej niemieckiej części Górnego Śląska powinny sumarycznie zwiększyć produkcję; do tej pory nie udało się to ze względu na wyeksploatowanie lub zdemontowanie kopalń przez okupanta.

Zjednoczenie jest poważnym eksporterem kadmu.

Według stanu na 31 grudnia 1946 r. Zjednoczenie zatrudniało 13.012 pracowników, z tego 1.499 sił technicznych i biurowych, podczas gdy

pod koniec 1945 r. zatrudnionych było 10.451 osób. Na uwagę zasługuje wzrost wydajności pracy od stycznia do listopada 1946 r. w zakładach wytwarzających blendę spiekaną (157%), kwas siarkowy (230%), siarkę (173%), cynk elektrolityczny (211%) i blachę cynkową (165%).

(j. z.)

PRZEMYSŁ PRZETWÓRCZY „SPOŁEM“ W I PÓŁR. 1947.

Produkcja zakładów „Społem“ pozycyliła w I półroczu 1947 r. znaczne postępy w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Wzrosła ona we wszystkich działach branżowych nie tylko pod względem ilości, ale także pod względem wydajności pracy robotników. Jednocześnie nastąpiła poprawa jakości, gdyż w roku bieżącym zwracano specjalnie uwagę na opracowanie i przestrzeganie norm i receptur produkcji ważniejszych artykułów.

Ogólna liczba zakładów przemysłu cukierniczego w okresie sprawozdawczym wynosiła 12, w czym 3 zakłady typu mieszanego, tj. przetworów owocowych i wyrobów cukierniczych. Celem usprawnienia produkcji przeprowadzono połączenie 2 fabryk cukierniczych w Gdańsku („Baltic“ i „Kosma“) w jedną administracyjną jednostkę. W dążeniu do ujednoczenia typu fabryk cukierniczych zlikwidowano w fabryce d. „Pischingera“ w Krakowie dział przetwórstwa owocowego. Pozostałe 3 fabryki typu mieszanego przerabiały pozostałości półproduktów owocowych. Podajemy poniżej zestawienie produkcji wyrobów cukierniczych i czekoladowych w okresie sprawozdawczym oraz w I półroczu roku ubiegłego (w tonach):

Rodzaj wyrobów	I półr. 1946	I półr. 1947
cukierki	365	820
pieczywo cukiernicze	64	132
czekolada	5	180
kakao	1	27
masło kakaowe	—	18
wyroby czekoladowe	—	15

Jak widzimy, produkcja wszystkich artykułów wykazuje dość silny wzrost, a produkcja cukierków i pieczywa wzrosła przeszło dwukrotnie. Znaczny wzrost produkcji czekolady nastąpił na skutek rozwinięcia tego działu dopiero w drugiej połowie roku ubiegłego. Produkcja czekolady odbywała się z surowców przydzielonych przez Min. Apropowizacji w ramach określonego kontyngentu. Z ziarna kakaowego wytłaczano masło kakaowe i proszek kakaowy oraz wyrabiano kuwerturę do produkcji

wyrobów czekoladowych, które stanowią nowy artykuł w asortymencie wyrobów „Społem“. Obroty działu cukierniczego wynosiły w okresie sprawozdawczym blisko 462 miln. zł wobec 108 miln. zł w I półr. r. ub.

Liczba zakładów przemysłu konserwowego wynosiła 19, w tym 1 zakład typu mieszanego. Ich produkcja również wykazuje w okresie sprawozdawczym pomyślniejszy rozwój w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. a mianowicie (w tonach):

Rodzaj wyrobów	I półr. 1947	I półr. 1946
marmolada	1 236	998
dżemy i konfit.	93	68
surówka	228	189
ekstrakt pomid.	19	2
ruby wędzon-	260	123
konserwy rybne	143	84

Produkcja marmolady wzrosła o 24%, dżemów — o 37%, surówki — o 21%, w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego. Produkcja ryb wędzonych wzrosła przeszło dwukrotnie, a konserw rybnych przeszło 1.5 raza w stosunku do analogicznego okresu roku ub. Na odcinku opakowań blaszanych nastąpiła w okresie sprawozdawczym znaczna poprawa, co pozwoliło na zwiększenie produkcji konserw trwałych i marynat. Ogólne obroty przemysłu konserwowego wynosiły w I półr. 1947 r. około 542 miln. zł w I. zaś połowie 1946 r. około 232 miln. zł.

Zakładów przemysłu środków odżywczych i artykułów kawowych było 8. Produkcję tych zakładów przedstawia poniższa tabela (w tonach):

Rodzaj wyrobów	półr. 1947 r.	I półr. 1946 r.
namiastka kawy	410	237
cykoria	179	90
cukier wanilin.	14	4
proszek do pieczenia	40	—

Z porównania danych wynika, że produkcja namiastki kawy wzrosła o 73%, cykorii — prawie o 100%, cukru wanilinowego — o 250%. Wzro-

sty również obroty gotówkowe powyższych placówek. Za I półr. 1947 r. wynosiły one ca 162 miln. zł wobec ca 95 miln. zł obrotu w analogicznym okresie r. ub.

Zakładów i wytwórni przemysłu fermentacyjnego było na dzień 30 czerwca b.r. — 18, w tym 2 drożdżownie, 6 browarów i 10 octowni. Produkcja octu wykazała dość znaczny wzrost (przeszło cztery razy) w porównaniu z I półroczem r. ub.:

Rodzaj wyrobów	I półr. 1947	I półr. 1946
piwo hl	29.928	15.937
drożdże t	3 9	135
ocet hl	28.977	6.237

Produkcja piwa wzrosła prawie dwukrotnie, drożdży — około 25 raza w stosunku do produkcji I półr. r. ub.

Obroty ogólne działu przemysłu fermentacyjnego wykazują w I półr. b.r. dość poważny wzrost w porównaniu do analogicznego okresu r. ub (w I półr. 1947 r. — 483 miln. zł, a w I półr. 1946 r. — 156 miln.).

Dział przemysłu artykułów gospodarstwa domowego posiadał 12 placówek, w tym 3 fabryki wyrob. drzewnych, 6 wytwórni chemicznych, 2 olejarnie i 1 fabrykę mączki kartoflanej. Wzrosła produkcja mączki ziemniaczanej (do 278 t w I półr. 1947 r. ze 114 t w I półr. 1946), zwiększyła się produkcja kołków szewskich (z 123 t w I półr. 1946 do 186 t w I półr. 1947 r.). Zmniejszyła się natomiast produkcja oleju (79 t w I półr. 1947 r. a 143 t w I półr. 1946 r.) oraz produkcja mydła i artykułów mydlarskich — wskutek braku na rynku niezbędnych do produkcji surowców (produkcja mydła w I półr. wynosiła: zwykłego — 29 t i toaletowego — ok. 25 t).

Obroty działu wynosiły w I półr. 1947 r. blisko 352 miln. zł (145 miln. zł w I półr. r. ub.), a więc wzrosły podobnie jak i w innych działach produkcji.

Stan zatrudnienia we wszystkich zakładach wytwórczych przedstawiał się pod koniec I półr. b.r., jak następuje:

Rodzaj przemysłu	prac. fizycz.	prac. umysł.	razem
cukierniczy	1.078	189	1.267
konserwowy	1.172	202	1.374
środk. odżyw. i art. kaw.	297	77	374
fermentacyjny	631	157	788
art. gospodarstwa domowego	171	921	1.092
razem:	3.349	1.546	4.895

Obroty ogólne zakładów wytwórczych „Spółem“ za I półr. 1947 r. wynosiły przeszło 2 miliardy wobec przeszło 700 milionów w I półr. 1946 r., czyli wzrosły o 271%.

(J. N.)

PRODUKCJA SIECI RYBACKICH

Produkcją sieci rybackich zajmują się cztery fabryki. Możliwości produkcyjne fabryki w Grodzisku Mazowieckim i fabryki w Kniaziu, podlegających Dyr. Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych, wynoszą rocznie około 100 t. Fabryka Filet, należąca do przemysłu miejscowego, może przerobić rocznie 45 t przędzy grubej i 25 t przędzy cienkiej, co daje około 65 t gotowego produktu sieci. Wreszcie prywatna fabryka Chojnice może wyprodukować około 30 t sieci rocznie.

Tak więc ogółem możemy wyprodukować około 200 t sieci rocznie.

Głównymi odbiorcami sieci rybackich są: Centrala Rybna, zaopatrująca

rybaków słodkowodnych i Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego (obecnie Departament Rybołówstwa).

Ponieważ dotychczas instytucje te nie otrzymywały gotowych sieci, ale przędzę, park maszynowy nie był wykorzystany w pełni.

W celu uporządkowania sprawy produkcji i zbytu sieci rybackich postanowiono, że przędza będzie przydzielana jedynie producentom, a odbiorcy będą otrzymywali gotowe sieci, przędzę zaś tylko na reperację. Wymienione wyżej instytucje w porozumieniu ze Związkiem Rybackim złożyły plan zapotrzebowań sieci na 1948 r. Na tej podstawie zostanie w przemyśle artykułów i tkanin technicznych ustalony plan produkcyjny dla 4 fabryk oraz plan zaopatrzenia w przędzę.

Jeżeli produkcja okaże się większa niż zapotrzebowanie krajowe, C. Z. P. Włókienniczego wystąpi z programem eksportowym.

(mp)

PRZEMYSŁ TARTACZNY LASÓW PAŃSTWOWYCH

Jednym z najważniejszych zadań związanych z uprzemysłowieniem państwowego gospodarstwa leśnego, jest dziś planowa odbudowa, przebudowa i rozbudowa przemysłu tartaczno-go, zmierzająca do dostosowania tej gałęzi produkcji do aktualnych potrzeb gospodarczych kraju, możliwości produkcyjnych naszych lasów, rozmieszczenia baz surowcowych oraz istniejących lub przewidywanych warunków transportowych.

W pierwszych latach odbudowy administracja Lasów Państwowych — mając na uwadze konieczność szybkiego podjęcia produkcji tarcicy — odbudowywała przede wszystkim zakłady mniej zniszczone, które nie wymagały większego nakładu kosztów i pracy dla ich natychmiastowego uruchomienia. Naczelnym zadaniem było więc jak najszybsze zwiększenie produkcji przemysłowej celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb odbudowy gospodarczej zniszczonego kraju. Cel ten można było osiągnąć przez wykorzystanie ocalałych urządzeń technicznych i zabudowań fabrycznych oraz przez szybką mobilizację i doszkolenie zawodowe kadr pracowniczych.

Obecnie, po dokonaniu pierwszych trudności natury organizacyjnej, technicznej i gospodarczej przystępuje się do drugiego etapu prac, mianowicie do przebudowy i rozbudowy przemysłu tartaczno-go. Inwestycje w tym zakresie zmierzają do oparcia zakładów przemysłowych o istniejącą sieć baz surowcowych.

Na podstawie dokładnej analizy możliwości technicznych i surowcowych w zakresie produkcji tarcicy ustalono w Planie Obudowy Gospodarczej następujące normy ilościowe zużycia surowca i produkcji materiałów tartych w przemyśle tartaczno-gos Państwowych (w tys. m sześć):

	1946-7	1947-8	1948-9
przerób surowca	2.600	3.050	3.500
produkcja tarcicy	1.630	1.911	2.191

Realizacja tego planu wymaga inwestycji obejmujących remont lub odbudowę niektórych zakładów już istniejących oraz budowę nowych zakładów przystosowanych do racjonalnych metod produkcji. Przewiduje się więc budowę lub odbudowę zakładów nowoczesnych o wysokiej zdolności przetwórczej w okręgach o dużym stopniu załesienia, gdzie istnieje możliwość skoncentrowania znacznych ilości surowca. Oprócz tych dużych tartaków nowoczesnych, z których każdy będzie posiadał zdolność przerobienia 40 do 120 tys. m sześć. surowca rocznie, zachodzi również potrzeba odbudowy lub budowy zakładów mniejszych (zdolnych do przerobu od 10 do 40

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

UPRAWA ROSLIN OLEISTYCH

Przed wojną spożycie tłuszczu na cele jadalne i techniczne wynosiło około 385 tys. ton rocznie. Krajowe zwierzęce tłuszcze pokrywały około 70% spożycia, krajowe i zagraniczne tłuszcze roślinne około 30%.

Znaczne zmniejszenie pogłowia zwierzęcego i uprawy roślin oleistych, będące wynikiem wojny, spowodowało duży niedobór tłuszczu wynoszący obecnie około 170 tys. ton rocznie.

Dążeniem rolnictwa jest zwiększenie w dużym stopniu uprawy roślin oleistych przy jednoczesnym podniesieniu pogłowia trzody chlewnej. Z uprawianych w kraju roślin oleistych wchodzi w grę przede wszystkim rzepak, rzepik ozimy i jary, len i konopie.

Planowane obsiewy roślin oleistych przedstawiają się następująco (powierzchnia w ha):

rok	rośliny oleiste			razem
	rzepak i rzepik	len	konopie	
1946/47	26.000	33.250	4.750	64.000
1947/48	45.000	48.125	6.875	100.000
1948/47	160.000	70.000	10.000	240.000

W latach najbliższych przewiduje się zwiększenie powierzchni upraw roślin oleistych do 240 tys. ha. Górną granicę rozwoju uprawy roślin oleistych określono na 450 tys. ha.

Produkcja tłuszczu roślinnego zależna jest nie tylko od powierzchni uprawianych roślin oleistych, lecz również od możliwości przetwarzania otrzymanego surowca. Przed wojną w

Polsce pracowało 54 zakłady olejarskie większe oraz około 1.000 olejarni o charakterze chałupniczym. Produkcja oleju wynosiła 40,8 tys. ton, na co zużyto 121,8 tys. ton nasion oleistych przy wydajności około 28% oleju.

Obecnie posiadamy 594 zakłady olejarskie, objęte ewidencją. Zdolność przetwórcza kluczowych zakładów należących do Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego wynosi obecnie 110 tys. ton nasion oleistych. W r. 1948 zdolność ta, po przeprowadzeniu niezbędnych renowacji, osiągnie prawdopodobnie 130 tys. ton, a w 1949 r., po odbudowie jednej z największych olejarni „Woytona“, 175 tys. ton.

Zdolność przerobu mniejszych olejarni, nie należących do Zjednoczenia, określona jest szacunkowo na 40 tys. ton nasion oleistych.

Przewidywania w dziedzinie produkcji olejarskiej przedstawiają się następująco:

rok uprawy roślin	obsiewy w ha	rok produkcji oleju	oleju w t	maku w t
1945/46	48.000	1946/47	4.454	12.000
1947/47	64.000	1947/48	5.200	14.000
1947/48	100.000	1948/49	15.000	40.000
1948/49	240.000	1949/50	310.000	97.000

Zwiększenie powierzchni uprawy roślin oleistych zależy od dostarczenia rolnikowi odpowiednio dobrych nasion, niezbędnych ilości nawozów pomocniczych oraz od ceny uzyskiwanej przez rolnika za wyprodukowane nasiona.

Inż. K. K.

tys. m sześć. surowca rocznie) w okolicach położonych wśród małych kompleksów leśnych. Równocześnie z budową lub odbudową tych zakładów postępuje proces likwidacji tartaków mało produktywnych, wyposażonych w prymitywne środki techniczne, odciętych od baz surowcowych, a więc z punktu widzenia gospodarczego pozabawionych racji bytu.

Według planu odbudowy przemysłu tartaczno-administracja Lasów Państwowych miała dysponować w roku gospodarczym 1946-47 532 czynnymi tartakami o 985 trakach. Plan ten co do ilości czynnych traków został wykonany już w pierwszych 3 kwartałach tego roku w 101%, do dnia bowiem 1 lipca br. administracja Lasów Państwowych posiadała już 514 czynnych tartaków o 990 trakach.

Analiza obecnego stanu pokazuje, że dalsze zwiększenie stanu ilościowego czynnych traków nie będzie już konieczne, natomiast niezbędną rzeczą będzie odbudowa pewnych zakładów o dużej zdolności przerobu oraz likwidacja niektórych tartaków mało produktywnych. w miarę jak spełnią one swe doraźne zadania okresu przejściowego.

Zgodnie z planem administracja Lasów Państwowych będzie więc posiadać w roku gospodarczym 1947-48 czynnych 496 tartaków z 950 trakami. Na Ziemiach Dawnych ilość traków ulegnie redukcji o 59 sztuk, na Ziemiach Odzyskanych zaś zwiększeniu o 24 sztuki. W rezultacie takiego przesunięcia przypadnie na Ziemię Dawne ogółem czynnych 265 tartaków o 500 trakach, na Ziemię Odzyskane zaś 281 tartaków o 450 trakach.

Administracja Lasów Państwowych dąży przy tym stopniowo do racjonalnej koncentracji przerobu surowca (zwłaszcza liściastego), co w miarę polepszających się warunków transportowych i postępu prac inwestycyjnych umożliwi lepsze wykorzystanie zdolności przetwórczej traków i pozwoli na obniżenie kosztów produkcji.

Oprócz tartaków pozostających w własnej administracji Lasów Państwowych znajduje się obecnie jeszcze około 230 tartaków z 330 trakami w dzierzawie lub w administracji poręczającej. Tartaki małe, nie posiadające dla gospodarki państwowej większego znaczenia ze względu na ich niedo- godne położenie oraz złe warunki produkcyjne, zostały oddane w administrację obcą. Niektóre tartaki większe wydzierżawiono względnie oddano w administrację poręczającą w początkowym okresie powojennym, kiedy to administracja Lasów Państwowych nie mogła jeszcze uruchomić ich własnymi środkami, a sytuacja gospodarcza wymagała natychmiastowego włączenia ich do procesu produkcji. Obecnie administracja Lasów Państwowych przewiduje przejście niektórych tartaków większych, jeżeli ich prowadzenie

we własnej administracji będzie uzasadnione względami gospodarczymi.

W ciągu ostatnich lat widać w produkcji tartaków tendencję zwyżkową. W roku gosp. 1945-46 przetarto ogółem 1.494 tys. m sześć. surowca, w r. gosp. 1946-47 ilość przecieranego surowca osiąga 2.572 tys. m sześć., natomiast w r. gosp. 1947-48 projektuje się już przetarcie 3.050 tys. m sześć. surowca, co oznacza wzrost produkcji o 104% w stosunku do roku gospodarczego 1945-46.

Aczkolwiek ostateczna ocena kampanii tartaczno-administracji w r. 1946-47 możliwa będzie dopiero po zestawieniu calorocznego bilansu wykonanych prac, jednakże już obecnie, na podstawie wyników osiągniętych w pierwszych 3 kwartałach, możemy się spodziewać, że roczny plan dowozu surowca zrealizowano blisko w 107%, roczny plan przetarcia w 99%, roczny zaś plan produkcji w 102%. Należy podkreślić, że podczas gdy planu przetarcia surowca nie wykonano, to plan produkcji tarcicy zrealizowano nawet z pewną nadwyżką, a to dzięki wzrostowi

wydajności surowca z 63% do 65%. Na uwagę również zasługuje fakt, że dla tartaków na Ziemiach Odzyskanych plan przetarcia w r. gosp. 1946-47 był o 150% większy w stosunku do osiągniętych wyników w poprzednim r. gosp., a mimo to został wykonany niemal w całości.

Niezależnie od zwiększenia rozmiarów produkcji administracja Lasów Państwowych dąży do racjonalniejszego wykorzystania surowca, ulepszenia obróbki i sortowania, usprawnienia terminowości dostaw, odpowiedniej konserwacji tarcicy i oszczędzania drewna.

Bardzo duże znaczenie ma również zwiększenie wydajności pracy. W tym celu dąży się do odpowiedniego przeszkolenia robotników, upowszechnienia systemu pracy akordowej oraz zastosowania szlachetnego współzawodnictwa pracy. Poczynione w tym kierunku próby dały już pozytywne rezultaty i w szerszym zakresie kontynuowane będą w bieżącym roku gospodarczym.

Z. Ob.

BUDOWNICTWO

ROZWOJ RUCHU BUDOWLANEGO W SEZONIE 1947

Zainteresowanie inicjatywy prywatnej budownictwem zostało wydatnie rozeszerzone przez wydanie w br. dwu ustaw: o ulgach inwestycyjnych i o popieraniu budownictwa. Ustawą o popieraniu budownictwa rozciągnięto na nowe budownictwo, wyłączenia spod przepisów o publicznej gospodarce lokalami, przewidziane w dekrecie o remontach, zapewniające od nowa budującym swobodę dysponowania wybudowaną powierzchnią mieszkalną i prawo do kalkulowania czynszów w wysokości zapewniającej opłacalność poczynionych nakładów. Istotną nowość stanowiło zapewnienie szeregu ulg podatkowych oraz pomocy terenowej i materiałowej.

Najbardziej atrakcyjne są bez wątpienia ulgi podatkowe, nie tylko dlatego, że ułatwiają późniejszą amortyzację, ale dlatego również, że pomimo odmiennej niż w okresie przedwojennym konstrukcji stanowią rodzaj pomocy zrozumiałej i budzącej zaufanie, do której inicjatywa prywatna była od dawna przyzwyczajona. Oprócz ulg w podatku od nieruchomości — lokalitywnym i dochodowym, poważne znaczenie przy dzisiejszym systemie mobilizowania środków na budownictwo ma przepis, iż sumy wpłacone na poczet przyszłego komornego w nowowzmoszonych budowlach lub ich częściach uważa się za sumy wydatkowane na budownictwo mieszkaniowe.

Ustawa o ulgach inwestycyjnych postanawia, iż sumy wydatkowane na budownictwo nie podlegają dochodzeniu przez władze skarbowe co do ich pochodzenia oraz są zwolnione od podatku od wzbogacenia wojennego i od podatku dochodowego, jeżeli nie nałożono na nie tego podatku przed dniem wejścia w życie ustawy.

Rozbicie zespołu środków, mających zachęcić inicjatywę prywatną, na dwa akty ustawodawcze umotywowane było odmiennym charakterem obu ustaw. Podczas gdy ustawa o ulgach inwestycyjnych ma zadanie doraźne, mianowicie ograniczone w czasie skierowanie już nagromadzonych i częściowo stęzuryzowanych kapitałów prywatnych do pracy w gospodarce odbudowie kraju (a inwestycje budowlane stanowią tylko drobny jej fragment), ogłoszona w dwa miesiące później ustawa o popieraniu budownictwa pomysłana jest jako przez dłuższy okres czasu działająca zachęta do inwestowania w budownictwie środków nagromadzonych przez inicjatywę prywatną.

Ruch budowlany, wywołany przez przywileje zapewnione w ustawach, nie przyczyni się bezpośrednio do poprawy warunków mieszkaniowych świata pracy. Dysproporcja pomiędzy kosztami budowy a zarobkami mas pracowniczych nie pozwoli, poza sporadycznymi wypadkami, na wykorzystanie przez świat pracy wybudowanych w ten sposób mieszkań.

Jedynie zmniejszenie nacisku na relementowany rynek mieszkaniowy stanowić będzie pośrednie odciążenie sytuacji mieszkaniowej pracowników, zatrudnionych w sektorze publicznym. Nie leżało też w zamierzeniach ustawodawcy pobudzenie prywatnego kapitalisty do wywręcenia Państwa na odcinku budownictwa mieszkaniowego, przeciwnie — w tegorocznym planie inwestycyjnym wzrosły bardzo wydatnie rozmiary kredytów na budownictwo mieszkaniowe pracownicze.

Przy takich założeniach rozwój prywatnego ruchu budowlanego nie powinien w użyciu środków materiałowych i ludzkich przekraczać granic wyznaczonych potrzebami budownictwa przewidzianego w planie inwestycyjnym. Przesłanki te znalazły m. in. wyraz w ograniczeniu standardu powierzchniowego mieszkań budowanych w ramach ustawy o popieraniu budownictwa, aby w ten sposób zapobiec tendencjom nieliczenia się z ograniczonymi możliwościami naszego rynku budowlanego i uzyskać maksymalny efekt w ilości samodzielnych mieszkań.

Inwestycje budowlane wymagają znacznego okresu przygotowawczego. We wrześniu br. dało się zauważyć znaczne ożywienie prywatnego ruchu budowlanego, które zwłaszcza w Warszawie przybrało duże rozmiary; są to bez wątpienia efekty przygotowań rozpoczętych przez inicjatywę prywatną jeszcze w okresie opracowywania w Sejmie omawianych ustaw. Jednostki bardziej lekliwe, które czekały z rozpoczęciem przygotowań do czasu upromocnienia się projektów ustawodawczych, wyjątkowo tylko mogły doprowadzić przygotowania do końca i wyjść na plac budowy. Należy więc liczyć się z dalszym szybkim rozwojem prywatnego budownictwa, zwłaszcza, że termin „amnestii“ — zgłoszenia i przynajmniej rozpoczęcia inwestycji budowlanych — ustalony został w ustawie na 31 grudnia br.

Równocześnie, spóźniony z szeregu powodów sezon budowlany w sektorze publicznym rozwinał się ze znaczną iłk na nasze warunki intensywnością. W rezultacie powstała obawa zakłócen normalnego przebiegu robót budowlanych i nieuzasadnionego ich podrożenia. Trudności na rynku budowlanym byłyby więc wywołane nie przez zbyt wysokie określenie plafonu budownictwa w planie inwestycyjnym czy nadmierny w stosunku rocznym rozwój ruchu prywatnego, lecz przez skoncentrowanie większości robót w końcu sezonu.

Wnioski z sytuacji wyciągnięte zostały w sposób prawidłowy i powzięta 19 września uchwała Komitetu Ekonomicznego o wstrzymaniu rozpoczęcia nowych robót budowlanych ograniczona została do sektora publicznego. Jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych nowe prace budowlane

ze środków publicznych mogą być podejmowane za zgodą Prezesa CUP na wniosek Ministra Odbudowy.

Specjalną uwagę przywiązano do sytuacji w stolicy, zobowiązując ministra odbudowy do wydania zlecenia komisarzowi m. Warszawy, aby dokonał przeglądu wszystkich poważniejszych robót i ograniczył tempo prac w robotach, nie posiadających charakteru zabezpieczającego lub których wykończenia nie przewidziano w bieżącym sezonie. Polecono również ograniczyć stosowanie pracy na dwie lub trzy zmiany.

W odniesieniu do sektora prywatnego dekret nowelizujący ustawę o ulgach inwestycyjnych i przedłużający terminy zgłoszenia i dokonania inwestycji stwarza możliwość spokojniejszego przygotowania inwestycji budowlanej i przesunięcia ich rozpoczęcia z okresu końca sezonu, który zazwyczaj jest droższy — na czas późniejszy. Termin bowiem zgłoszenia inwestycji budowlanych przedłużony został do dnia 30 czerwca roku przyszłego, a termin wykonania do końca roku przyszłego.

(an.)

DODATKOWY PLAN INWESTYCYJNY MINISTERSTWA ODBUDOWY

W czasie sesji sejmowej plan inwestycyjny Ministerstwa Odbudowy wprowadzie cyfrowo podniesiono o około 5%, jego aspekt rzeczowy

uległ jednak dość znacznej kompresji na skutek podwyżki cen materiałów budowlanych i kosztów robocizny.

Fakt ten skłonił rząd do wykorzystania przyznanych mu przez Sejm uprawnień do podniesienia planu inwestycyjnego w granicach 10%. Nastąpiło to na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego z dn. 19 września 1947 potwierdzonej później przez Radę Ministrów. Z łącznej sumy dodatkowych kredytów inwestycyjnych 7345 miln. zł na plan Ministerstwa Odbudowy przypada 3.435 miln. zł.

Jednocześnie Rada Ministrów dokonała przeniesienia sumy 286 miln. zł z planów innych resortów do planu Ministerstwa Odbudowy. Przesunięcia międzyresortowe nastąpiły już i poprzednio w związku z przekazaniem inwestycji gazowej Ministerstwu Przemysłu i Handlu i przyłączeniem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju do Ministerstwa Odbudowy.

W rezultacie tych wszystkich zmian plan Ministerstwa Odbudowy powiększył się z 16.725 miln. zł do 20.320 miln. zł, a więc o 21%. Udział planu Ministerstwa Odbudowy w całkowitej sumie Państwowego Planu Inwestycyjnego wzrósł przy tym z 18,5% do 20,9%.

Ostateczna suma planu Ministerstwa Odbudowy — po uwzględnieniu drobnych wirement dokonanych w ciągu ostatnich miesięcy — rozbita jest na następujące pozycje (w miln. zł):

	kredyt skarbowy	kredyt bankowy	środki własne	r a z e m
odbudowa Warszawy	2.461	1.459	1.044	4.964
odbudowa miast	2.483	6.138	1.231	9.852
odbudowa wsi	2.739	1.283	150	4.172
przemysł budowlany	70	970	120	1.160
budown. doświadcz., plany, studia	117	—	—	117
ośrodki szkolenia	40	—	—	40
Gł. Urząd Pomiarów Kraju	15	—	—	15

Podwyższenie sumy planu nie rozłożono równo na wszystkie jego paragrafy. W szczególności z sumy dodatkowej przeznaczono na budownictwo mieszkaniowe 2.643 miln. zł, z czego 2.400 miln. zł. na pracownice przemysłów węglowego i hutniczego i 183 miln. na akcje mieszkaniową Warszawy. Drugie miejsce zajmuje odbudowa zagród wiejskich, na którą przeznaczono 250 milionów zł kredytów dodatkowych i 200 miln. zł z kredytów przeniesionych z innych resortów. Sumy te pozwolą na sfinansowanie specjalnej akcji osiedleńczej w województwach olsztyńskim i szczecińskim.

W rezultacie tych podwyżek udział budownictwa mieszkaniowego i wiejskiego w planie podniósł się z 53% na 58,6%.

Spośród innych rozdziałów planu wydatnie podniesiono sumy na budownictwo szkolne (138 miln. zł) oraz szpitalne (50 miln. zł). Kwota budownictwa administracyjnego uległa wzrostowi o 2.140 miln. zł.

Pod względem terytorialnym zmiany planu doprowadziły do zmniejszenia sumy na odbudowę Warszawy na rzecz odbudowy innych miast. Fakt ten obrazuje następujące zestawienie (w procentach):

	pierwotnie	obecnie
Warszawa	28,7	26,2
inne miasta	47,4	51,8
wieś	23,9	22,0
razem	100,0	100,0

(eol)

OBROTY I KONSUMPCJA

AKCJA ZIEMNIACZANA

Zaopatrzenie ludności w ziemniaki, jako mające charakter sezonowego natężenia zapotrzebowania i jego pokrycia, napotyka trudności pochodzące od strony organizacyjnej, a nie ilościowej. Produkcja tego artykułu w tym roku, jak się szacuje, jest całkowicie wystarczająca dla pokrycia potrzeb konsumcyjnych i przemysłowych przy cenie względnie korzystnej dla producenta. Natomiast jeszcze i w tym roku trudności w organizacji aparatu skupu i dystrybucji nie są wcale mniejsze niż poprzednio. Wydaje się, że w poczynaniach mających na celu jesienne zapotrzebowanie ludności miast w ziemniaki nie ma stałej idei przewoźniejszej, która by miała doprowadzić do jakiegos normalnego funkcjonowania aparatu handlowego zaopatrującego rynek miejski. A trudno pomyśleć, by było rzeczą celową co rok w sposób odmienny, często przypadkowy, organizować skup ziemniaków. Brak, jak dotąd, koncepcji, jaki aparat handlowy i na jakich zasadach będzie gwarantował dostatecznie sprawę zaopatrzenia w ziemniaki, bez konieczności angażowania do tej akcji aparatu administracyjnego, zakładów pracy i organizacji społecznych. Dodatkowe trudności powoduje brak konsekwentnej polityki cen.

Tegoroczna tzw. akcja ziemniaczana ma dwa aspekty. Pierwszy to próba planowego uregulowania rozkładu popytu w przestrzeni i czasie, z uwzględnieniem przestrzennego rozłożenia nadwyżek rynkowych. W roku zeszłym większość instytucji dokonujących skupu usiłowała zaopatrzyć się w towar na terenach o największych nadwyżkach (woj. poznańskie), wywołując wzajemną licytację w cenach i terminach dostawy. Dla uniknięcia tego zjawiska w roku bieżącym zebrano dane o wysokości zapotrzebowania głównych okręgów produkcyjnych, w wyniku czego zreżenizowano zakup. Następnie ustalono wysokość marż zarobkowych dla aparatu handlowego oraz terminy rozpoczęcia zakupów ziemniaków na cele konsumcyjne i przemysłowe. Wprowadzono także zasadę porozumiewania się zakupujących instytucji państwowych co do wysokości cen planowych i innych warunków zakupu (np. zakazu premiowania towarowego zakupów oraz prowadzenie transakcji wymiennych towar za towar).

Celem zapewnienia dostaw dla konsumentów, nie zorganizowanych w grupy zakupujące ziemniaki zbiorowo, zawarto umowy z aparatem han-

dlowym na dostawę określonych ilości ziemniaków po ustalonej cenie. Akcję tę raczej należy uznać za chybioną, gdyż okazało się, że albo ustalona z góry cena jest wyższa od rynkowej i konsumenci zaopatrują się bezpośrednio u producentów, albo też cena jest niższa od rynkowej i dostawca stara się dać towar gorszy dla uniknięcia lub zmniejszenia strat.

Drugi aspekt akcji ziemniaczanej to wywiązanie się Ministerstwa Aproprowizacji z obowiązku zrealizowania kartkowych norm ziemniaczanych. Wobec niecelowości i niemożności dostarczenia wszystkim konsumentom ziemniaków w naturze zdecydowano się wypłacić ekwiwalenty za normy ziemniaczane. Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ekwiwalenty przyznano za normy I, IR kategorii i dodatku C dla pracowników głównych gałęzi przemysłu, komunikacji i administracji w rozmiarze 6-miesięcznej normy. Wysokość ekwiwalentu oparto na cenie ziemniaków, równej 600 zł za 100 kg, z wyjątkiem głównych grup konsumentów w ciężkim przemyśle na Śląsku, dla których cenę wyjściową ustalono na 720 zł za 100 kg. Przy tym grupom otrzymującym ten wyższy ekwiwalent zapewniono przez pośrednictwo w zawarciu umów dostawę w naturze w ramach ustalonego ekwiwalentu. Wpłata ekwiwalentu obięła ok. 75 proc. całości teoretycznego zapotrzebowania (wg obowiązujących norm) i wyniosła około 2.600 mln. zł. Dzięki temu, że szeregi grup konsumentów nie podjął ekwiwalentów, lecz zużył je na zbiorowy zakup ziemniaków na zimę za pośrednictwem swych spółdzielni, należy sądzić, że akcja wypłaty ekwiwalentów ma pewien wpływ na zwiększenie popytu na ziemniaki, zwiększenie jednak nie tak wielkie, by mogło wywołać jakieś zaburzenia na rynku. Należy sądzić, że znakomita większość otrzymujących ekwiwalent zużywa tę dość znaczną siłę nabywczą na zakup innych towarów i usług.

(r. a. d.)

MAGAZYNOWANIE ZBÓŻ

Jednym z „wąskich gardeł” naszej gospodarki zbożami i produktami zbożowymi jest ich magazynowanie i konserwacja. Ta faza obrotu tym większą odgrywa rolę w obrocie zbożami, że w zakresie transportu jesteśmy jeszcze dalecy od stanu zadowalniającego i trudno się spodziewać w najbliższym czasie zasadniczej poprawy.

Zagadnienie magazynowania zbóż w poprzednich latach nie występowało w

całej swojej ostrości z uwagi na deficyty zbożowe, które pokrywane były importem dopiero w okresie przednowka; z konieczności prowadzono wówczas politykę konsumowania nie z zapasów, ale z bieżących dostaw krajowych lub zagranicznych.

Polityka zbożowa rządu w tym roku poszła w kierunku możliwie najwcześniejszego rozwiązania sprawy deficytu zbożowego. Przedsięwzięto wszelkie kroki, by już w początku roku gospodarczego zgromadzić minimalne ilości zbóż na potrzeby ludności nierolniczej, tak z produkcji krajowej jak i źródeł zagranicznych. Przyspieszenie dostawy nadwyżek krajowych wywołało: 1) akcję związaną skupu zbóż przez Fundusz Aproprowizacyjny, co, innymi słowy, stanowi o utrzymaniu się stosunkowo wysokiej ceny zbóż; 2) wprowadzenie obowiązku spłaty części podatku gruntowego w zbożu. Już w tej chwili przychodzące bez przerwy dostawy zagraniczne pokrywają około połowy naszego tegorocznego deficytu.

W wyniku tych akcji można się spodziewać, że maksymalna ilość zboża, która znajduje się w rozporządzeniu administracji aproprowizacyjnej, wyniesie do 600 tys. ton. Pojemność magazynów, licząc również magazyny o gorszych urządzeniach przeładunkowych i posiadające złe połączenie komunikacyjne, jest szacowana na około 600 — 800 tys. ton. Pojemność więc ta w zestawieniu z cyfrą spodziewanych maksymalnych zapasów jest bardzo skromna, zwłaszcza jeśli uwzględnić konieczność posiadania pewnej rezerwy dla umożliwienia normalnego przepływu zbóż i produktów zbożowych na bieżącą konsumpcję.

Dla uniknięcia zbędnych przerzutów zboża z jednego rejonu do innego w okresie zmniejszania się rezerw oraz sprawnego zamagazynowania gromadzonych zapasów konieczny jest sprawny aparat planujący magazynowanie i egzekwujący plan. Dla tych powodów został powołany pełnomocnik do spraw magazynowania zboża i przetworów zbożowych przy Biurze Funduszu Aproprowizacyjnego.

W wyniku działania pełnomocnika należy oczekiwać oszczędności w gospodarce zbożowej, mianowicie właściwszego konserwowania zbóż oraz ich przechowywania w miejscach położonych niedaleko zarówno źródeł pochodzenia jak i ośrodków konsumpcji. Wydaje się, że koszty dodatkowego aparatu zostaną z nadwyżką pokryte tymi oszczędnościami. Ponadto istnienie tego aparatu może być zapoczątkowaniem trwałego planowania na odcinku gospodarki zbożowej w przyszłości, kiedy będziemy w zakresie zbóż co najmniej samowystarczalni.

(r. a. d.)

FINANSE I PIENIĄDZ

O NOWEJ FORMIE PODATKU GRUNTOWEGO

Decretem z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. R. 1947 r. nr 40, poz. 198) wprowadzono dla gospodarstw rolnych jeden zasadniczy podatek gruntowy. Jednocześnie zlikwidowano mozaikę podatków, które obciążały wieś w okresie przedwrześniowym. W szczególności uchylono ustawę o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Uchylono także przepisy o tzw. podatku inwestycyjnym i zwolniono wieś od obowiązku uiszczania podatku drogowego.

Wieś zatem świadczy na rzecz odbudowy wsi przede wszystkim płacąc podatek gruntowy. Powiadamy, że świadczenia te idą przede wszystkim na rzecz odbudowy wsi w ramach ogólnego planu odbudowy kraju, ponieważ podatek gruntowy jest podatkiem komunalnym, pobieranym w pierwszym rzędzie na rzecz związków samorządu terytorialnego.

W jakim stopniu uczestniczyła wieś dotychczas w świadczeniach na rzecz odbudowy kraju na odcinku podatku gruntowego?

Wymiar podatku gruntowego w 1946 r. wynosił dla całego kraju 9,5 mld. zł (dokładnie: 9.481 mln. zł).

Tytułem zaliczki na podatek gruntowy na r. 1947 gospodarstwa rolne na terenie całego kraju powinny uiścić mniej więcej taką samą sumę. Zaliczka bowiem wynosi 100% wymiaru za r. 1946 zgodnie z art. 39 cytowanego już na wstępie dekretu o podatkach komunalnych.

Przytoczone wyżej liczby (jeżeli chodzi o zaliczkę, to wynosi ona dokładnie 9.655 mln. zł) dają w sumie 19.136 mln. zł.

Na rzecz tej należności — mimo wpływu ustawowych terminów płatności — wieś do połowy 1947 r. uiszczała 9.089 mln. zł, czyli 47,5%. Zaległość wynosiła zatem 10.048 mln. zł i nie wykazywała tendencji do zmniejszania się.

Poważna ta suma stanowiła bezprocentową pożyczkę, zaciągniętą przez średnie warstwy wsi bez zgody wierzyciela, tj. związków samorządu terytorialnego i Skarbu Państwa. Suma ta następnie ciążyła na ruchu cen artykułów przemysłowych, ponieważ uwielokrotniła się kupna tych warstw i tak stosunkowo wysoką w porównaniu z siłą kupna, jaką posiadają warstwy pracujące miasta i osiedli fabrycznych.

Wynikiem nacisku tych kapitałów wzmocnienia popytu na artykuły

przemysłowe, (popytu nie liczącego się często z wygórowanymi nawet cenami), były poważne wahania cen w okresie przednowka. Nacisk ten był jednym z elementów warunkujących notowaną w tym okresie tendencję zwyżkową cen artykułów przemysłowych.

Przytoczone okoliczności były jednak tylko jednym z powodów, które skłoniły do poczynienia kroków, zmierzających do przekształcenia świadczeń podatkowych wsi w świadczenia realne, gospodarczo uzasadnione, o ciężarze gatunkowym, odpowiadającym partycypowaniu wsi w dochodzie narodowym.

Uchwalona z inicjatywy Rządu R. P. przez Sejm Ustawodawczy w dn. 3 czerwca 1947 r. ustawa o nadzorze nad wymiarem podatku gruntowego (Dz. U. R. P. nr 43, poz. 224) nie wprowadziła żadnych zmian w sprawie przeznaczenia sum wpływających z tytułu podatku gruntowego. Również i wymiar podatku pozostawiono w rękach dotychczasowych władz wymiarowych, tj. w rękach zarządów gminnych.

Z wpływów z podatku gruntowego w gminach wiejskich przypada łącznie 75% gminom, powiatowym i wojewódzkim związkom samorządu terytorialnego, Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo - Zapomogowemu i Związkowi Samopomocy Chłopskiej, a 25% tych wpływów gminy przekazują Państwu. Tak sprawę tę uregulowano dekretem o finansach komunalnych, który wydano w tym samym dniu co dekret o podatkach komunalnych, tj. 20 czerwca 1946 r. i którego postanowień nie zmieniono przez nowe przepisy o nadzorze nad wymiarem podatku gruntowego.

Słowem, podatek gruntowy jest to podatek zasadniczy obciążający wieś dla celów odbudowy tejże wsi.

Opierając się na upoważnieniu ustawowym Rada Ministrów powzięła 9 lipca b.r. uchwałę o wprowadzeniu obowiązku uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Zaznaczyć należy — nawiązując do tego, co wyżej powiedziano o reparytycji wpływów z podatku gruntowego — że władze skarbowe zobowiązano rozporządzeniem Rady Ministrów¹⁾ do przekazywania związkom samorządowym i instytucjom przewidzianym w dekreście o finansach komunalnych — równowartości go-tówkowej należnych im udziałów w

1) Z dnia 9 lipca 1947 o obowiązku uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach (Dz. U. R. P. nr 55, poz. 296).

podatku gruntowym, pobranym w ziemiopłodach.

Ustawa o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego — jak już wspomnieliśmy — wywołana została okolicznością, że wieś zalega przeszło 10-miliardową kwotą z tytułu podatku gruntowego. Ponadto zachodzi konieczność zagwarantowania ludności miejskiej artykułów spożywczych w obrocie reglamentowanym po cenach odpowiadających zarobkom warstw pracujących miasta, aby nadać w ten sposób tym zarobkom charakter płac realnych.

Po stronie wydatków części 27 preliminarza budżetowego na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1947 r. figuruje suma 50.696 mln. zł. Z sumy tej na zakup towarów na cele żywienia ludności z budżetu Państwa przeznaczono 42.000 mln. zł.

Fundusz Aprowizacyjny, kupując po cenach wolnorynkowych zboże od producenta rolnego dla zaopatrzenia reglamentowanego ludności, czerpie właśnie z sum zapreliminowanych w części 27 budżetu R. P. Sumy te wypracowuje m. in. robotnik i górnik, zatrudniony w przedsiębiorstwach przemysłu państwowego. Otrzymuje je następnie rolnik wzamian za zboże na chleb dla robotnika.

Ceny wolnorynkowe stanowiły wielokrotność tych cen za 1 q żyta, które w myśl odnośnych przepisów prawnych²⁾ służą za podstawę do ustalania wysokości podatku gruntowego. Stosunek ceny wolnorynkowej za zboże do ceny miarodajnej przy ustalaniu wysokości podatku ujęto jako 4:1. Przy obliczaniu bowiem wysokości podatku wchodzi w rachubę kwoty od 900 — 1600 zł (w nielicznych tylko powiatach do 1.900 zł), Fundusz Aprowizacyjny zaś płacił na wolnym rynku przed zniżkami 3.600 zł i więcej za 1 q żyta.

Wprowadzając obowiązek uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach, zlikwidowano częściowo niepożądany stan rzeczy, polegający na „przepompowywaniu” z kas Skarbu Państwa do kieszeni średniej warstwy na wsi 4 krotnie większych sum, aniżeli byłoby to gospodarczo uzasadnione, i to kosztem mas pracujących miasta.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1947 r., biorąc pod uwagę względy gospodarcze, wprowadziła ten obowiązek w stosunku do 1/3 ogólnej ilości gospodarstw rolnych, i to obowiązek uiszczenia podatku gruntowego tylko częściowo w ziemiopłodach.

2) Rozporządzenie Ministra Administr. Publ. i Ziem Odzyskanych z dnia 20 maja 1947 (Dz. U. R. P. nr 45, poz. 232).

Jak wynika z danych, zawartych w artykule Marii Czerniewskiej p.t. „Liczby i struktura gospodarstw rolnych w Polsce⁽¹⁾” (a dane te znajdują potwierdzenie w materiałach zebranych przez Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw Podatku gruntowego) — na Ziemiach Dawnych w r. 1947 było 2.483,7 tys. gospodarstw rolnych. Na Ziemiach Odzyskanych zaś było 421,3 tys. gospodarstw obsadzonych i 66,1 tys. do obsadzenia. Na Ziemiach Dawnych i Odzyskanych było więc w r. 1947 razem 2.971,1 tys. gospodarstw rolnych.

Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości do 40 q żyta są zwolnione od obowiązku uiszczenia podatku gruntowego za r. 1947 w ziemiopłodach i uiszczają podatek gruntowy całkowicie w gotówce. Wchodzi tu w rachubę w zasadzie gospodarstwa o powierzchni ogólnej do 5 ha, a takich (zgodnie z danymi G. U. S. za r. 1946 przytoczonymi w artykule Czerniewskiej) mieliśmy 1.552,3 tys. na Ziemiach Dawnych. Co do Ziemi Odzyskanych to Czerniewska wylicza, że na ogólną liczbę gospodarstw o powierzchni do 5 ha — co stanowi 171,6 tys. — Dla całego kraju dałoby to 1.723,9 tys. gospodarstw rolnych o powierzchni do 5 ha.

Biorąc następnie pod uwagę przepis § 8, ust. (1). It. b. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1947 r., w myśl którego Główny Pełnomocnik Rządowy do Spraw Podatku Gruntowego określić ma kategorię podatników mogących uiścić w g o t ó w c e równowartość podatku gruntowego, należy stwierdzić, że ilość gospodarstw zwolnionych od obowiązku uiszczenia podatku gruntowego w ziemiopłodach stanowi ⅔ ogólnej ilości gospodarstw rolnych w kraju.

Gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości rolnej od 40 — 60 q żyta uiszczają połowę drugiej raty podatku gruntowego za r. 1947 w ziemiopłodach, a połowę w gotówce. Biorąc za punkt wyjścia normę podstawową ustaloną w rozporządzeniu Ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 20 maja 1947 r. w sprawie wykonania dekretu o podatkach komunalnych, należy do tej kategorii podatników zaliczyć gospodarstwa rolne od 5 — 10 ha. Otóż liczba tych gospodarstw ((wg danych Czerniewskiej) wynosi dla Ziemi Dawnych 642,9 tys., a dla Ziemi Odzyskanych 26,2% ogólnej ilości gospodarstw, czyli 127,7 tys.: razem: 770,6 tys. Gospodarstwa te

placą 25% podatku gruntowego za rok 1947 (połowa II raty) w ziemiopłodach.

Całą drugą ratę podatku gruntowego za r. 1947 uiszczają w ziemiopłodach gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości ponad 60 q żyta. Takich gospodarstw mamy na terenie Ziemi Dawnych 288,5 tys., a na Ziemiach Odzyskanych 38,6% ogólnej liczby gospodarstw, czyli 188,1 tys. Razem mamy na terenie całego państwa 476,6 tys. gospodarstw płacących podatek za r. 1947 w 50% ziemiopłodami (łącznie z majątkami administrowanymi przez Państw. Zarząd Nieruchomości Ziemi-
skich).

Tylko w przypadku niedotrzymania terminów spłacania zaległości podatkowej w gotówce za r. 1946 lub zaliczki za podatek gruntowy za r. 1947, odnośne gospodarstwa rolne narażone są na sankcję w postaci większego wymiaru podatku gruntowego w ziemiopłodach aniżeli ten, o którym była wyżej mowa.

W tych wypadkach gospodarstwa, zupełnie zwolnione od obowiązku uiszczenia podatku gruntowego za r. 1947 w ziemiopłodach — placą w życie 25% podatku, a gospodarstwa rolne o przeciętnej przychodowości od 40 — 60 q żyta — 50%. Wreszcie opieszały producenci rolni, mający gospodarstwa o przeciętnej przychodowości ponad 60 q żyta, obowiązani są w takich wypadkach zapłacić cały podatek gruntowy za r. 1946 w zbożu.

Zagadnieniu obciążenia rolnictwa z

każdego hektara zagospodarowanej powierzchni rolnej podatkiem gruntowym w naturze poświęcony będzie następny artykuł; oprzemy się w nim na danych zebranych przez aparat wojewódzkich i powiatowych pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego, powołany do życia zgodnie z ustawą z dnia 3 czerwca 1947 r. i kierujący akcją wymiaru i poboru podatku gruntowego od połowy lipca b.r.

Dr Stanisław Lindberg

WPŁYWY Z PODATKÓW POŚREDNICH

Wpływy z tytułu podatków pośrednich¹⁾ są wynikiem obciążenia akcyzą przede wszystkim piwa, cukru i drożdży.

Jak wynika z podanej na str. 777 tabeli wpływy z akcyz od tych trzech artykułów stanowią od 80% do 90% ogólnej sumy wpływów.

Znaczne zwiększenie wpływów na przełomie I i II kwartału było wynikiem podniesienia akcyzy od piwa z 4 zł do 8 zł od 1 litra oraz od cukru skrobiowego z 2 zł do 25 zł od 1 kg.

Poza tym w kształtowaniu się wpływów odgrywa poważną rolę czynnik sezonowości, jak np. okres świąteczny i letni.

Ogólna suma wpływów za 9 miesięcy b.r. wynosi 3.943,3 miln. zł, co stanowi 58,1% kwoty preliminowanej na 1947 r. Dane liczbowe w tabeli podano w miln. zł.

(L.)

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

JESIENNE PRZEWOZY KOLEJOWE

Już nieraz podkreślaliśmy nierównomierne w czasie obciążenie kolei przewozami i sezonowe trudności, które na skutek tych wahań powstają. Jako aparat produkcyjny koleje tym także różnią się od fabryki lub kopalni, że nie mogą wytwarzać zawnazę dla zaspokajania potrzeb przyszłych, że nie mogą wytwarzać na skład, że w rzadkich również przypadkach mogą zaspokojenie potrzeb dzisiejszych odłożyć do czasu przyszłego.

W zasadzie natomiast koleje powinny bieżąco zaspokajać potrzeby życia gospodarczego, w dziedzinie przewozów osób i towarów. Czy to będą wakacyjne lub świąteczne przejazdy, kiedy dopływ podróżnych wzrasta na kilka tygodni, aby następnie spaść poniżej normy, czy sezonowe przewozy paliwa, okopowizn, nawozów sztucznych lub zbo-

za itp., które stwarzają trudne do pokonania szczyty, — klient żąda wykonania przewozu w czasie przez niego wybranym. I oto nie tylko jednostka prywatna, idąca tradycyjnie samopas, ale państwowa komórka wytwórcza, którą trudno również skłonić, by swój plan przewozowy podporządkowała transportowym możliwościom kolei.

Koleje czynią ze swojej strony wysiłki, aby przewozy rozłożyć w czasie równomiernie, co w stosunku do wielu składników przewozowej masy jest zupełnie możliwe, lecz jeszcze większe wysiłki muszą kierować ku temu, aby stawiane im zadania wykonać.

Tak czy inaczej, nasze koleje stoją w tej chwili wobec zadań przewozowych znacznie większych, niż dotychczas. Miesiące szczytowych przewozów towarowych według

¹⁾ „Gospodarka Planowa” z 1947 r. nr 9, str. 349 i nast.

¹⁾ P. „Gospodarka Planowa” nr 18 (20)

Wpływy z podatków pośrednich (w milionach zł)

R O K i MIESIĄC	OGÓLEM	P O D A T E K							Podatek od kart do gry	Podatek od kwasu węglowego	Inne podatki pośrednie b)	Odsetki	Podatek od bibułki
		od piwa	od wina	od cukru	od drożdży	od cukru skrobiowego	od kwasu octowego	od sztucznych środków słodzących					
VIII 1945	90,2	44,3	—	37,4	7,8	0,5	—	—	—	0,1	0,1	—	
VIII 1946	250,6	60,4	—	81,8	106,4	1,7	—	0,0	—	0,3	0,0	—	
IX	218,6	50,3	—	58,5	108,3	1,3	—	0,0	—	0,2	0,0	—	
X	255,2	37,0	—	87,8	128,8	1,4	—	0,0	—	0,2	0,0	—	
XI	467,7	33,9	—	299,9	131,3	2,6	—	0,0	—	0,1	0,0	—	
XII a)	528,1	35,6	—	234,1	254,7	1,4	—	0,1	—	2,1	0,1	—	
I 1947	255,4	37,4	18,3	114,8	73,8	1,3	9,8	0,0	—	—	0,0	—	
II	335,4	34,2	22,3	149,3	125,2	1,3	3,0	0,0	—	—	0,1	—	
III	553,9	57,9	22,5	219,7	218,6	29,0	6,0	0,1	—	—	0,1	—	
IV	474,9	141,8	12,0	132,6	146,7	20,3	4,1	0,0	—	16,4	0,2	0,8	
V	444,8	147,2	14,2	99,1	133,6	21,7	5,2	0,2	—	19,7	0,1	3,8	
VI	499,2	175,9	22,7	100,0	129,0	11,2	3,5	0,1	0,2	22,3	0,3	34,0	
VII	528,0	175,5	14,9	150,3	126,9	12,0	3,1	0,1	0,2	22,2	0,9	21,9	
VIII	451,2	139,8	11,3	111,9	129,1	17,8	7,5	0,0	2,4	19,1	0,1	12,2	
IX	400,5	110,1	18,2	85,4	132,0	22,9	5,5	0,1	1,4	13,5	0,3	11,1	

a) Dane prowizoryczne. b) Łącznie z wpływami z akcyzowych opłat patentowych w okresie do 1 XII 1946 r.

777

przewidywan mają być obciążone w sposób następujący: w październiku — załadunek i przewóz 550 tys. wagonów, w listopadzie — 583 tys. wagonów.

Porównując te liczby z przewożami odpowiednich miesięcy r. 1946 stwierdzamy wzrost o 43%. Jeżeli załadunek w styczniu b. r. przyjmiemy za sto, wówczas listopad wykaże liczbę 180. Jak widzimy, elastyczność naszego aparatu przewozowego zostaje wystawiona na ciężką próbę.

Jak już zaznaczyliśmy, podobne wahania przewozowe były i są powszechnie udziałem kolei, które zwykle radzą sobie, nastawiając sprawność swego aparatu na obciążenie szczytowe, i przyjmują — jako zło konieczne — utrzymywanie tego aparatu w stanie niepełnego wykorzystania przez większą część roku. Przez cały prawie rok wszystkie elementy kolei pracują w osłabionym tempie na niskich obrotach, aby w szczytowych momentach nie spotkać się z trudnościami nie do pokonania. Ale i one nie mogą uniknąć forsowania maszyny w okresach wielkiego nasilenia przewozów, i one starają się wówczas wydobyć wszystko, co można, ze swego aparatu. I czynią słusznie. Utrzymywanie przez cały rok wielkiej rezerwy w taborze, urządzeniach stałych, a częściowo i w personelu jest marnotrawstwem, które trudno by było usprawiedliwić. Rezerwa taka kładzie się ciężkim brzemieniem na koszt własny przewozów i na całą gospodarkę narodową, która te koszty pokrywa.

Musimy przeto dążyć wszelkimi sposobami do tego, aby rozległość wahań przewozowych zmniejszyć, powinniśmy pokonywać szczyty nie tyle kosztem wygórowanych rezerw, co kosztem wysiłku myśli i pracy.

Powojenne koleje polskie są do tego wysiłku zmuszone, ponieważ w elemencie najważniejszym, w zakresie taboru, w ogóle rezerw nie posiadają i pracują zawsze z wysokim napięciem tych środków, z konieczności wcielając w życie ryzykowną zasadę mierzenia sił na zamiary, a nie zamiarów podług sił.

Aparat przewozowy kolei składa się z licznych elementów, a tzw. „wąskie gardło“ wybiera sobie miejsce to w jednym, to w drugim z nich, z tym samym smutnym skutkiem, że określa ono sprawność całego zespołu. Nie mogąc wyliczyć wszystkich, a nawet głównych elementów aparatu, wymienię tylko najważniejsze, które najczęściej wywołują kryzys w przewozach.

Na pierwszym miejscu postawię wagony. Zakładając, że ich ładowność jest należycie wyzyskana, co nie zawsze bywa, sprawność ta-

boru uzależniamy od liczby czynnych wagonów i — od szybkości, z jaką wagony krążą na sieci kolei. Liczba wagonów czynnych zależy od ogólnej liczby posłańanych wagonów i od szybkości naprawiania wagonów uszkodzonych i tym samym od odsetka wagonów niezdatnych do ruchu (chorych). Wykorzystanie wagonu (zakładając, że nie wykonuje on ruchów bezużytecznych) zależy od szybkości, z jaką obiega on po sieci kolejowej. Szybkość ruchu wagonu zależy znowu od szybkości biegu pociągów i od czasu, który wagon przebywa poza pociągami na stacjach pod maładunkiem oraz wyładunkiem i podczas innych manipulacji. Ta ostatnia pozycja jest tym bardziej ważna, że pochłania ona około ¼ życia wagonu towarowego. Toteż, nie odmawiając znaczenia szybkiemu, regularnemu biegowi pociągów, należy dążyć przede wszystkim do usprawnienia i przyspieszenia operacji pozabiegowych, aby skrócić czas pozostawiania wagonu w bezruchu.

Następnym elementem określającym sprawność kolei jest parowóz. I tutaj należy dążyć do tego, by posiadać dostateczną ilość parowozów, by odsetek parowozów czynnych, oddawanych do obsługi ruchu, był największy, wreszcie, by przekazane do ruchu parowozy przewożyły najwięcej ładunku, wyrabiały najwięcej tono-km netto.

Dalszym elementem jest personel wszystkich placówek kolejowych, a przede wszystkim parowozów i pociągów, ponieważ ich obsługa jest prawie proporcjonalna do wielkości przewozów. I w odniesieniu do personelu należy brać pod uwagę liczbę, jakość i wykorzystanie.

Wykonywanie przewozów wymaga dalej zużycia wielu materiałów, spośród których pierwsze miejsce zajmuje paliwo. Składy paliwa powinny być dostatecznie zaopatrzone w węgiel odpowiedniej jakości. Prawidłowa gospodarka wymaga, aby składy paliwa były tak zasilane, by można było dawać na parowozy węgiel dozowany odpowiednio do ich właściwości technicznych. Przy zbyt skąpych zapasach paliwa jest to praktycznie niewykonalne. Z drugiej strony zużycie paliwa na jednostkę przewozów zależy od wielu czynników, z których wymienimy jako główne: jakość węgla, stan parowozów, jakość obsługi, odpowiedni ciężar pociągu, regularność jego biegu, zabezpieczenie paliwa od kradzieży itd.

Wreszcie, wykonanie przewozów, polegające na przebiegu potrzebnej liczby pociągów po odpowiednich elementach kolejowej sieci, wyma-

ga, aby te elementy mogły uruchomić pociągi przepuścić, a więc aby odcinki kolei i łączące je węzły posiadały niezbędną przelotność. Przelotność odcinków jest funkcją ich technicznego stanu i wyposażenia, odstepu pomiędzy stacjami oraz szybkości jazdy pociągów między nimi. Przelotność węzłów zależy od ich wyposażenia w tory i inne urządzenia oraz od umiejętnego zorganizowania ich pracy.

Przyjrzeć się należy z kolei, co w zakresie tych najważniejszych elementów uczynił zarząd kolejowy, aby stojącym przed nim ciężkim zadaniem w sposób zadowalający sprostać i przewozy jesienne wykonać.

Znany jest powojenny chaos, panujący w gospodarce wagonowej w całej Europie, a tym samym i u nas. Tytuł własności do taboru nie jest dotychczas ustalony i można mówić tylko o jego użytkowaniu.

Przy wielkich zadaniach przewozowych, przekraczających przedwojenne, dysponujemy znacznie mniejszą ilością wagonów towarowych, których znaczna część jest w stanie powojennego zniszczenia. Dokładamy wielkich wysiłków, aby nasz tabor skompletować, i w r 1947 zdaliśmy otrzymać z polskich wytwórców 7708 wagonów oraz nabyć ze źródeł zagranicznych 911 wagonów, naprawić 4445 wagonów zniszczonych podczas wojny.

Dążymy do tego, aby posiadane wagony nadawały się w jak największej części do ruchu. W tym celu obniżyliśmy odsetek „chorych“ z 12,2% w styczniu do 10,7% we wrześniu. Dążąc do dalszej poprawy sytuacji, Ministerstwo Komunikacji wprowadziło przejściowo — na czas jesiennej kampanii — nadzwyczajne nagrody dla personelu za zmniejszenie liczby „chorych“ wagonów i zastosowało ich naprawę w godzinach nadliczbowych za wynagrodzeniem akordowym.

Co do wykorzystania wagonów to rok bieżący przyniósł już znaczną poprawę, której wyrazem jest spadek współczynnika obrotu wagonów z 12,3 w styczniu do 7,3 w sierpniu r. b. (współczynnik obrotu wagonów można w przybliżeniu określić, jako wyrażony w dobach, czas pomiędzy dwoma kolejnymi podstawieniami wagonu pod maładunek).

Dążąc do jeszcze lepszego wykorzystania wagonów, Ministerstwo Komunikacji wprowadziło przejściowo nagrody za regularność biegu pociągów towarowych oraz za szybki wyładunek, maładunek i wyeksperydiowanie wagonów. Aby przyspieszyć operacje z wagonami, zarządzone prace ekspedycji towarowych w niedziele i święta i w ciągu ca-

łej doby, obostrzono rygory w wypadku opóźnienia na ładunku i wyładunku przez klientów itd.

Aby powiększyć liczbę parowozów nabyto z polskich wytwórni 147 jednostek, nabyto za granicą i dostarczono 413 jednostek oraz naprawiono 350 jednostek zniszczonych w czasie wojny.

Odsetek parowozów „chorych”, wynoszący w styczniu r. b. 44%, zmniejszono we wrześniu do 41,3%, w celu zaś jego dalszego obniżenia zastosowano te same środki co do wagonów (nagrody, naprawa za wynagrodzeniem akordowym).

Sezonowe zmniejszenie się przewozu osób pozwoliło zmniejszyć przebieg pociągów osobowych i przekazać część parowozów do ruchu towarowego.

Wykorzystanie parowozów w ruchu wzrosło w różnych okęgach od 1 stycznia r. b. o 20 do 52%. Wspomniane już nagrody za regularność biegu pociągów oraz nagrody za przyspieszenie obrotu parowozów powinny dać dalszy efekt.

Nasze koleje nie odczuwają jeszcze braku personelu, jeżeli pominąć niektóre kwalifikowane stanowiska. W każdym razie do obsługi wzmózonego ruchu pociągów pracowników wystarczy, środki zaś skierowane ku lepszemu wykorzystaniu taboru wpłyną również częściowo na lepsze wykorzystanie personelu. Aby zachęcić go do pracy, oprócz wspomnianych już poprzednio nagród, wprowadzono z dniem 1 września ogólną podwyżkę uposażeń.

Od czasu do czasu padają zarzuty, że P. K. P. mają dużo pracowników. W tych twierdzeniach jest zaledwie część prawdy: personel obliczany na mierniki (długość linii i wielkość przewozów) jest liczniejszy niż przed wojną. Nie jest on natomiast zbyt liczny, jeżeli się przyjmie pod uwagę obiektywne warunki jego pracy. W miarę polepszania się tych warunków (odbudowa kolei, dokształcanie pracowników, usprawnienie pracy, podniesienie dyscypliny itd.) wykorzystanie personelu poprawia się, czego dowodem jest fakt, że pomimo nieprzerwanego wzrostu przewozów w ciągu ostatnich dwóch lat personel prawie nie wzrasta. Wykorzystanie personelu na P. K. P. jest zagadnieniem zbyt zawilum, byśmy je mogli tutaj wyczerpująco omówić.

Kampanię jesienną P. K. P. rozpoczynają ze skromnymi zapasami węgla i jej pomyślne przeprowadzenie będzie wymagało ciągłej i bacznej uwagi na tym odcinku. Natomiast wykorzystanie paliwa, dzięki licznym wszechstronnym środkom zastosowanym przez P. K. P.,

systematycznie poprawia się i jego zużycie w odniesieniu do przewiezionego tonażu — z uwzględnieniem wahań zależnych od sezonu — stopniowo spada, co widać z następujących liczb, przedstawiających zużycie węgla w kg na 1000 tonom brutto w r. 1947:

styczeń	120
luty	147
marzec	120
kwiecień	87
maj	81
czerwiec	76

Plan inwestycyjny, przewidujący odbudowę mostów, drugich torów, rozbudowę i wyposażenie węzłów, odbudowę urządzeń zabezpieczenia

ruchu itd. jest wykonywany w ramach posiadanych środków finansowych i możliwości technicznych. W związku z tym nie należy obawiać się, aby z punktu widzenia przelotności wykonanie przewozów jesiennych miało napotkać poważniejsze trudności. Dalszy rozwój przewozów wymagać będzie przyspieszenia odbudowy i ulepszenia sieci.

Przyjmując pod uwagę ofiarność w pracy personelu kolejowego, troskliwą opiekę, jaką zarząd kolejowy otoczył sprawę pomyślnego przeprowadzenia jesiennej kampanii przewozowej, można spokojnie oczekiwać jej wyników.

(B. C.)

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

UMOWA POLSKO - RUMUŃSKA

Druga powojenna umowa handlowa polsko - rumuńska, podpisana 9 września 1947 r. w Bukareszcie, składa się z następujących części: a) umowy w sprawie wymiany towarów między Polską i Rumunią; b) protokołu dotyczącego regulowania płatności, wynikających z wymiany towarowej obydwu państw; c) protokołu likwidacyjnego, dotyczącego wykonania umowy handlowej, zawartej między Polską i Rumunią 7 lipca 1945 r.; d) protokołu dotyczącego należności z tytułu dostaw UNRRA wraz z listą towarów polskich, które powinny być dostarczone Rumunii dla likwidacji wymienionych należności.

Umowa towarowa weszła w życie w dniu jej podpisania. Zachowana ona ważność do 31 sierpnia 1948 r. W świetle postanowień tej umowy obie strony zobowiązują się udzielać sobie nawzajem pozwoleń importowych i eksportowych na towary, wymienione w załączonych listach towarowych I i Ia oraz II i IIa. Realizacja wymiany następować będzie na zasadzie kontraktów, które mogą być zawarte natychmiast po podpisaniu umowy, w odniesieniu jednakże do tych artykułów, których cena została sprecyzowana w listach towarowych I i II. W odniesieniu zaś do artykułów pozostałych kontrakty będą zawierane po ustaleniu warunków dostaw. Ogólna wartość obrotów po każdej stronie zamyka się w granicach około 3,5 miln. dol.

Wśród głównych pozycji po stronie polskiego eksportu do Rumunii wymienić należy węgiel, koks, ar-

tykuły hutnicze, elektrotechniczne, chemiczne i maszyny.

Lista towarów, które mają być importowane z Rumunii, obejmuje przede wszystkim benzynę i oleje maszynowe, następnie zaś artykuły żywnościowe i rolnicze oraz niektóre surowce hutnicze. Ceny wszystkich towarów, stanowiących przedmiot wymiany, rozumieją się fob lub franco — granica kraju eksportującego. Dla czuwania nad sprawnym wykonywaniem umowy powołana została komisja mieszana, składająca się z przedstawicieli obydwu kontrahentów.

Celem uregulowania problemów, związanych z transportem kolejowym artykułów wymienionych w umowie, przedłużona zostaje na czas trwania tej umowy ważność niektórych postanowień protokołu dodatkowego nr 2 do umowy handlowej polsko rumuńskiej z 7 lipca 1945 r., odnosi się on do transportu towarów i zapłat, wynikających ze świadczeń transportowych.

Na mocy przepisów protokołu, dotyczącego uregulowania płatności między Polską a Rumunią i stanowiącego jedną z najważniejszych części niniejszej umowy handlowej, rozrachunki powstałe z tytułu wykonania postanowień umowy odbywają się w dolarach. Zapłaty za dostarczone towary będą dokonywane za pośrednictwem Narodowego Banku Polskiego i Narodowego Banku Rumunii na kontach clearingowych dolarowych.

Dla usprawnienia realizacji postanowień tego protokołu przewidziano dla obu stron pewien kredyt bankowy jako uzupełnienie rozporządzanych kwot, znajdujących się na koncie clearingowym dolaro-

wym każdego z banków emisyjnych obydwu państw.

Ewentualne saldo w debecie, powstałe w wyniku zamknięcia rachunków, będzie likwidowane przez kraj dłużniczy dodatkowymi dostawami towarów albo też zostanie pokryte wolnymi dewizami, w przypadku jeżeli uregulowanie salda przy pomocy towarów nie dojdzie do skutku w terminie przewidzianym przez umowę.

Formalna likwidacja zobowiązań, wynikających ze starej umowy handlowej polsko - rumuńskiej z 7 września 1945 r., następuje w świetle przepisów protokołu likwidacyjnego stanowiącego integralną część umowy nowej.

Likwidacja ta nastąpi za pośrednictwem banków emisyjnych Polski i Rumunii w drodze uzgodnienia rozrachunków z tytułu wzajemnych dostaw towarowych, dokonanych do dnia 31 marca 1947 r. włącznie, oraz z tytułu świadczonych transportowych i wynajmu wagonów towarowych kolei rumuńskich na rzecz PKP. Ostateczne saldo wynikające z tego rozrachunku wyliczone będzie stronami wierzycielskiej w sposób oraz w terminie określonym przepisami protokołu.

Ważnym wreszcie postanowieniem obecnej umowy handlowej jest ustalenie trybu regulowania należności polskiego Skarbu Państwa, powstałych z tytułu usług kolei rumuńskich na rzecz Polski za transporty towarów UNRRA z portu Constanza do granicy węgiersko - rumuńskiej w ciągu okresu rocznego poczynając od kwietnia 1945 r.

Okolo 85 proc. sumy dłużnej pokryją Polska eksportowanymi do Rumunii towarami wyszczególnionymi w załączonej liście po cenach i na warunkach ustalonych w protokole likwidacyjnym. Lista ta obejmuje przede wszystkim koks, wyroby hutnicze, elektryczne oraz maszyny.

Reszta, tzn. okolo 15 proc. sumy dłużnej, zostanie uregulowana rozrachunkiem pieniężnym.

A. St.

UMOWA POLSKO-BUŁGARSKA

W dniu 1 września b.r. została w Sofii podpisana polsko-bułgarska umowa, obejmująca układ handlowy, układ płatniczy oraz protokół komunikacyjny.

Układ handlowy wchodzi w życie z dniem 1 września b. r. i pozostaje w mocy do dnia 31 sierpnia 1948 r. włącznie. Przewiduje on obrót towarowy w wysokości okolo 8 miln. dolarów po każdej stronie. Załączone do układu listy towarowe określają kontyngenty artykułów, dopuszczonych do obrotu.

Ceny tych towarów będą ustalone w dolarach rozrachunkowych, franco granica kraju sprzedawcy. Główne pozycje eksportu polskiego stanowią: wyroby przemysłu metalowego, wyroby hutnicze, koks, niektóre maszyny i narzędzie, artykuły tekstylne, chemikalia, szkło, porcelana i fajanse. Z ważniejszych pozycji, które mają być importowane z Bułgarii, należy wymienić: tytoń, skóry, kozuchy, kłocze fornierowe, ziola lecznicze, w.nogrona, garbniki.

Zwiększenie wzajemnej wymiany towarowej poza kontyngenty określone listami może nastąpić za wspólnym porozumieniem. W razie powstania salda po wygaśnięciu układu handlowego strona dłużna obowiązana będzie do jego wyrównania w ciągu trzech miesięcy dodatkowymi dostawami towarów. W rozrachunku nadal będą stosowane postanowienia układu płatniczego. Celem ułatwienia wzajemnej wymiany powołana zostanie komisja mieszana polsko - bułgarska, zwoływana na przemian w Warszawie i Sofii, co trzy miesiące.

Nierozłączną część układu towarowego stanowi układ płatniczy, regulujący płatności, wynikające z obrotu towarowego. Płatności te będą dokonywane w Polsce wyłącznie za pośrednictwem Narodowego Banku Polskiego, a w Bułgarii wyłącznie za po-

średnictwem Banku Bułgarskiego. Banki narodowe Polski i Bułgarii otworzą konta, prowadzone w dolarach, na które dłużnicy będą wpłacać kwoty swoich zobowiązań w dniu ich płatności. Obok konta głównego, przeznaczanego dla notowania wartości towarów franco granica kraju sprzedawcy, będzie utworzone specjalne subkonto, obciążane kosztami transportu towarów od granicy kraju eksportującego. Awizy o wpływie kwoty od dłużnika służyć będą dla banku jako polecenie wypłaty wierzycielowi. Przy braku dostatecznego pokrycia na rachunku, wypłaty nie mające pokrycia będą dokonywane do wysokości 500 tys. dolarów. Rachunki banków będą prowadzone bez kosztów i bez oprocentowania.

Z kolei integralną częścią układu handlowego jest protokół komunikacyjny, regulujący sposób przewozu towarów we wzajemnym obrocie towarowym polsko - bułgarskim. Protokół ten przewiduje trzy możliwości przewozowe, a mianowicie: tranzytem kolejami rumuńskimi, tranzytem łamanym kolejowo - rzeczny, przez terytorium Czechosłowacji oraz drogą morską. Wybór środków transportowych jak również terminy wysyłki towarów będą ustalone w odpowiednich umowach.

K. N.

CZŁOWIEK I PRACA

ZMIANY W POLITYCE ZATRUDNIENIA

Liczne okoliczności sprawiły, że polityka zatrudnienia nie mogła w sposób należyty spełniać swoich zadań, przede wszystkim zaś dlatego, że nie była skoncentrowana w jednym ośrodku dyspozycyjnym. Niewątpliwie taki stan rzeczy nie mógł uchodzić za zadowalający i wcześniej czy później należało liczyć się z jego zmianą. Przewidywane i konieczne przeobrażenia weszły obecnie w stadium realizacji. W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej utworzono odrębną komórke do spraw zatrudnienia w postaci Departamentu Zatrudnienia. Ma ona stanowić centralny ośrodek polityki zatrudnienia. Utworzenie tego ośrodka pozwoli na konsolidację rozproszonych dotychczas akcji w dziedzinie zatrudnienia i ujęcie ich w jednolity system.

Nowe warunki organizacyjne pozwolą poza tym na realizację dalszych akcji, których konieczność wynika z sytuacji społecznej i gospodarczej kraju. Aby jednak nowe formy organizacyjne mogły dawać owe szersze możliwości, należało równolegle zmobilizować odpowiednie środki finansowe. Dlatego też 10 października 1947

roku Komitet, Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o przeznaczeniu wpływów ze składek na zabezpieczenie robotników w wypadku bezrobocia i ubezpieczenie pracowników umysłowych w wypadku braku pracy — na finansowanie akcji w ramach ogólnej polityki zatrudnienia. Dotychczas na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1946 r. powyższe wpływy przeznaczono tylko na szkolenie zawodowe.

Obecnie z wymienionych środków finansowych będą realizowane następujące akcje: akcja rozładowywania lokalnych ośrodków bezrobocia, akcja przesiedlania pracowników, w szczególności zwalnianych wskutek likwidacji przerostów w stanie zatrudnienia, akcja produktywizacji niezatrudnionych, zwłaszcza kobiet, przez tworzenie spółdzielni i zespołów pracy, subwencjonowanie szkolenia i dokształcania zawodowego pracowników, przysposobienia zawodowego oraz poradnictwa zawodowego.

Wymienione akcje nie wyczerpują oczywiście wszystkich zamierzeń przewidywanych w ramach polityki zatrudnienia. Ograniczają się one tylko do koniecznego minimum, które może być zrealizowane w obecnych

warunkach finansowych i w pierwszej fazie działalności nowego ośrodka polityki zatrudnienia. Ich zadaniem jest przełamanie doraźnych trudności na odcinku zatrudnienia oraz zapoczątkowanie akcji, które będą na przyszłość rozwinięte i wykorzystane w dalszym etapie.

Przystępując do realizacji powyższych zadań centralny ośrodek polityki zatrudnienia będzie przygotowywał sobie grunt do pracy w następnej fazie swojej działalności, które obejmują już pełny zakres zadań z dziedziny polityki zatrudnienia, jak przebudowę struktury zatrudnienia, pełne przystosowanie polityki zatrudnienia do nowych warunków ustrojowych i zadań gospodarczych kraju, realizację narodowych planów gospodarczych na odcinku zatrudnienia itd.

Akcje przewidziane w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 10 października 1947 r. już częściowo zostały podjęte.

h. b.

WIEK PRACOWNIKÓW W HUTNICTWIE

Według przeprowadzonej w tym roku ankiety, którą objęto ogółem ponad 90% zatrudnionych, wiek pracowników hutnictwa przedstawia się następująco w procentach ogółu zatrudnionych:

	fizyczni	umysłowi
do 18 lat	7	1
19 — 21	12	6
22 — 39	45	52
40 — 60	33	37
ponad 60	4	4

Podział powyższy na grupy lat stwarza pewną trudność w określeniu procentu pracowników w wieku tzw. produkcyjnym, czyli od 20 — 50 lat. Można jednakże przyjąć, że około 60% pracowników fizycznych w hutnictwie jest w „wieku produkcyjnym”. Dla pracowników umysłowych cyfra ta jest nieco wyższa jeszcze.

Przed wojną wg. Małego Rocznika Statystycznego za r. 1934 wiek pracowników przemysłu metalowego przedstawiał się w procentach jak następuje:

do 19 lat	12,8%
20 — 39 „	64,1%
40 — 49 „	13,5%
50 — 59 „	2,5%

Jak widać z porównania, procent młodocianych pracowników fizycznych jest dzisiaj w hutnictwie na ogół niższy aniżeli przed wojną w przemyśle metalowym, choć w pewnych zakładach, a zwłaszcza w hutach liczba młodocianych dochodzi do 14%. Najmniejszy odsetek pracowników starych spotyka się w hutach górnośląskich, jak „Laura” i „Baildon” (13%) oraz w Stalowej Woli (1,1%) i w hucie „Szczecin” (1,1%).

Wśród pracowników umysłowych procent młodocianych jest niski, również procent pracowników starych jest tam niższy wśród pracowników fizycznych.

Czas pracy pracowników hutnictwa w procentach w stosunku do ogółu zatrudnionych obrazuje następujące zestawienie:

	fizyczni	umysłowi
do 1 roku	33	30
1 — 3 lat	29	29
3 — 5 „	9	9
5 — 10 „	11	10
ponad 10 „	20	22

Z powyższego zestawienia wynika, że blisko 1/3 zatrudnionych, zwłaszcza wśród pracowników fizycznych, pracuje mniej niż 1 rok w hutnictwie.

Pracowników, którzy w hutnictwie pracowali i przed wojną, i podczas okupacji jest nieco ponad 1/3, tj. 39% wśród — fizycznych oraz 2/3, tj. 41%, wśród — umysłowych.

Pracujących ponad 10 lat jest prawie 1/3 wśród — fizycznych i ponad 1/3 wśród — umysłowych.

Wśród robotników wykwalifikowanych blisko 1/3 pracowników pracuje ponad 10 lat, natomiast wśród niewykwalifikowanych blisko 2/3 pracuje krócej niż 1 rok, a zaledwie 1/3 posiada ponad 10 lat pracy. Oczywiście i tutaj, podobnie jak przy wieku pracowników, zaznaczają się znaczne rozpiętości, na które wpływają takie czynniki, jak struktura ludnościowa i rozwój szkolnictwa zawodowego itp. — w danym okręgu.

(mp)

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

Decret z dnia 24 września 1947 r. o ustalaniu cen w przedsiębiorstwach prowadzonych przez Państwo lub samorząd (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 337). Przepisy dekretu obejmują przedsiębiorstwa: a) państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym; b) stanowiące własność związków samorządowych lub pozostające pod ich zarządem; c) o charakterze publiczno-prawnym; d) o kapitale państwowym, związków samorządowych bądź instytucji, i przedsiębiorstw państwowych lub samorządowych. Ceny artykułów wytwarzanych lub sprzedawanych przez powyższe przedsiębiorstwa oraz opłaty za świadczony przez nie usługi wyznacza właściwy minister na zasadach ustalonych w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania. Uprawnienia powyższe minister może przekazać kierownikom podległych mu organów bądź organizacji państwowego przemysłu lub handlu. Dla przedsiębiorstw prowadzonych przez samorząd terytorialny właściwym jest Minister Administracji Publicznej lub Minister Ziem Odzyskanych, którzy uprawnienia swoje mogą przekazywać wydziałom wojewódzkim. Rada Ministrów ustali wykaz artykułów i usług mających podstawowe znaczenie dla życia gospodarczego. Ceny tych artykułów ustali Rada Ministrów lub też określi zasady ustalania, przekazując wyznaczenie cen właściwemu ministrowi w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania. Rada Ministrów uprawnienia swoje może przekazać Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Ceny dzielą się na dwie zasadnicze grupy: 1) ceny sprzedażne i 2) ceny rozliczeniowe. Z kolei ceny sprzedażne dzielą się na: a) ce-

ny wyjściowe, czyli ceny pierwszej sprzedaży bez zysku brutto, przewidzianego dla handlu hurtowego i detalicznego; b) ceny hurtowe, czyli ceny sprzedażne przedsiębiorstw hurtowej sprzedaży; c) ceny detaliczne, czyli ceny sprzedażne przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży. Ceny rozliczeniowe dzielą się na: a) ceny fabryczne rozliczeniowe, czyli ceny, według których następuje rozliczenie między przedsiębiorstwami produkującymi a centralą zbytu lub pomiędzy przedsiębiorstwami objętymi wspólną centralą sprzedaży; b) krajowe ceny eksportowe i importowe, czyli ceny płacone lub pobierane przy rozliczeniach z tytułu transakcji eksportowych i importowych. Ceny winny być ustalone w wysokości pokrywającej koszty własne przedsiębiorstwa oraz planowany zysk. Ceny fabryczne, rozliczeniowe mogą być ustalone w niejednakowej wysokości dla poszczególnych przedsiębiorstw produkujących dany artykuł. W wyjątkowych przypadkach, podyktowanych wymaganiami polityki gospodarczej lub socjalnej, mogą być za zgodą Ministra Skarbu i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania ustalone ceny na poziomie planowo-deficytowym pod warunkiem wskazania źródła pokrycia przewidzianej straty. Tryb ustalania, zmieniania oraz rejestrowania i ogłaszania cen i opłat za usługi ustali rozporządzenie Rady Ministrów

Decret z dnia 24 września 1947 r. o rejestracji pracowników służby weterynaryjnej (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 338) nakłada na: lekarzy weterynarii, felczerów weterynarii, sanitariuszy weterynarii, oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa, trichonoskopistów, dezynfektorów i inne osoby, przeszkol-

lone w pomocniczej służbie weterynaryjnej obowiązek zarejestrowania się u powiatowej władzy administracji ogólnej (powiatowego lekarza weterynaryjnego) w terminie, jaki wskazuje rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Rejestrujący otrzyma odpowiednie poświadczenie, które nie stanowi dowodu posiadania prawa do wykonywania zawodu. Osoby zarejestrowane obowiązane są o każdej zmianie adresu zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej. Za uchylenie się od obowiązku rejestracji grozi kara aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 30.000, przy czym jako kara dodatkowa może być orzeczona utrata prawa wykonywania zawodu na okres do 2 lat.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o częściowej zmianie prawa o sądach pracy (Dz. U. R. P. nr 61, poz. 339) stanowi, że sądy pracy rozstrzygają wszystkie sprawy sporne cywilne bez względu na wartość przedmiotu sporu, które wynikają: a) ze stosunku pracy; b) ze stosunku chałupniczego; c) z umowy o naukę zawodową; d) ze wspólnej pracy w tym samym zakładzie pracy; e) z należenia do instytucji ubezpieczeń społecznych, ich instytucji zastępczych lub kas zapomogowych, jeżeli ustawa lub statut takiej instytucji lub kasy nie przekazuje rozstrzygania tych spraw sądom szczególnym, władzom administracyjnym lub komisjom rozjemczym.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o zmianie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 341) ustalili, że ogólna suma każdorazem znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać dziesięciu miliardów złotych.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o emitowaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego obligacji na podstawie pożyczek, udzielonych w ramach państwowych planów inwestycyjnych (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 343) upoważnia BGK do emitowania obligacji na podstawie pożyczek długoterminowych, udzielonych w ramach państwowych planów inwestycyjnych, do wysokości łącznej sumy tych pożyczek. Skarb Państwa poręcza za zobowiązania BGK z tytułu powyższych obligacji. Warunki udzielania przez BGK pożyczek, będących podstawą do emisji obligacji, zatwierdza Minister Skarbu w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania.

Dekret z dnia 24 września 1947 r. o katastrze gruntowym i budynkowym (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 344) wprowadza jednolity kataster gruntowy i budynkowy na całym obszarze Państwa. Kataster jest to oparty na mapie spis i opis gruntów i budynków,

mogących być oddzielnymi przedmiotami własności. Kataster służy: 1) za podstawę opisów i planów dla oznaczenia nieruchomości przy zakładaniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych; 2) do zakładania i prowadzenia ksiąg górniczych, wodnych i innych; 3) do wymiaru danin, podatków i innych świadczeń publicznych; 4) do dostarczania danych w zakresie objętym katastem dla różnych dziedzin techniki oraz życia społecznego i gospodarczego. Terytorialną jednostką katastralną jest obszar gromady wiejskiej lub gminy miejskiej. Dla każdej jednostki katastralnej sporządza się operat katastralny. Operat katastralny składa się z map (planów), rejestrów i akt. Operat zawiera dane: a) co do gruntu — położenie, granice, obszar, sposób korzystania i klasę; b) co do budynków — położenie, przeznaczenie, materiał, z jakiego zostały wykonane, datę wystawienia oraz szczegółowy opis; c) co do osoby właściciela — nazwisko i imię, imiona rodziców oraz miejsce zamieszkania. Operaty katastralne, urzędowe wyciągi z nich oraz odpisy i odrisy z map mają charakter dokumentów publicznych. Operaty katastralne są jawne. Każdy może je przeglądać i za opłatą otrzymywać odpisy, wyciągi i odrisy. Władze mierznicze utrzymują operat katastralny w zgodności ze stanem na gruncie i poddają go w tym celu stałym okresowym rewizjom. Operat katastralny będzie utrzymywany w stałej zgodności z wpisami w księgach wieczystych oraz z treścią ksiąg górniczych, wodnych i innych. Władze sądowe, górnicze, wodne i inne z jednej, a władze mierznicze z drugiej strony obowiązane są z urzędu w ciągu 30 dni podawać sobie do wiadomości zmiany powstałe w aktach i dokumentach. Zmiany te z urzędu powinny być wpisywane do ksiąg i operatów. Właściciele nieruchomości lub ich przedstawiciele obowiązani są w ciągu 6 tygodni zawiadomić powiatową władzę mierzniczą o dokonaniu lub powstaniu takich zmian, dotyczących ich nieruchomości, które nie zostały ujawnione w księgach wieczystych, a podlegają wniesieniu do operatu katastralnego.

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania w obrotach handlowych hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysku brutto (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 347) stanowi, że wysokość zysku brutto dla poszczególnych towarów lub grup towarów ustala się każdorazowo w kolejno ponumerowanych wykazach, wydawanych przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Wykazy te prowadzi się odrębnie dla poszczególnych towarów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe lub bę-

dące pod zarządem państwowym i odrębnie dla wytwarzanych przez wszystkie inne przedsiębiorstwa.

Rozporządzenie Ministrów Aroizacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 28 sierpnia 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu, w sprawie unormowania obrotu zbożem i głównymi produktami przemiatu (Dz. U. R. P. nr 61 poz. 348) stanowi, że prowadzenie hurtowego handlu zbożem i głównymi produktami przemiatu wymaga zezwolenia władz. Zezwolenia są trojakiego rodzaju: A, B, C. Zezwolenie A uprawnia na obszarze całego Państwa do: a) handlu zbożem i produktami jego przemiatu ze wszystkimi osobami uprawnionymi do handlu lub przemiatu i b) do oddawania zboża do przemiatu. Zezwolenie B uprawnia: do dokonywania bezpośrednio lub za pośrednictwem oddziałów lub agentur o stałych siedzibach następujących czynności: a) na terenie powiatu, w którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa lub oddziału — skupu zboża bezpośrednio od producentów rolnych i wymiany z nimi produktów przemiatu na zboże; b) na terenie oznaczonego w zezwoleniu województwa: zakupu zboża i produktów przemiatu od przedsiębiorstw, posiadających zezwolenie B i innych uprawnionych jak również do oddawania zboża do przemiatu; c) do prowadzenia handlu zbożem i produktami przemiatu z przedsiębiorstwami posiadającymi zezwolenie A. Zezwolenie C uprawnia do: 1) skupu zboża dla jego przemiatu we własnym przedsiębiorstwie od producentów rolnych na terenie powiatu, na którym znajduje się siedziba przedsiębiorstwa, oraz od osób posiadających zezwolenie A; 2) zbywania produktów przemiatu przedsiębiorstwom posiadającym zezwolenie A lub B oraz innym uprawnionym. Młynami handlowymi są przedsiębiorstwa posiadające zezwolenie C, zaś młyny nie posiadające takiego zezwolenia są młynami gospodarczymi. Młyny handlowe mogą otrzymać zezwolenie Ministra Przemysłu i Handlu na zbywanie zboża przedsiębiorstwom posiadającym zezwolenie A i B oraz na zakup zboża od przedsiębiorstw posiadających zezwolenie B, a w przypadkach uzasadnionych położeniem przedsiębiorstwa i warunkami komunikacyjnymi — przedsiębiorstwo C może uzyskać zezwolenie Ministra Przemysłu i Handlu na skup zboża od producentów rolnych z powiatów sąsiednich. Młyny gospodarcze mają prawo zbywania zboża i produktów przemiatu, pochodzących z opłat przemiatowych, przedsiębiorstwom posiadającym zezwolenie B. Przedsiębiorstwa, ubiegające się o uzyskanie zezwolenia winny złożyć

podania oraz dowody: 1) dysponowania magazynem o pojemności 200 ton dla przedsiębiorstw ubiegających się o zezwolenie A, 50 ton dla przedsiębiorstw ubiegających się o zezwolenie B i C oraz 30 ton dla oddziałów i agentur; 2) dysponowania odpowiednimi środkami przewozowymi; 3) posiadania młyna o zdolności przemalowej co najmniej 10 ton na dobę, jeśli chodzi o zezwolenia A i B, a na okres 1 roku, jeżeli chodzi o zezwolenia C. Przedsiębiorstwa, posiadające zezwolenia A na otwarcie oddziałów lub agentur, muszą uzyskać zezwolenie w trybie przewidzianym w rozporządzeniu dla uzyskania zezwoleń. Przedsiębiorstwa, posiadające zezwolenie B o zamierzonym otwarciu oddziału lub agentury, winny donieść wojewodzie oraz uzyskać potwierdzenie odbioru podana. Brak odmowy lub zastrzeżenia ze strony wojewody na otwarcie oddziału lub agentury w terminie jednego miesiąca jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na otwarcie agentury lub oddziału przez przedsiębiorstwo posiadające zezwolenie B. Przedsiębiorstwa, posiadające zezwolenia A, B lub C, mogą być zarządzanymi Ministra Przemysłu i Handlu oraz Apropowizacji zobowiązane do: 1) dokonywania na zlecenie i rachunek Państwa skupu i zakupu zboża i produktów przemiału lub przemalu zboża; 2) utrzymywania na koszt Państwa rezerwy zboża i produktów przemiału; 3) odstępowania na rzecz Państwa części lub całości posiadanych przez nich zapasów zboża i produktów przemiału po cenach rynkowych. Minister Przemysłu i Handlu może zarządzeniem zobowiązać wszystkie przedsiębiorstwa, posiadające zezwolenia A, B i C do: 1) oczyszczania zboża i wykonywania produktów przemiału; 2) znakowania opakowań zboża i produktów przemiału; 3) składania okresowych sprawozdań o wysokości obrotów i stanie zapasów; 4) ujawniania właściwej władzy warunków dokonywania transakcji zakupu, przemiału i sprzedaży; 5) należenia do giełd zbożowo-towarowych. Standy

stali Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami. Przedsiębiorstwa, mające zezwolenia na prowadzenie handlu detalicznego artykułami spożywczymi, nie potrzebują zezwoleń na zakup produktów przemiału od przedsiębiorstw posiadających zezwolenia A, B lub C. Również nie potrzebują zezwoleń przedsiębiorstwa oraz instytucje, mające na celu zaopatrzenie pracowników lub podopiecznych, na zakup zboża lub produktów przemiału od przedsiębiorstw posiadających zezwolenia A, B lub C. Przedsiębiorstwa przetwarzające zboża (browary, palarnie kawy itp) mają prawo nabywania zboża wyłącznie od przedsiębiorstw posiadających zezwolenia A lub B, a od producentów rolnych tylko na podstawie umów plantacyjnych. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu ustali zarządzeniem szczególne przepisy, odnoszące się do hurtowego obrotu zbożem siewnym. Uzyskanie zezwolenia A, B lub C nie uchyla obowiązku uzyskania zezwolenia przewidzianego w ustawie z dnia 2 czerwca 1947 roku o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 czerwca 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 61, poz. 349, 350, 351) wprowadziły pobór scalonego podatku obrotowego od sprzedaży wytworów przemysłu, objętego: Centralnym Zarządem Przemysłu Chemicznego i Centralnym Zarządem Przemysłu Skórzanego.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 29 września 1947 w sprawie rejestracji pracowników służby weterynaryjnej (Dz. U. R. P. nr 61, poz. 357) wskazało termin rozpoczęcia rejestracji na dzień 29 października 1947 r. Lekarze weterynarii rejestrują się w ciągu pierwszego miesiąca trwania rejestracji, a pomocnicza służba w ciągu następnego miesiąca.

(Szon.)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PRZED KONFERENCJĄ MIĘDZYNARODOWĄ HANDLU I ZATRUDNIENIA

Dnia 21 listopada b.r. rozpoczynają się w HAWAIE obrady międzynarodowej konferencji w sprawach handlu i zatrudnienia, zwołanej w myśl decyzji Rady Społeczno-Gospo-

darczej ONZ. Na konferencji tej rozpatrzony ma być projekt statutu przyszłej Międzynarodowej Organizacji Handlu i Zatrudnienia, który został opracowany przez Komitet Przygotowawczy 16 państw. Państwa te, jak wiadomo obradowały w Genewie od kwietnia do sierp-

¹⁾ „Gospodarka Planowa“ nr 6-8 i nr 15-17.

nia b.r. 1). Przygotowanie ostatecznego projektu statutu zajęło na konferencjach w Londynie, Nowym Jorku i Genewie, przeszło 10 miesięcy.

Projekt obecny Karty Organizacji Międzynarodowej Handlu i Zatrudnienia dzieli się w dalszym ciągu na następujące rozdziały:

1) o celach, 2) o zatrudnieniu, 3) o rozwoju gospodarczym, 4) o generalnej polityce handlowej, 5) o praktykach restrykcyjnych, 6) o międzynarodowych umowach towarowych, 7) o organizacji, 8) o załatwianiu sporów i interpetacji, 9) o przepisach ogólnych.

Ideą przewodnią rozdziału 1 jest wzajemna współzależność wszystkich państw na odcinku polityki zmierzającej do zapewnienia pełnego zatrudnienia. Pełne zatrudnienie pojmuje się przy tym w sposób dynamiczny, a więc w ścisłym związku z podniesieniem produktywności. Wymaga się, aby państwa członkowskie przestrzegały zasady bezwzględnej walki z bezrobociem i dążyły do koordynowania swych wysiłków na tym polu. W zasadzie jednak Karta nie będzie naruszać suwerenności państw w zakresie ich wewnętrznej polityki gospodarczej, pod warunkiem jednak, że polityka ta nie będzie w jawnej sprzeczności z celami organizacji.

Rozdział 3, poświęcony zagadnieniu rozwoju gospodarczego, jak wiadomo, został wprowadzony na żądanie krajów gospodarczo zacofanych, które reprezentowały słuszny pogląd, że realizacja postulatu pełnego zatrudnienia i maksymalnego rozwoju wymiany międzynarodowej jest związana z rozwojem gospodarczym państw, których zasoby nie są należycie wykorzystane. Jest rzeczą jasną, że podniesienie produktywności tych krajów może nastąpić jedynie dzięki akcji inwestycyjnej zakrojonej na bardzo szeroką skalę.

Przyszła Organizacja dla Handlu i Zatrudnienia nie może oczywiście zapewnić odpowiedniego dopływu kapitałów. Finansowanie szerokich przedsięwzięć inwestycyjnych może nastąpić jedynie za pośrednictwem międzynarodowych organizacji finansowych. W pierwotnym projekcie Karty starano się tylko określić związek, zachodzący między polityką zatrudnienia, wymianą międzynarodową a ruchem kapitałów. W wyniku jednak obrad genewskich, i pod naciskiem delegacji amerykańskiej umieszczono w rozdziale 3 również szereg przepisów określających zobowiązania państw zaciągających kredyty obce. Wprowadzono zastrzeżenie, że udzielanie kredytów nie może stać się pretekstem do wywierania presji politycznej, nie mniej jednak przepisy czysto gospodarcze, jakie w tym wypadku ustanowiono, pozwalają przypuszczać, że przestrzeganie tego zastrzeżenia będzie w praktyce trudne do skontrolowania.

Pewnym novum w rozdziale 3 jest zgoda Organizacji na zawieranie umów preferencyjnych, których celem jest podniesienie produkcji i wymiany towarowej umawiających się stron. Wprowadzono procedurę, która ma być

przestrzegana w tych wypadkach, jest dość uciążliwa (wymagana jest zgoda 2/3 zgromadzenia ogólnego członków Organizacji) niemniej jednak zgodę tę należy uważać za duży sukces, który umożliwi w przyszłości zawieranie preferencyjnych umów regionalnych.

Trzonem projektu jest rozdział 4, poświęcony zagadnieniu generalnej polityki handlowej. Zasadniczą jego tendencją jest zniesienie wszystkich barier i ograniczeń, które hamowały w przeszłości międzynarodową wymianę towarową, a po roku 1933 stały się normalnym sposobem postępowania w handlu międzypaństwowym. Organizacja nakłada więc na państwa członkowskie obowiązek negocjowania umów o niższe celnę, stosowanie klauzul największego uprzywilejowania i obniżenie murów preferencyjnych. Pod tym względem projekt genewski różni się tylko nieznacznie od projektu poprzedniego.

Ogólne postanowienia o zniesieniu ograniczeń ilościowych w handlu międzynarodowym pozostały w zasadzie również bez zmian. Tak więc obowiązuje generalny zakaz stosowania ograniczeń ilościowych, z wyjątkiem nielicznych wypadków, co do których przewidziany jest inny tryb postępowania. Ograniczenia ilościowe są więc dopuszczalne w celu obrony równowagi bilansu płatniczego, przy stosowaniu jednak ograniczeń obowiązuje przestrzeganie zasady niedyskryminacji. Wiązanie limitów ograniczeń ilościowych z zasadą równości traktowania jest wynikiem założenia, że niezależnie od ograniczeń obrotów międzynarodowe powinny być oparte na multilateralizmie. Jest to założenie, któremu przeczą wyjątki doświadczenia okresu międzywojennego. Wprowadzono projekt przewidujący wyjątki od zasady niedyskryminacji przy stosowaniu ograniczeń ilościowych, niemniej jednak wyjątki te są zupełnie niewystarczające i nie odpowiadają rzeczywistości w zakresie międzynarodowych obrotów towarowych. Postulat uniwersalności przyszłej Międzynarodowej Organizacji Handlu i Zatrudnienia został tutaj wyraźnie złożony w ofierze partykularnym interesom Stanów Zjednoczonych, które w zbalansowaniu handlu międzynarodowego widzą sposób zapewnienia sobie rynków zbytu.

Przepisy rozdziału 4, odnoszące się do monopolu handlowych i handlu państwowego, zostały potraktowane stosunkowo pobieżnie. Przewiduje się, że całe zagadnienie znajdzie się na porządku dziennym szeregów konferencji hawańskiej. Przypadnie jej w udziale wypracowanie ostatecznej formuły, umożliwiającej włączenie tych form handlu do ogólnego mechanizmu Organizacji, która w obecnym stanie rzeczy zdaje się zatracać swój charakter uniwersalistyczny.

Bez zasadniczych zmian pozostał rozdział 5, dotyczący praktyk restrykcyjnych. Przepisy skierowane przeciwko tendencjom monopolistycznego opanowania rynku nie mają znaczenia praktycznego, a kompetencje Organizacji

w tym zakresie są ogólnikowe i mało spraczo-
wane. Wydaje się, że mamy tu do czynienia
z świadomą akcją pewnych państw, które mi-
mo często używanej frazeologii liberalnej stają
twardo na gruncie obrony interesów trusów
i karteli.

Zagadnienie uregulowania stosunków na
międzynarodowych rynkach surowcowych by-
ło przedmiotem wielu badań w okresie mię-
dzywojennym, a międzynarodowe umowy to-
warowe nie należały przed wojną do rzadkości.
Po ostatniej wojnie uregulowanie tych kwestii
przybierało zaczęto konkretniejsze formy dzięki
powołaniu do życia Międzynarodowej Organi-
zacji Żywnościowej i Rolniczej (F.A.O.). Dą-
eniem F.A.O. miało być ujęcie całokształtu za-
gadnień, interesujących rolnictwo i wyżywie-
nie, przez podniesienie spożycia i stabilizację
cen.

Projekt statutu podchodzi jednak do zagad-
nienia rynków surowcowych nieco inaczej. Do-
minuje tutaj bowiem moment rynkowy, kwes-
tia utrzymania równowagi między popytem
a podażą bez względu na rzeczywiste potrzeby,
tak że stabilizacja cen sprowadza się do ograni-
czenia produkcji. Jest to podejście sprzeczne w
zasadzie zarówno z założeniami F.A.O. jak i z
celami Międzynarodowej Organizacji Handlu
i Zatrudnienia.

Konferencja genewska opracowała w kró-
kim zarysie przepisy dotyczące samej Organi-
zacji i zagadnień administracyjnych, które sta-
ną się jednak przedmiotem szczegółowszych

dyskusji na plenarnej konferencji hawańskiej.
Przedmiotem sporów będzie przede wszystkim
kwestia kompetencji poszczególnych organów
Organizacji, kwestia głosowania oraz kwestia
stosunku krajów członkowskich do krajów nie-
członkowskich.

Jak wynika z powyższego pobieżnego prze-
glądu, projekt Karty Organizacji Międzynaro-
dowej dla Spraw Handlu i Zatrudnienia, który
zostanie przedłożony konferencji hawańskiej
zawiera, mimo ulepszenia wprowadzonych w
trakcie dwóch konferencji przygotowawczych
w Londynie i w Genewie, jeszcze cały szereg
niedociągnięć, które są wynikiem niedosta-
tego zrozumienia autorów projektu dla obec-
nej międzynarodowej rzeczywistości gospodar-
czej.

Konferencja hawańska może się stać począt-
kiem nowej ery w gospodarczej współpracy
świata. Może się ona również skończyć podpisa-
niem konwencji, która podobnie jak wiele in-
nych tego typu zawartych w okresie między-
wojennym, pozostanie martwą literą. Ostatecz-
ny wynik zależeć będzie od tego, w jakim stop-
niu statut Organizacji Handlu i Zatrudnienia
dostosowany będzie do bieżącej sytuacji, w ja-
kim stopniu odpowiadać on będzie dążeniom
państw młodych do wyjścia ze stanu gospod-
czego zacofania wreszcie, w jakim stopniu bę-
dzie on zgodny z zasadą gospodarczej współ-
pracy przy zachowaniu suwerenności nardo-
wej i wyeliminowaniu presji politycznych.

Dr B.

FRANCJA

O ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI

Panujący obecnie gwałtowny kry-
zys żywnościowy we Francji zmu-
sił wreszcie władze do opracowania
planu zmierzającego do zwiększenia
uprawy pszenicy. Jest bowiem rzeczą
paradoksalną, że Francja, która przed
wojną nie tylko nie importowała psze-
nicy, ale w wypadku dobrych zbiorów
nawet rozporządzała znacznymi
nadwyżkami eksportowymi, posiada
obecnie zapas zbóż wystarczający za-
ledwie na pokrycie zapotrzebowania
kwartalnego.

Niewątpliwie ten stan rzeczy tłum-
aczy się częściowo złym urodzajem,
brakiem sił roboczych, nawozów i
zboża siewnego, jednakże dużą odpo-
wiedzialność niewątpliwie ponosi
rząd, którego polityka zbożowa
zupełnie podjęła rentowność uprawy
pszenicy, zmuszając rolnika do szu-
kania bardziej opłacalnych upraw lub
przerzucania się na hodowlę. Wystar-
czy przytoczyć tutaj, że z chwilą gdy
cena pszenicy została podwyższona w
r. 1946 przez rząd pięciokrotnie w
stosunku do ceny przedwojennej, ce-
ny innych produktów rolnych wzrosły
piętnastokrotnie a nawet dwudziesto-
krotnie. Ponadto obowiązywało do-
starczanie zbiorów pszenicy odpo-
wiednim komórkom zbiorczym, co nie

dotyczyło innych zbóż, których han-
del był mniej lub więcej wolny. Nic
więc dziwnego, że w r. 1947 ogólny
obszar zasiewów pszenicy wyniósł za-
ledwie 3,3 miln ha, a chwilą gdy w
r. 1946 wynosił 4,1 miln ha, a przed
wojną 5,2 miln. ha.

Plan rządu zmierza w dalszym cią-
gu do utrzymania kontroli cen psze-
nicy. Zniesienie bowiem tej kontroli
musiałoby doprowadzić do gwałtowne-
jiej zwyżki cen chleba, do której o-
czywiście dopuścić nie można. Plan
rządu opiera się na nakazie wzięcia
pod uprawę pszenicy obszaru nie
mniejszego niż przed wojną. W razie
nieprzezwyciężenia tego nakazu rolnik
będzie musiał zapłacić podatek w wy-
sokości 10 tys. fr. od każdego hek-
tara nieobsianego. Obszar zasiewów
żyta ma się zwiększyć o 25 proc. i
wyniesie ogółem 600.000 ha. Cena
pszenicy będzie w przyszłości usta-
lona na wysokości odpowiadającej rze-
czywistym kosztom produkcji i gwa-
rantującej rolnikowi godziwy zysk.
Przy obliczaniu podatku dochodowe-
go mają w stosunku do uprawiają-
cych zboża stosować specjalne ulgi.
Premia dla uprawiających pszenicę
(1 000 fr. od ha) ma być wypłacona
już w październiku. Rząd zapewni
również dostawę ziarna siewnego i
nawozów sztucznych.

Ogłoszony ostatnio plan rolny jest

pierwszą tego rodzaju próbą w histo-
rii Francji, i od jego wyników zależy,
czy w przyszłym roku Francja będzie
mogła pokryć sama swe zapotrzebo-
wanie na zboża chlebowe, czy też bę-
dzie w dalszym ciągu zdana na po-
moc zagraniczną, za którą — jak te-
go dowiodły ostatnie miesiące — pła-
cić musi utratą swej niezależności.

(bem)

TROSKA O EKSPORT

Nad sytuacją gospodarczą Francji
ciąży zmora rosnącego deficytu w
handlu zagranicznym. Deficyt ten osią-
gnął już 415 miln. dolarów. Przyzwyczaj-
onym do wysokiej stopy życiowej
Francuzom trudno jest ograniczać
spożycie artykułów importowanych.
Toteż poprawy sytuacji szuka się w
rozwijaniu wywozu. W tym celu u-
tworzony został „Komitet Eksportu”,
organ rządowy, złożony z urzędn-
ków ministerstw i biur rozdziału; gło-
s doradczy ma w nim dyrektor naczel-
ny Centrum Narodowego dla Handlu
Zagranicznego. Komitet ten ma za za-
danie przedstawić rządowi projekty
rozporządzeń i regulaminów zmierz-
ających do ułatwienia ekspansji gospo-
darki Francji. Komitet ten powziął
ostatnio szereg decyzji.

Należy podnieść produkcję i wywóz
niektórych rodzajów samochodów i w
tym celu przydzielić tej gałęzi prze-

mysłu dodatkowo 20 tys. t stali. W razie gdy Stany Zjednoczone dostarczą Francji przewidzianych dodatkowych 50 tys. t stali, połowa z tego przeznaczona zostanie dla fabryk samochodowych, które mają skorzystać również z nadwyżek importu węgla.

Przewiduje się sprzedaż za granicą 150 tys. t węgla w zamian za korzystne koncesje. Wprowadzi się przepisy oszczędnościowe w spożyciu barwników włókienniczych. Fabryki barwników skorzystają również z nadwyżek importowych stali i węgla. Przemysł farmaceutyczny otrzyma większe przydziały opakowań i celofanu, cukru i oliwy palmowej jako też 250 t stali kwarialnie dla swych urządzeń. Ponadto eksporterom wyrobów aptekarskich przyznane zostaną ułatwienia dewizowe.

Do eksportu przewidziana jest 240 tys. t nawozów potasowych wbrew Ministerstwu Rolnictwa, które zgadzało się tylko na 200 tys. t. W zamian za korzystne ustępstwa klientów zagranicznych można będzie wyeksportować 150 tys. t cementu.

Przyzna się ulgi importerom owoców i jarzyn z Maroka w celu obniżenia ich ceny w kraju i ułatwienia wywozu produktów krajowych. Zgodzono się, że 10 proc. odzyskanych dewiz przeznaczy się na zakup surowców i ekwipunku dla przemysłu mechanicznego i elektrotechnicznego.

Poza tym dla przedsiębiorstw eksportowych ustanowiony będzie specjalny statut prawno-administracyjny, który zapewni im pierwszeństwo w przydziale dewiz.

S. W. B.

W. BRYTANIA

ROZBUDOWA PRODUKCJI ELEKTRYCZNOŚCI

Brytyjski Central Electricity Board ogłosił ostatnio plan, który przewiduje na lata 1951 i 1952 wzrost wydajności elektrowni o blisko 4 mild. kWh. Wykonanie tego projektu wymagać będzie budowy 14 nowych siłowni, i pochłonie około 190 miln. funtów szt.

Nowoogłoszony plan jest uzupełnieniem planu poprzedniego, obliczonego na wzrost produkcji prądu elektrycznego do roku 1950 o 6 mild. kWh. Plan poprzedni przewidywał budowę 17 siłowni kosztem 260 miln. funtów. Tak więc do roku 1952 brytyjska roczna produkcja prądu wzrosnąć ma o około 10 mild. kWh. Śmiałość tych planów jest tym większa, że całkowita wydajność siłowni znajdujących się pod kontrolą Central Electricity Board wynosiła pod koniec r. ub. zaledwie 11,59 mild. kWh.

Wykonanie zamierzeń na odcinku elektrycznym pozwoli dopiero w roku 1952 zrównoważyć produkcję prądu z zapotrzebowaniem. O znaczeniu, jakie rząd brytyjski przywiązuje do tego zagadnienia, świadczą fakt, że inwestycje przewidziane w planie korzystać mają z prawa pierwszeństwa. Tymczasem W. Brytania będzie musiała walczyć nadal z dużymi trudnościami w tej dziedzinie. Deficyt prądu w ciągu zimy 1947/48 ocenia się na około 2 mild. kWh. W związku z tym przygotowuje się plan odpowiedniego podziału godzin pracy w miesiącach zimowych, który pozwoli na równomierne zaopatrzenie zakładów pracy w prąd, przez co uniknie się poważniejszych zaburzeń w produkcji.

Nauczony doświadczeniami ubiegłej zimy, rząd brytyjski przedsięwziął odpowiednie kroki: celem powiększenia zapasów węglowych elektrowni.

(b)

PRODUKCJA JUTY W INDIACH

Według szacunków prowizorycznych obszar uprawy juty w roku 1947/48 wynosi 3.074 tys. akrów w porównaniu z 1.880.000 tys. akrów w roku ub. Urodzaj jest stosunkowo dobry tak, że można się spodziewać zbioru około 10 miln. bel. Zgodnie z układem zawartym ostatnio między Pakistanem a Hindustanem juta surowa, pochodząca z Wschodniego Bengalu, który należy do Pakistanu, będzie mogła być dostarczana bez ograniczeń do zakładów przetwórczych, znajdujących się na terytorium Hindustanu.

Przypuszcza się, że indyjskie fabryki przerobią w roku 1947 ok. 5,5 miln. bel juty. Po odliczeniu konsumpcji lokalnej, wynoszącej ok. 0,5 miln. bel, pozostanie więc na eksport ok. 4 miln. bel. W rządowych kołach Indii mówi się o możliwości ustalenia minimalnych cen eksportowych na jutę, co ma przeciwdziałać zaznaczającym się już obecnie lekkim tendencjom zmniejszonym.

Przewidzane kwoty eksportowe dla produktów jutowych na okres do 25 czerwca 1948 r. przedstawiają się, jak następuje (w tys. ton):

Stany Zjednoczone	300
W. Brytania	100
Australia	100
Kanada	40
Kuba	35
Chiny	25
Birma	22
Chile	17
ZSRR	16
Nowa Zelandia	15
Indochiny	11,5
Indie Holenderskie	10
Nigeria	10

Unia Malajska	10
Holandia	9
Bryt. Indie Zachodnie	9
Inne kraje	193
	(b)

AUSTRIA

SITUACJA GOSPODARCZA

W pierwszym półroczu 1947 gospodarka Austrii rozwijała się w tempie bardzo wolnym. Po kryzysie energetycznym, który trwał do połowy marca, produkcja — poza bardzo nielicznymi wyjątkami — osiągnęła stosunkowo niski poziom, i zaopatrywanie ludności w przemysłowe dobra konsumcyjne posuwa się naprzód bardzo wolno.

Poprawa sytuacji dewizowej zależy przede wszystkim od możliwości znalezienia środków na pokrycie deficytu bilansu płatniczego. Deficyt ten powstaje w wyniku nikłego eksportu własnego oraz konieczności importowania niezbędnych artykułów żywnościowych, węgla i surowców.

Poza krótkoterminowym kredytem angielskim na zakup wełny oraz kredytem długoterminowym w wysokości 8,5 miln. funtów szt., Austria otrzymała od St. Zjedn. szereg funduszy na zaspokojenie niezbędnych potrzeb dewizowych. W ramach 350 miln. kredytu dolarowego dla Europy na pierwszym miejscu stoi Austria, która ma otrzymać 100 miln. dol. na zakup żywności, węgla oraz niezbędnych artykułów dla rolnictwa. Pożyczki te udzielane są na warunkach, które całkowicie uzależnią w przyszłości kraj od St. Zjedn.

Zaopatrzenie w węgiel, mający decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji gospodarczej, jest w II półroczu 1947 zapewnione.

Program minimalny zaopatrzenia przedstawia się bez zapotrzebowania władz okupacyjnych następująco (w tys. ton miesięcznie):

wewnętrzna produkcja	113
Niemcy Zachodnie	150
Stany Zjedn.	30
Jugosławia, Węgry, Polska Czechosłowacja	85
węgiel tranzyt. kolei państw.	13
razem	391

Rozdział węgla między głównych konsumentów przedstawiałby się, jak następuje (w tys. ton miesięcznie):

koleje (młacząc węgiel tranzytowy)	83
instytucje publiczne (gazownie, elektrownie)	75
przemysł	158
rzemiosło, opał itd.	75
razem	391

Przewidziane programem dostawy z krajów europejskich (z wyjątkiem Niemiec) w wysokości 85 tys. ton już zapewniono dzięki pomyślnie zakończonym rokowaniom z Polską i Czechosłowacją.

Podczas gdy dostawy z Polski w związku z otrzymanymi przez Austrię dewizami amerykańskimi z nadwyżką nawet będą mogły być pokryte, to dostawy z Czechosłowacji przewidują jedynie 5 tys. do 6 tys. ton koksu oraz od 25 tys. do 35 tys. ton węgla brunatnego, które będą pokryte częściowo eksportem sody austriackiej do Czechosłowacji. Równocześnie zawarto inne transakcje, nie objęte programem minimalnym, które przewidują dodatkową dostawę węgla dla hut w Linzu na rachunek Szwecji oraz dostawę koksu z Czechosłowacji dla huty w Donawitz. Toczą się również rokowania o dostawę węgla ze St. Zjedn. W razie urzeczywistnienia się tych wszystkich planów stan zaopatrzenia w Austrii dojdzie do poziomu z roku 1937, dzięki zaś dostawom węglowym produkcja przemysłu żelaznego osiągnie również poziom z 1937 roku.

(P)

STANY ZJEDNOCZONE

UCIECZKA OD ROLNICTWA

Staraniem CIO (Congress of Industrial Organisation), najpotężniejszej organizacji związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych, opracowano raport dotyczący sytuacji na rynku pracy z uwzględnieniem rolnictwa. Autorzy raportu dochodzą do wniosku, że jeżeli nie zostaną przedsięwzięte odpowiednie kroki celem zapobieżenia masowej ucieczki ze wsi do miast, należy się spodziewać, że w najbliższej już przyszłości około 3 miln. farmerów opuści gospodarstwa i uda się do miast celem poszukiwania pracy.

Zjawisko to raport przypisuje przede wszystkim katastrofalnemu stanowi rolnictwa w szeregu okręgów Stan. Zjedn., spowodowanemu powodziami oraz złą konserwacją gruntów, które jałowiejają. Powodzie, stwierdza raport, zmywają każdego roku miliony ton dobrej ziemi uprawnej. Zaradzić temu mogą jedynie odpowiednie inwestycje, które należy przeprowadzić pod kontrolą i technicznym nadzorem rządu oraz przy finansowym udziale zainteresowanych.

Raport CIO zwraca również uwagę na wzrastające niebezpieczeństwo konkurencji dużych gospodarstw rolnych, eksploatowanych przy użyciu maszyn, które konkurują z powodzeniem z gospodarstwami mniejszymi. Już obecnie zaobserwować można wypadki likwidowania gospodarstw mniejszych, które nie mogą wytrzymać konkurencji z wielkimi farmami. Proces ten

może w przyszłości przybrać znacznie większe rozmiary i podważyć równowagę amerykańskiego rynku pracy. CIO proponuje, aby rząd Stan. Zjedn. przeciwstawił się dalszej akumulacji gruntów, skupując — dla ich późniejszego rozdziału — wszystkie oferowane na rynku gospodarstwa liczące ponad 1.000 akarów.

b

BRAZYLIA

HANDEL ZAGRANICZNY W R. 1946

Bilans handlu zagranicznego Brazylii wykazuje za rok 1946 aktywne saldo 5.214.018 tys. cruzeiros, wykazując wzrost o 1.633.828 tys. cruzeiros w porównaniu z rokiem 1945.

W stosunku do roku 1945 objętość eksportu wzrosła o 23%, wartość zaś o 50%. Z 2.987 tys. ton wartości 12 mild. cruzeiros eksport brazylijski wzrósł na 3.659 ton wartości ponad 18 mild. cruzeiros. Wzrost wartości eksportu tłumaczy się przede wszystkim wzrostem cen. Średnia wartość eksportowanej tony wzrosła z 1.295 cruzeiros w roku 1938 na 4.985 cruzeiros w roku 1946.

Co do importu to osiągnął on w r. 1946 objętość 5.061 tys. ton wartości 13.028 miln. cruzeiros w porównaniu z 4.291 tys. ton wartości 8.817 miln. cruzeiros w roku 1945. Na wyjątkowo wysoki tonaż importu brazylijskiego złożył się przywóz surowców, przede wszystkim węgla, benzyny i smarów. Tonaż importu brazylijskiego byłby jeszcze wyższy, gdyby udało się zrealizować w ubiegłym roku cały program importowy zbóż. Jak wiadomo, Bразylia musiała zrezygnować z importu około 900 tys. ton pszenicy.

Wartość importu jest, jak widać, mimo wyższy tonaż, mniejsza od wartości eksportu. Tłumaczy się to wyjątkowym obecnie stosunkiem cen artykułów wchodzących w skład handlu zagranicznego Brazylii. Średnią wartość tony importowanej wynosiła w roku 1946 około 2.500 cruzeiros, z chwilą gdy wartość tony eksportowanej ustaliła się na poziomie około 2 razy wyższym.

Struktura towarowa eksportu brazylijskiego wraca powoli do stanu przedwojennego. Kawa stała się znów najpoważniejszym artykułem eksportowym, stanowiąc w 1946 r. około 35% całego eksportu brazylijskiego. Wraz z otwarciem rynków europejskich wzrósł eksport bawełny. Kawa i bawełna stanowią teraz około 50% całego eksportu brazylijskiego.

Z chwilą zakończenia wojny Bразylia nawiązuje znów stosunki handlowe z krajami europejskimi, które w jej handlu zagranicznym odgrywać

zaczynają coraz większą rolę. Ewolucja ta powoduje zmniejszenie udziału kontynentu amerykańskiego w jej obrotach, jednak St. Zjedn. pozostają w dalszym ciągu najpoważniejszym partnerem handlowym Brazylii. W roku 1946 udział St. Zjedn. w handlu zagranicznym Brazylii wyrażał się po stronie importu — 58%, po stronie zaś eksportu — 42%. Spośród krajów europejskich na czoło partnerów handlowych Brazylii wysuwa się W. Brytania. Na drugim miejscu znajdują się Włochy, które prowadzą energiczną akcję, zmierzającą do odzyskania swego tradycyjnego stanowiska na rynku brazylijskim. Ożywione stosunki handlowe z Brazylią mają również Szwecja, Portugalia, Szwajcaria, Belgia, Francja, i Holandia. Wartość eksportu brazylijskiego do krajów europejskich wzrosła w roku 1946 z 2.808 miln. cruzeiros na 6.529 milionów cruzeiros, import zaś wzrósł z 1 mild. cruzeiros na blisko 3 mild. cruzeiros.

(b)

NORWEGIA

SYTUACJA GOSPODARCZA

Norwegia należy do grupy krajów, które w ciężkim okresie powojennym zdobyły się na stosunkowo skuteczny wysiłek odbudowy oraz większy postęp na drodze unormowania stosunków gospodarczych.

Wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił (przyjmując poziom z r. 1938 jako 100) w 1945 r. — 68, a w 1946 r. — 101. W pierwszych zaś czterech miesiącach 1947 wzrósł już do 114. Największy wzrost wskaźnika obserwujemy w zakresie wyrobów przemysłowych na użytek kraju i wyrobu środków produkcyjnych — najmniejszy zaś w działach przemysłu eksportowego.

Ilość zatrudnionych osiągnęła poziom przedwojenny już w czerwcu 1946 r.; w tym samym czasie liczba bezrobotnych spadła do minimum, tzn. do 4.236, co stanowiło zaledwie 0,6 proc. ogółu zatrudnionych pracowników najemnych. W kwietniu 1947 zatrudnienie wynosiło ponad pół miliona (przy przeszło 11 tys. bezrobotnych).

(W poszczególnych zawodach były następujące liczby pracowników najemnych (w tysiącach osób):

urzędnicy i wolne zawody	136
leśnictwo, rolnictwo, ogrodnictwo	4
pracownicy okrętowi i portowi	9
komunikacja lądowa	57
górnictwo	3
przemysł	324

r a z e m 533

Rozpatrując poszczególne gałęzie przemysłu stwierdzić należy, że

około 10 proc. stanowią pracownicy przemysłu metalowego (52.800). Następnie idą: budowlany (41.400), konstrukcyjny (34.600), drzewny (26.800), odzieżowy (20.800), papierniczy (16.400).

Dla zatrudnienia w Norwegii charakterystyczne są niskie cyfry rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa. Cyfry te są nie tylko niskie, ale i malejące (w grudniu 1945 r. — 5.200, w kwietniu 1947 r. — 4.200). Stoi to w związku z obniżaniem się przyrostu ludności zdolnej do pracy. To zmniejszanie się potencjału roboczego — objaw demograficznego starzenia się ludności Norwegii — daje się zauważyć przede wszystkim w gminach wiejskich i wyraża się ucieczką od pracy w rolnictwie i gospodarce leśnej.

Miarą stabilizacji stosunków gospodarczych jest poważny wzrost dochodów z transportów morskich. Za przewóz ludzi i towarów swoimi statkami osiągnęła Norwegia w r. 1939 — 863 miliony koron, w 1946 — 1 miliard. Cyframi tymi nie są objęte poważne wpływy z wypłacanych obecnie ubezpieczeń za statki zatopione w czasie wojny. Z tego względu Norwegia nie odczuwa braku dewiz.

W okresie wojny Norwegia nie poniosła wielkich strat w ludności. Obecnie obserwuje się

wzrost wydajności pracy, a jednocześnie zaopatrzenie w surowce przedstawia się pomyślnie. Wszystko to przyczyniło się do wzrostu dochodu społecznego. Znaczna część tego dochodu została przeznaczona na cele konsumpcyjne. Chciano w ten sposób podnieść wydajność pracy przez podwyższenie jej opłacalności oraz ogólnej stopy życiowej. Szerszy program inwestycyjny znajduje swój pełniejszy wyraz dopiero w długotrwałym planie gospodarczym, aczkolwiek wzrost zatrudnienia w przemyśle budowlanym, konstrukcyjnym, metalowym, cementowym i okrętowym świadczy o już obecnie dokonywanych inwestycjach. Jednakowoż tylko budowa okrętów została w 1946 r. zrealizowana w rozmiarach przewidzianych planem.

Pomyślna sytuacja dewizowa wyraża się poważną rezerwą walut. Według oceny ministra skarbu rezerwa ta w początkach 1947 r. wynosiła 110 miln. dolarów oraz 44,5 miln. funtów szterlingów, co wraz z innymi rezerwami daje łączną sumę około 1.500 miln. koron.

W chwili obecnej rezerwy te topnieją. Przyczyną tego jest niekorzystny, bierny bilans handlowy, który od czerwca 1945 r. wykazuje stałą tendencję wzrostu salda ujemnego.

(W r. 1945 średnie miesięczne ujemne saldo bilansu handlowego wyniosło 73 miln. koron, w r. 1946 — 83 miln. koron. W ciągu czterech pierwszych miesięcy 1947 r. wzrosło aż do 187 miln. koron, a to z powodu większego wzrostu importu niż eksportu. W przywozie największymi pozycjami są: wyroby włókiennicze, środki transportowe — głównie statki, węgiel, koks i materiały pędne, oraz produkty żywnościowe. Eksportuje się głównie ryby i produkty rybne, celulozę i papier oraz wyroby z nich.

Wobec istniejącego głodu towarów i dużych zasobów gotówkowych groziła Norwegii zwyżka cen. Niebezpieczeństwo to usunięto utrzymaniem kontroli cen oraz przydziałami towarów.

Polityka pieniężna rządu zmierzała do zneutralizowania ujemnego wpływu nadmiaru środków pieniężnych, przez skierowanie tych środków na cele właściwej konsumpcji, inwestycje i odbudowę. Pierwszy cel został osiągnięty przez ograniczenia w produkcji i handlu. Następnie nieproduktywne pieniądze zostały ściągnięte do kas państwowych przez podatki i pożyczki wewnętrzne, aby stały one się z kolei źródłem finansowania planowanych inwestycji.

S. W. B.

WSRÓD PRASY GOSPODARCZEJ

Z PRASY KRAJOWEJ

W numerze 9 „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ znajdujemy artykuł dra Mirosława Orłowskiego pod tytułem „Procesy dekapitalizacyjne“. Na wstępie autor definiuje pojęcie dekapitalizacji, które oznacza „zmniejszenie się substancji majątkowej jednostki gospodarującej“.

Decapitalizacja następuje we wszystkich wypadkach, w których nie dokonuje się koniecznych odpisów amortyzacyjnych, związanych ze zużywaniem się maszyn, narzędzi i budynków. „Procesy dekapitalizacyjne — stwierdza dr Orłowski — mogą występować w każdym gospodarstwie i w każdym czasie“.

„W ustroju prywatno-kapitalistycznym dekapitalizacja następuje w okresie kryzysu ekonomicznego, niezależnie od woli jednostki gospodarującej, gdy np. w okresie depresji przedsiębiorca, celem utrzymania w ruchu, chociażby w ograniczonym zakresie, swego zakładu musi tak obniżyć ceny artykułów przezeń produkowanych, że utarg nie pokrywa kosztów włas-

nych — właściwych, tj. obejmujących również amortyzację, że nie dokonywa on potrzebnych remontów, np. dachów, parkanów, instalacji itp. Typowym przykładem procesów dekapitalizacyjnych w produkcji jest wytwórczość przeznaczona na wywóz dumpingowy, dumping bowiem jest to eksport po cenach poniżej kosztów własnych“.

„W ramach gospodarki planowej również mogą zachodzić i dość często zachodzą procesy dekapitalizacyjne. Źródłem tych procesów jest albo sytuacja na rynku światowym, a więc w przypadkach eksportu dumpingowego, albo też wadliwość planowania, bądź też wadliwość realizacji planów gospodarczych. W tych dwóch ostatnich przypadkach największym niebezpieczeństwem jest spóźnione stwierdzenie faktu dekapitalizacji lub też jej rozmiarów. Konsekwencją tego spóźnienia jest z kolei spóźniona reakcja na to zjawisko, względnie nie dość energiczna reakcja, co powoduje, a w każdym bądź razie może spowodować przeciąganie się procesów dekapitalizacyjnych“.

„Przy rozpatrywaniu wszakże zagadnienia dekapitalizacji w systemie gospodarki planowej trzeba zawsze pamiętać o konieczności rozróżnienia zjawiska dekapitalizacji w poszczególnym zakładzie, czy gospodarstwie, w poszczególniej branży i w poszczególnym sektorze i wreszcie w całokształcie gospodarstwa narodowego. Można bowiem doskonale wyobrazić sobie, że państwo gospodarujące może apriorycznie założyć w planie gospodarczym, jako przesłankę, konieczność dostarczenia całemu gospodarstwu narodowemu niektórych podstawowych surowców lub energii (względnie paliwa) po cenach, ustalonych poniżej kosztów własnych, a więc po cenach presumujących dekapitalizację w odnośnych branżach wytwórczości. Podobnie w ramach określonej branży poszczególne zakłady mogą być zmuszone do pracy na warunkach przesądających o dekapitalizacji ich“.

Następnie autor rozpatruje przebieg procesów dekapitalizacyjnych w odniesieniu do poszczególnych sektorów życia gospodarczego, wreszcie stwier-

dza, że dekapitalizacja w swym ostatecznym skutku doprowadzić musi do zwężenia podstawy produkcji, wymiany, a tym samym i konsumpcji.

„Z powyższych względów — konkluduje dr Orłowski — wczesne rozpoznanie i postawienie diagnozy niezamierzonej, niezaplanowanej, a więc szkodliwej ogólnej dekapitalizacji jest jednym z głównych zadań gospodarki planowej. Dopiero bowiem znając charakter i rozmiary schorzenia możemy realnie myśleć o skutecznych środkach zaradczych, a więc o skutecznej terapii zaobserwowanego zjawiska“.

W numerze 4-5 „Biuletynu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych“ Stefan Hirszel drukuje artykuł pt.: „Planowanie długofalowe w przemyśle materiałów ogniotrwałych“.

Autor w następujący sposób charakteryzuje sytuację tego przemysłu: „Nasza przedwojenna produkcja materiałów ogniotrwałych, na odcinku wyrobów gotowych, zaspakajala potrzeby krajowe. Wynosiła ona 120 tys. ton wyrobów szamotowych, 36 tys. wyrobów krzemionkowych i 4 tys. ton wyrobów magnezytowych. Głównym konsumentem wyrobów było hutnictwo stali i żelaza, zużywające na swe potrzeby 40% krajowej produkcji wyrobów szamotowych, 75% krzemionkowych i 90% magnezytowych. Dla wyprodukowania tych ilości byliśmy zmuszeni sprowadzać do kraju 60% gliny, 50% kwarcytu i 97% łupków. Obecnie konieczny import obejmuje niewielki odsetek glin wysokoogniotrwałych. Pozostałe surowce mamy w kraju. Ponadto przybyło szereg zakładów na Ziemiach Zachodnich, a co za tym, stosunki wewnętrzne przemysłu mat. ogniotrwałych, jako całości, uległy zasadniczej zmianie. Stał się on niemal całkowicie samowystarczalny, za wyjątkiem wspomnianego odsetka gliny i magnezytu“.

Autor zestawia zużycie materiałów ogniotrwałych z produkcją stali w szeregu krajów i wyprowadza ilościowy stosunek materiałów ogniotrwałych, niezbędnych dla wyprodukowania określonych ilości stali. Na tym tle uzasadnia konieczność dostosowania planowania produkcji materiałów ogniotrwałych do planowanych rozmiarów produkcji hutniczej.

W dwu kolejnych numerach (6 i 7 — 8) „Przeglądu Komunikacyjnego“, Bohdan Cywiński drukuje obszerny artykuł pt. „Zagadnienia gospodarki kolejowej“.

W rozważaniach poświęconych gospodarce finansowej kolei, autor stwierdza, że przed wojną dziedziną finansową była głównym źródłem wielu niedomagań naszej gospodarki kolejowej. „Z jej uzdrowieniem nie powinniśmy zwlekać ani jednej chwili. Czeka ją nas na tym polu liczne i wielkie trudności, które zwalczyć można tylko przez zorganizowany wysiłek.

Odbudowa i uporządkowanie zrujnowanej gospodarki będą wymagały wielkiego wkładu nowych środków. Ktokolwiek je da, czy państwo, czy społeczeństwo w postaci kredytu wewnętrznego — czy zewnętrznego źródła kredytu — warunkiem uzyskania kredytu, czyli zaufania są zawsze i przede wszystkim dobrze zorganizowane finanse“.

Dla przeprowadzenia tej organizacji konieczne jest — zdaniem autora artykułu — wprowadzenie w życie szeregu postulatów, a więc: 1. dokładne określenie wartości majątku kolejowego, 2. corocznie musi być określana rentowność naszego kolejnictwa, rentowność ta musi być oparta o zasadę odpłatności wszystkich wzajemnych świadczeń kolei i jej klientów, 3. kapitały ulokowane w kolejach muszą przynosić dochód odpowiadający warunkom rynku pieniężnego, 4. zagadnienie amortyzacji majątku kolejowego musi być w pełni uwzględnione, 5. rozchody kolei muszą być elastycznie dostosowane do rozmiarów dochodu, 6. kierownictwo kolei musi dostosowywać swe plany do rozwoju koniunktury gospodarczej, 7. koleje powinny ułatwiać sobie i gospodarce narodowej przechodzenie przez ciężkie kryzysowe okresy, a w tym celu powinny gromadzić rezerwy — inwestycyjną, eksploatacyjną i taryfową, wreszcie 8. zarząd kolei powinien podporządkowywać swoje partykularne interesy finansowe — interesom ogólnym, których rzecznikiem jest Skarb Państwa.

Dodatkowe postulaty dotyczą techniki finansowej kolei i formalnego uporządkowania finansów kolejowych.

(w)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Czasopismo francuskie „Les Nouvelles Economiques“ z 3 X 1947 r. jest niemal całkowicie poświęcone omówieniu spraw wiążących się z tzw. planem Marshalla.

W artykule pod tytułem „W pogoni za planem Marshalla“ znajdujemy ostrą rozprawę z tymi sferami, które całą nadzieję pokładają w pomocy amerykańskiej. Wbraw stanowisku Trumana, który oświadcza się za natychmiastowym zastosowaniem planu Marshalla, przywódcy Kongresu wcale do tego się nie śpieszą. Wywołuje to, rzecz jasna, wśród tych sfer francuskich rozczarowanie, które nie jest mniejsze aniżeli niedawne ich nadzieje. Wielu Francuzów popełnia błąd zanadto schematycznie ujmując opinię amerykańską. Sądzi się, że najsukcesyjniej można zwalczyć „demagogię skąpstwa“ izolacjonistów za pomocą „demagogii antyradzieckiej“. Zapomina się, że polityka amerykańska, jakkolwiek nacechowana antyradziecką ekspansją, nie ma jednak bynajmniej charakteru irracjonalnego i antyko-

mercjalnego. Istotnym motywem tej polityki jest biznes, a ujawniające się w niej momenty emocjonalne stanowią tylko element wtórny. Błądził zatem kierownicy polityki francuskiej sądząc, że uda im się samym tylko pochlebstwem pod adresem amerykańskich kół antyradzieckich — usunąć tanim kosztem wszystkie przeszkody ekonomiczne i polityczne, uniemożliwiające natychmiastowe zastosowanie planu Marshalla.

Nie jest rzeczą niemożliwą, że poza planem Marshalla, o którego natychmiastowym zastosowaniu nie ma już mowy, Francja otrzyma jakąś tymczasową doraźną pomoc w postaci zastrzyku kredytowego na najpilniejsze potrzeby. Celem jednak zupełnego oświetlenia rozwoju sytuacji należy przypomnieć deklarację Aldricha, prezesa Chase National Bank, który zaproponował utworzenie „rządowej korporacji“, której zadaniem byłoby administrować pomocą udzielaną Europie zachodniej. Zadania tej korporacji byłyby następujące: 1) upewnić się co do warunków, na jakich mają być użyte kredyty amerykańskie, 2) wykonać kontrolę mającą na celu pokonanie tendencji inflacyjistycznych w Europie zachodniej, 3) kontrolować tam restrykcje handlowe i sytuację gospodarczą. Innymi słowy, Aldrich zleca „korporacji“ zniesienie niezawisłości gospodarczej, a w konsekwencji — politycznej, różnych krajów europejskich, a to celem umożliwienia penetracji kapitałom amerykańskim. Etapy rozwoju sytuacji były zatem następujące: najpierw — uzyskano w „Raportcie 16“ pewne wyrzeczenia się w zamian za przyznanie pomocy według planu Marshalla, następnie — realizację planu Marshalla odłożono na później, ale zatrzymano owe wyrzeczenia się i natychmiast wprowadza się je w życie.

Artykuł pt. „Raport 16“ zawiera szczegółową analizę tego dokumentu. Jakkolwiek między 16 państwami, które uczestniczyły w redagowaniu Raportu, istnieją odwieczne antagonizmy gospodarcze, próbowano jednak ich interesy i potrzeby sprowadzić do wspólnego mianownika. Jakże to jest możliwe, gdy chodzi o państwa o tak różnej sytuacji gospodarczej, jak Szwecja, Szwajcaria i Turcja, które były neutralne podczas wojny, a z drugiej strony Francja i Wielka Brytania, które wyszły z wojny zniszczone i zubożałe? Wyjaśnienie tego faktu jest następujące: wspólnym mianownikiem Raportu jest wyłączna orientacja na ekonomikę amerykańską. W tym celu sytuację gospodarczą krajów europejskich przedstawia się ostentacyjnie jako katastrofalną i bez wyjścia. Akceptuje się każdą formę pomocy, inwestycje prywatne, pożyczki Banku Międzynarodowego itp., bierze się na siebie obowiązek godnego przy-

gotowania kraju do tej pomocy: „produkować, współpracować, uzdrowić sytuację walutową i gospodarczą, ustanowić godziwe cła w handlu zagranicznym, co pobudzi produkcję i eksport i otworzy nowe możliwości dla inwestycji zagranicznych i dla kredytów handlowych.“

Francja obowiązuje się do pokrywania w r. 1948 wszystkich swoich wydatków budżetowych (łącznie z wydatkami militarnymi i wydatkami na odbudowę) bieżącymi przychodami; nie objęte mają być tymi wydatkami zniszczenia wojenne i inwestycje przemysłowe. Jest rzeczą jasną, że oznacza to dla niej wyrzeczenie się szybkiej, natychmiastowej odbudowy. Tym wyrzeczeniem się też nacechowane są ostatnie projekty rządowe. Włączenie Niemiec zachodnich do wspólnoty ekonomicznej 16 państw stanowi de facto uznanie wymagań amerykańskich. Nic więc dziwnego, że na str. 67 Raportu czytać można: „Sprzętowi, surowcom, artykułom żywnościowym i innym dostawom nieodzownym dla zwiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry należy przyznać wysoki priorytet w całym programie importu ustalonego już to dla Niemiec, już to dla całej Europy“.

Ale już na następnej stronie Raportu wychodzą na jaw rażące przeciwieństwa: „Gdyby Niemcy zachodnie zanadto miały skoncentrować swoje wysiłki na produkcji i eksporcie takich dóbr konsumcyjnych, jakie tradycyjnie wywoziły inne kraje, kraje te znalazłyby się wobec prawie nierozwiązalnych problemów przystosowania się“. Jest rzeczą zbyteczną dodawać, że daremnie szukamy słowa „reparacje“ w tym dokumencie.

Podczas gdy Niemcy zachodnie są objęte planem ogólnym, to na odwrót zupełnie pominięty został apert krajów zamorskich. Jest to tym bardziej dziwne, że eksperci zachodnio-europejscy w sposób „liberalny“ włączyli do przewidywanych liczb planu dostawy z Europy wschodniej (drzewo ze Związku Radzieckiego, węgiel z Polski, artykuły żywnościowe z Półwyspu Bałkańskiego itp.). Zasoby zamorskie Unii Francuskiej zostały w ten sposób skreślone z aktywów Francji, jako sfera zarezerwowana dla Stanów Zjednoczonych.

Mimo wzrostu ludności Francji, jej produkcja rolna ma być w r. 1950/51 podniesiona tylko do poziomu przeciętnego w latach 1934/38. Zapowiada się szeroką rozbudowę maszyn rolniczych dla pokrywania coraz większych potrzeb w tym zakresie, ale nie mówi się, w jakim kraju ta rozbudowa nastąpi. Co do stali Raport zaleca znaczny wzrost jej produkcji celem zrekompensowania obniżki produkcji w Niemczech. Francja powinna produkować w r. 1950/51 12 miln. t (w r. 1938 produkowała

ona 6,2 miln. t). Belgia i Luksemburg — 7,9 miln. t (zamiast 3,8 miln. t), Zjednoczone Królestwo 15 miln. t (zamiast 10,6 miln. t), a obie strefy okupacyjne 10 miln. t (zamiast 17,8 miln. t). I od razu podkreśla się w Raporcie, że do tak dużej produkcji stali trzeba będzie dużo koksu z Ruhry, co wymagać będzie „wielkodusznej współpracy“. W całości swojej program przemysłowy zmierza do maksymalnego wykorzystania istniejącej zdolności wytwórczej, do jej zmodernizowania i „w pewnej mierze do jej rozbudowania“.

Artykuł kończy się następującymi słowami: „Raport 16“ stanowi dokument o licznych rozbieżnościach, a nawet sprzecznościach i często opiera się na danych bardzo wątpliwych, wieje z niego rodzaj beznadziejności, której nawet pomoc amerykańska przez wiele lat nie mogłaby rozprząść. Jest on więcej aniżeli przyznaniem się do bezsilności, jest on wyrazem abdykacji“.

W dalszym artykule: p. t. „**Hipnoza zachodnia paraliżuje nasze obroty z zagranicą**“ czytamy: „Podczas gdy na Quai d'Orsay dyplomaci hipnotyzują nas szansami otrzymania kredytu dolarowego jeszcze przed wyborami, nasze oficjalne czynniki wynoszą pod niebiosa politykę, która nas skazuje na bezsilność. Zapewne, Francji ostatejonej przez wojnę potrzebna jest, dla odzyskania zdrowia gospodarczego, pomoc wszystkich jej przyjaciół. Jednakże jeszcze kilka miesięcy temu było nie do pomyślenia, aby nasi przedstawiciele zniżyli się do proszenia o dolary, jak żebracy o jałmużnę“. W dalszym ciągu artykułu autor wskazuje na to, że Anglicy wykazali więcej godności, co znalazło wyraz w stanowisku zajętym przez konserwatywny Daily Express, który zastrzegł się przeciwko błaganu o jałmużnę podawaną niepewną ręką.

Francuski komitet międzyministerialny zdecydował się 26 sierpnia r. b. na drakońską redukcję importu ze strefy dolarowej. W całości utrzyma no tylko kontyngenty zboża i węgla. Jest rzeczą oczywistą, że poświęcono

przyszłość dla terażniejszości, t. j. dostawy sprzętu i urządzeń przemysłowych, aby ich kosztem móc importować artykuły konsumcyjne.

Zachwiała się całkowicie równowaga w wymianie handlowej między Francją a strefą dolarową. Zakupy Francji w Stanach Zjednoczonych stanowią dziś połowę jej całkowitego dochodu, podczas gdy jej eksport do Stanów Zjednocz. osiąga zaledwie 10 proc. jej globalnego wywozu. Przyczynia się do tego częściowo zbyt wysoki poziom cen towarów francuskich, ale przede wszystkim istnienie barier celnych wzniesionych przez tych właścicieli, którzy domagają się ich zniesienia na całym świecie. W r. 1938 import do Francji ze Stanów Zjednocz. i Ameryki Południowej wynosił tylko 25 proc. jej ogólnego importu. Pierwsze miejsce w imporcie do Francji zajmowała Anglia i jej dominia. Widoczne jest również znaczne zmniejszenie się handlu Francji z Europą Środkową i Wschodnią; jej wymiany handlowe ze Związkiem Radzieckim są praktycznie równe zeru. Tymczasem Francji potrzebne są szybko artykuły żywnościowe, szczególnie zboże, którego Stany Zjednoczone nie będą mogły dostarczyć. W Europie wschodniej istnieje nadmiar pewnych artykułów żywnościowych, np. kukurydzy w Rumunii. Ponieważ w przeszłości umowy handlowe z tymi krajami zostały przez Francję wykonane tylko częściowo, nie wiadomo, jak jej propozycje wymiany zostaną tam teraz przyjęte. Nieregularność dostaw Francji, która czasami nacechowana była w pewnym stopniu złą wolą, niejednokrotnie rozczarowała jej partnerów we wschodniej Europie.

Niewątpliwie Francja mogłaby odzyskać swoją przedwojenną pozycję na rynkach Europy środkowej i wschodniej. Byłoby to dla niej korzystne, gdyż nastawienie handlu wyłącznie na Zachód uzależnia ją od najmniejszych trudności, jakie tam zająć mogą. Wzmocniłoby to także jej niezależność, gdyż stosunki handlowe i negocjacje dyplomatyczne idą zawsze w parze. (m)

Wydawnictwa nadesłane

Zasady polityki handlowej i organizacji obrotu — Józef Wojtyła. Nakł. Chłopskiej Spółdz. Wyd., Warszawa 1947. Str. 114.

Publikacja ta zawiera ciekawe uwagi o prawidłowym zorganizowaniu gospodarki wymiennej oraz problemach handlu w warunkach gospodarki planowej i wypełnia lukę w naszym piśmiennictwie gospodarczym.

Zadaniem opracowania jest, wedle słów wstępu autora, takie naszkicowanie mechanizmu wymiany, aby wszyst-

kie zasadnicze problemy — od struktury gospodarstwa społecznego, podziału dochodu społecznego, finansowania i komunikacji do techniki obrotu włącznie — powiązane zostały w jedną całość i aby na tle tej całości zarysowała się wyraźnie rola handlu. Dopiero gdy ustalimy tę rolę, będziemy z kolei mogli w pełni i w sposób prawidłowy wpręgnąć aparat handlowy do współdziałania w ogólnym wysiłku odbudowy i rozbudowy gospodarstwa narodowego.

Trzeba przyznać, że zadanie postawione we wstępie zostało wypełnione i praca stanowi prawdziwy drogowskaz polityki handlowej i organizacji obrotu.

Opracowanie składa się z dwu części. W pierwszej — autor analizuje przesłanki ogólne wymiany i rozważa następujące zagadnienia: 1) rolę gospodarczą wymiany, 2) rolę gospodarczą handlu, 3) wymianę i rozdzielniczość, 4) planowanie i wymianę, 5) koszty wymiany. W drugiej zaś części zajmuje się problemem organizacji obrotu, rozważając zasadnicze zagadnienia obrotu, podaż, hurt, zaopatrzenia producenta i obsługę konsumenta, kwestię ilości ogniw pośrednictwa, podział handlu na sektory i kwalifikacje handlujących.

Szeroka wymiana oznacza według autora intensyfikację gospodarstwa społecznego, wprzęga ona w służbę człowieka coraz to nowe siły gospodarcze kraju. Możliwość intensyfikacji całości życia gospodarczego zależy jednak przede wszystkim od organizacji obrotu, czyli od sprawności aparatu handlowego.

Aparat handlowy rozszerza możliwości wymiany w przestrzeni i czasie oraz pośredniczy finansowo w procesach produkcyjnych i przez to organicznie wprowadza nowe dobra, a pośrednio i siły wytwórcze do gospodarki społecznej. W dziedzinie usług aparat handlowy rozprawdza powyższe dobra, czyli rozsprzedaje towar. Zadania swoje spełnić może tylko aparat handlowy, który posiada prawidłowo rozbudowane ogniwa handlowe, zaінwestowane i wyposażone w środki obrotowe, handel bowiem obejmuje zbyt i zaopatrzenie, rozdzielniczość i pośrednictwo.

W planowaniu — najwyższej formie organizacji gospodarstwa — wymiana i handel nie mogą być rozdzielniczością, lecz organicznym procesem rozrostu całości gospodarstwa społecznego. Koszty wymiany powinny być w ramach gospodarki planowej funkcją intensyfikacji życia gospodarczego. Koszt pośrednictwa ocenić zatem należy nie według jego wysokości, lecz według wartości, jakie pośrednictwo to przedstawia dla gospodarki społecznej. Zbędne koszty należy usunąć przez usprawnienie organizacji obrotu, a nie przez cofanie się do gospodarki prymitywnej z jej bezpośrednimi stosunkami między producentem i konsumentem.

Organizacja zaopatrzenia producenta i obsługi konsumenta powinna być zrjonalizowana. Chodzi tu o usprawnienie organizacji sklepu lub biura zakupu, prawidłową politykę zapasów, właściwe użytkowanie czasu personelu, słuszną technikę handlu, kalkulację, reklamę itd.

W kwestii ilości ogniw pośrednictwa, autor stoi na stanowisku, że ilość ta

powinna być wyznaczona zgodnie z rzeczywistymi potrzebami rynku. Towar nie może wspinać się niepotrzebnie po całej drabinie podaży, a nabywca po całej drabinie zaopatrzenia.

Podział handlu na sektory powinien być dokonywany zgodnie z obiektywnymi przesłankami ekonomicznymi. W zasadzie każdy producent powinien mieć własny lub sobie podporządkowany aparat podaży. W hurcie i detalu najbardziej jest pożądanym system mieszany ze względu na potrzebę wzajemnej kontroli.

Handlujący powinien posiadać należytą wiedzę specjalną o charakterze technicznym z dziedziny towaroznawstwa, przechowywania, klasyfikowania poszczególnych rodzajów towaru oraz przepisów dotyczących się danej gałęzi obrotu. Zdrowe warunki gospodarcze usuną automatycznie elementy nietetyczne z warstw kupieckich i podniosą poziom moralny handlujących.

Takie są w dużym skrócie generalne tezy autora.

J. Tyszo



Odcinek spółdzielczy — dr G. Fauguet, przekład Jerzego Kurcyusza, Nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego Związku Gospodarczego Spółdzielni R.P. Warszawa 1947. Str. 116.

Zwierzęce gruczoły wewnętrznego wydzielania — Nakładem Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „Bacutil” Warszawa 1947. Str. 120.

Second Annual Report 1946—1947 — Nakładem International Bank for Reconstruction and Development. Washington 1947. Str. 40.

Program odbudowy rządu premiera Gottwalda Republiki Czechosłowackiej — Nakładem Czechosłowackiego Ministerstwa Informacji. Praga 1947. Str. 70.

La Tchécoslovaquie edifie son avenir — Vaclav Lacina. Nakładem Orbisu. Praga 1946. Str. 63.

Przepisy rachunkowo-kasowe dla władz i urzędów państwowych — Nakładem Ministerstwa Skarbu. Warszawa 1947. Str. 130.

Życie wód słodkich — Jan Bowkiewicz. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 224.

Podstawy elektrotechniki dla liceów zawodowych, część I — inż. Rajmund Sosiński. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1946. Str. 188.

Zasady chemii i materiałoznawstwa — inż. Wincenty Czerwiński. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 128.

Zarys kowalstwa i obróbki cieplnej — inż. Józef Weber. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 254.

Praktyczny wykład trygonometrii płaskiej dla liceów zawodowych — inż. Stanisław Słowikowski. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawn. Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 104.

Fizyka — Mechanika. Nauka o promieniowaniu. Nauka o elektryczności — Stefan Bąkowski. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawn. Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 166.

Podstawy elektrotechniki, część I — inż. G. Hensel i inż. St. Wieruszkowski. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1946. Str. 270.

Silniki spalinowe — inż. B. Orgelbrand. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawn. Szkolnych. Warszawa 1946. Str. 66.

Promienie kosmiczne — Bolesława Twarowska. Nakł. Państw. Zakładów Wydawn. Szkoln. Warszawa 1947. Str. 78.

Algebra, część I i II — Augustyn Miętka. Nakł. Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 102 i 95.

Towaroznawstwo — dr Jerzy Kryński. Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1946. Str. 70.

Podręcznik warsztatowy, część I — inż. Wincenty Czerwiński. Nakładem Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 112.

Czym jest materia? — Czesław Białobrzęski. Nakładem Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 39.

Klucz do oznaczania pospolitych porostów — Tadeusz Sulma. Nakładem Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 46.

Słownice — H. Krzemieniewska. Nakładem Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 31.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—; cena 1 egzemplarza zł 70.—.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — 13.000, 1/4 strony — 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — 11.000; 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500. „Gospodarkę Planową” wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 11 do 13.

Sekretariat redakcji czynny jest codziennie, tel. 8.94.40 oraz 888.23 wewn. 388.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Dąszyńskiego 18, tel. 8-59-66.

Konto w PKO Nr I-4831.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Już się ukazał nr 9—10 (23—24) »Przeglądu Socjalistycznego« za m. wrzesień-peździernik rb. o następującej treści:

- J. CYRANKIEWICZ: O polskiej drodze do socjalizmu.
ST. SZWALBE: Nie ma wroga na lewicy.
J. HOCHFELD: O roli i treści uchwał Rady Naczelnej PPS.
S. ARSKI: Doktryna Trumana i Plan Marshalla.
W. RECZEK: Osiągnięcia i zadania PPS na odcinku organizacyjnym.
G. TIMOFIEJEW: Żeromskiego droga przez wieś.

Kartki z historii socjalizmu

- J. GERO: PPS w walce o reformę rolną w latach 1919 — 1922.
D. KŁUSZYŃSKA: Zygmunt Piotrowski.

Na horyzoncie

W Polsce — W ZSRR — W Europie — Za morzami,

Idee — Myśli — Zagadnienia

- GERMANICUS: Żłuda demokracji w Niemczech zachodnich.
T. RUBACH: 39 kongres SFIO.
I. MALECKI: Zadania technika socjalisty.
N. N.: Nauczanie spółdzielczości na wyższych uczelniach.
M. ELCZEWSKI: Niektóre problemy wychowania partyjnego.
T. GŁOWACKI: Imperializm.
A. KRYGIER: „Wspomnienia“ Ludwika Krzywickiego.
M. ZAWADKA: Pożyteczne wydawnictwo.
L. BUKOWIECKI: Film doskonały.

Z życia partii.

Notatnik referenta.

Książki i wydawnictwa nadesłane.

Cena numeru 40 zł

Jedynym pismem gospodarczym, poświęconym całokształtowi gospodarki morskiej w Polsce jest MIESIĘCZNIK

„Morski Przegląd Gospodarczy“

GDYNIA, ul. Świętojańska 99 Tel. 27-242. P.K.O. XI-111

„Morski Przegląd Gospodarczy“ posiada

Ciekawy dział publicystyczny,	kronikę rynków kolonialnych,
kronikę gospodarczą z życia portów i Wybrzeża (trzy sektory).	kronikę obrotów portowych,
Dział rybołówstwa morskigo	kronikę o b c y c h p o r t ó w
	Dział wiadomości morskich
 i inne

„Morski Przegląd Gospodarczy“

wychodzi przy współpracy publicystycznej najwybitniejszych fachowców Wybrzeża

„Morski Przegląd Gospodarczy“

posiada czytelników w wielu krajach zamorskich i jest doskonałym organem ogłoszeniowym

„Morski Przegląd Gospodarczy“

winien się znaleźć na biurku każdego kierownika instytucji, przedsiębiorstwa i urzędu.

ROCZNA PRENUMERATA 480.— zł.